

Nuda? Ilona nie ma na nią czasu.

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Nigdy się ode mnie nie uwolnisz;
– Biebrza też ma swojego potwora;
– A wszystko przez papugę

Kramik: 8223 ogłoszenia

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

22° 12°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

10 czerwca 2011
piątek
111(17299)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.
ISSN 0137-9488

Supraśl >> Oprócz borowin, z których nikt nie korzysta, w uzdrowisku nie ma nic

Ale mamy zdrój!

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Supraśl jest już bliski straty statusu uzdrowiska, który uzyskał dziesięć lat temu. Chociaż ze względów przyrodniczych i zdrowotnych wciąż mógłby konkurować z innymi zdrojami w kraju, to brak infrastruktury i zaniedbania powodują, iż w najbliższych dwóch latach Ministerstwo Zdrowia może wykreślić go z listy krajowych uzdrowisk.

Podstawowym powodem jest brak zakładu przyrodoleczniczego, który jest niezbędny do uznania danej miejscowości za uzdrowisko. Supraśl szczycił się złożami borowiny mającymi wspomóc leczenie kuracjuszy. I nawet we wrześniu ma ruszyć tutaj nowy hotel ze SPA i borowiną właśnie. Tyle tylko, że będzie ona sprowadzana z okolic Królowego Mostu, a miejscowe złoża dalej pozostaną nietknięte. Brakuje bowiem inwestora, który wyłożyłby fundusze na ich wydobycie.



fot. W. Wołkiełewicz

Problemy z uzdrowiskiem są winą poprzedniej władzy – uważa Filip Pul (z prawej). – Nawet deptak przy plaży zepsuły. Bruk nie ma roku, a już trawa spod niego wyrasta. Fuszerka. I tak jest ze wszystkim.

Plany są, konkretów niewiele

Status uzdrowiska już przed laty przerodził się dla władz Supraśla z prestiżowego sukcesu w problem, z którym nie wiadomo co zrobić. Wymówką w wyjaśnianiu kłopotów były dla nich nieuregulowane sprawy własności z rodziną Zachertów, niegdysiejszych właścicieli licznych terenów w Supraślu. Radosław Dobrowolski, nowy burmistrz, chociaż jest pełen dobrej woli, przez kilka miesięcy urzędowania też niewiele w tej sprawie zdziałał. Ale także i on ma usprawiedliwienie.

– Musimy nadgonić wieloletnie zapóźnienia moich poprzedników – podkreśla. – Ale na pewno będziemy robić wszystko, żeby uzdrowisko u nas pozostało. Zresztą zainteresowanie tymi terenami jest duże. I już w tym roku chcemy wyłonić inwestora na budowę zakładu przyrodoleczniczego. Z radnymi tylko trzeba jeszcze przedyskutować ewentualne warunki umowy. Kiedy? Może we wrześniu, ale nie wiem...

A czasu, żeby coś zdziałać zostało już niewiele.

– Supraśl ma czas do końca 2013 roku, żeby powstał tu zakład lecznictwa uzdrowiskowego. W przeciwnym razie swój status straci – mówi Emilia Jachimska z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Nadrobimy i zdążymy...

Ale Radosław Dobrowolski jest dobrej myśli.

– Byłem już w Ministerstwie Zdrowia w tej sprawie i tam bardzo zależy, aby uzdrowisko pozostało w Supraślu. 1 czerwca zatrudniliśmy też pełnomocnika w tej sprawie i mam nadzieję, że teraz prace z tym związane naprawdę już ruszą z kopyta – podkreśla.

– Do tej pory nie było chętnego, który by się tym zajął – uważa Filip Pul, supraślanin. – Myślę, że najważniejsze to uporządkować ten bałagan, które zostawiły po sobie poprzednie władze. W pewnym momencie chciały tu zrobić Las Vegas, a Supraśl powinien zadbać o to, co ma najlepsze: architekturę, świeże powietrze i przyrodę. W tym jest przyszłość. ▲

promocja



W numerze:

▲ **Region. Zielone Świątki.** Weekendowe zakupy najlepiej zaplanować na piątek lub sobotę. W niedzielę przypadają bowiem tzw. Zielone Świątki. >>2

To warto zobaczyć

▲ **„Interaktywny Plac Zabaw"** – ta wystawa to dla najmłodszych niezwykłe przeżycie. Uczestnicząc w różnych eksperymentach – działających na zmysły – bardzo dobrze się bawią. Choć jest to wystawa medialna, nie zobaczymy na niej rzędów komputerów. Składa się ona z interaktywnych instalacji, z których każda pozwala na zabawę grupową. >>9

reklama



Białystok >> Reakcja konsorcjum firm Eiffage Budownictwo Mitex na decyzję magistratu o zerwaniu kontraktu na budowę stadionu:

Odstąpienie władz miasta od umowy jest nieważne!

Konsorcjum firm, które było wykonawcą stadionu miejskiego w Białymstoku, unikało do tej pory komentarzy informacji związanych z budową obiektu. Jednak po środowej decyzji magistratu o odstąpieniu od umowy na realizowanie inwestycji przy ul. Słonecznej Eiffage Budownictwo Mitex zdecydowała się wystosować oświadczenie.

Zarząd Eiffage Budownictwo Mitex SA. napisał w nim: „Z powodu braku podstaw prawnych, odstąpienie od umowy na budowę Stadionu Piłkarskiego w Białymstoku jest nieważne. Rzeczywistą przyczyną opóźnień w realizacji budowy jest niewłaściwe przygotowanie inwestycji, które uniemożliwiło prowadzenie zaplanowanych robót zgodnie z harmonogramem. Kolejnym ważnym czynnikiem wpływającym na brak możliwości terminowej realizacji budowy był brak zgody zamawiającego na usunięcie poważnych błędów projektowych".

Zdaniem zarządu konsorcjum, inwestor (czyli miasto) mając świadomość, że nie jest w stanie rozwiązać problemów technicznych próbuje uniknąć skutków swoich zaniechań i odstąpić od umowy.

Zastępca prezydenta Białegostoku Tadeusz Arłukowicz zapewniał w środę, że nawet, jeśli Eiffage zdecyduje się skierować sprawę do sądu, to i tak nie przeszkodzi to w wyłonieniu nowego wykonawcy. Miasto jest przekonane, co do swojej decyzji. Oczekuje teraz od wykonawcy sporządzenia inwentaryzacji robót.

Sytuacją związaną ze stadionem miejskim niepokoją się białostoccy radni Prawa i Sprawiedliwości. Na zorganizowanej w czwartek konferencji prasowej zapowiedzieli, że na najbliższej sesji rady miejskiej będą się domagać od prezydenta miasta wyjaśnień dotyczących budowy stadionu przy Słonecznej.

– Długi czas nas zwodzono, że wszystko jest w porządku, a tu nagle zrywana jest umowa – poinformował nas Marcin Szczudło, miejski radny PiS. – Chcemy wiedzieć, jakie opóźnienie w budowie stadionu nas czeka, a także, czemu wcześniej wprowadzano nas w błąd. (wj)
bial

Komentarz

Kiedy w marcu pisaliśmy o zagrożeniu dotrzymania terminów w budowie stadionu, wykonawcy nie komentowali informacji, a prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski, jego zastępca Tadeusz Arłukowicz i dyrekor MOSiR Adam Popławski twierdzili, że nie ma żadnych zagrożeń. Po trzech miesiącach okazało się, że budowa leży. Dlaczego? Miasto: Zawinił wykonawca. Wykonawca: Zawiniło miasto. A ja powiem tak: winnymi opóźnień są obie strony. A najgorsze w tym, że trzy miesiące temu, obie nakłamały białostoczanom.

Dariusz Klimaszewski

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski
redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067
GAZETA WSPÓŁCZESNA
10 czerwca 2011
piątek

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



„Gazeta Białostocka"
Rok VI,
Nr 239 (1602),
Białystok,
wtorek
30 października 1956 r.

Cena:
20 groszy

Pisaliśmy 55 lat temu:

„Zdajemy sobie doskonale sprawę z odpowiedzialności, jaka na nas ciąży wobec Partii i społeczeństwa. Zdajemy sobie sprawę, że nasz dotychczasowy udział w walce o demokratyzację był w wysokim stopniu niedostateczny. Gazetę naszą charakteryzował brak odwagi w walce z konserwatywnymi elementami, zaśmiecającymi białostocką organizację partyjną (...) Nie przypadkowo walka o odnowę w naszym województwie przebiegała bardzo słabo w porównaniu z innymi okręgami w kraju. (...) Podłoża tej sytuacji doszukujemy się w niewłaściwych formach kierowania partyjnego pracą naszej gazety przez egzekutywę KW. Gazetę kierowała wąska grupa towarzyszy z kierownictwa KW a nie Komitet Wojewódzki, którego organem jest nasze pismo. W tej sytuacji nie trzeba się dziwić, że gazeta nasza nie odzwierciedla nastrojów i dążenia mas – stając się wyrazicielem poglądów jedynie kilku towarzyszy z egzekutywy KW. W konsekwencji tego – trzeba niestety powiedzieć – „Gazeta Białostocka" – straciła zaufanie w oczach swoich Czytelników. Kosztem dobrego imienia gazety – ratować skompromitowaną pozycję części kierownictwa KW."

Fragment listu otwartego dziennikarzy „Gazety Białostockiej" opublikowanego i przesłanego na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
22⁰ 12⁰
Ciśnienie 986 hPa

Sobota
23⁰ 12⁰
Ciśnienie 993 hPa

Niedziela
23⁰ 11⁰
Ciśnienie 995 hPa

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Okresami przelotne opady deszczu, lokalnie burze. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, podczas burz porywisty.

Białystok >> Niecodzienna symulacja wypadku na torach zainaugurowała kampanię PKP

Kierowca alfy nie miał szans

Dwudziestotonowa drezyna zmiażdżyła w czwartek osobowe alfa romeo na przejeździe kolejowym na stacji Białystok Fabryczny w okolicy skrzyżowania z ulicą Spacerową. Strażacy uwolnili kierowcę i rozpoczęli akcję ratunkową. Niestety, pokrzywdzony nie miał szans na przeżycie.

Na szczęście nie był to prawdziwy wypadek, tylko symulacja, a pokrzywdzony, to fantom. W ten sposób organizatorzy akcji „Bezpieczny przejazd – Zatrzymaj się i żyj", Zakład Linii Kolejowych w Białymstoku, chcieli przemówić do wyobraźni kierowców.

– To ich nieostrożność jest przyczyną 100 proc. wypadków na przejazdach w naszym województwie – powiedziała Teresa Orzechowska, zastępca dyrektora ds. eksploatacji w podlaskim ZLK.

Niecodziennemu „widowisku" przyglądali się zaproszeni na car crash przedstawiciele mediów, pracownicy kolei i funkcjonariusze policji. Drezyna w symulacji jechała jedynie z prędkością ok. 30 km/h. Rozpędzona robi spustoszenie.

– Jeśli byłyby w tym miejscu też podkłady, jest duże prawdopodobieństwo, że pojazd znalazłby się również pod pociągiem, a pasażerowie mieliby jeszcze mniej szans, niż to widzieliśmy w symulacji – zaznaczył Paweł Ostrowski, rzecznik białostockich strażaków.

W 2009 r. w naszym regionie doszło do 11 wypadków, w których zginęły trzy osoby, a pięć zostało rannych. Rok później wypadków było pięć, na szczęście bez ofiar śmiertelnych. W 2011 r. doszło jedynie do trzech kolizji. Liczba wypadków na kolei zmniejszyła się, jednak jest jeszcze wiele do zrobienia w świadomości społeczeństwa. Przejeżdżanie, mimo nakazującego znaku drogowego STOP, omijanie półrogatek, podnoszenie rogatek – to tylko kilka przewinień kierowców. Dlatego w ramach „Bezpiecznego przejazdu" w całym kraju organizowane będą briefingi, akcje na torach, prelekcje w szkołach. **(ika)**

Fot.: Wojciech Wołkielewicz



Takie szkody wyrządziła drezyna jadąca z prędkością 30 kilometrów na godzinę. Uderzone przez nią, stojące na przejeździe kolejowym, alfa romeo zostało całkowicie rozbite.

Białystok >> Kolejna rozprawa w lipcu

Babcia walczy w sądzie

Sąd nie rozstrzygnął w czwartek sprawy zmiany opieki prawnej nad trójką rodzeństwa z Białegostoku, która przebywa w domu dziecka.

Historię opisywaliśmy w czwartkowej gazecie. Przypomnijmy: pani Barbara, babcia trójki dzieci, które od dwóch lat przebywają w Wielofunkcyjnej Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej „Dwójka" w Białymstoku, chce się nimi zająć. Od grudnia ub. roku jest opiekunem prawnym wnuków. Ale według dyrekcji placówki, w której mieszkają dzieci, nie jest dobrą osobą do zajmowania się maluchami: jej zdaniem jest roszczeniowa, nie współpracuje. To dyrekcja domu wystąpiła do sądu o zmianę opiekuna prawnego rodzeństwa. Do czasu prawomocnego wyroku w tej sprawie, dzieci nie będą babci oddane. Pani Barbara nie może pogodzić się z tym stanowiskiem.

W czwartek w sądzie zeznawali świadczący na jej korzyść świadkowie. Kolejna rozprawa w lipcu. **(luk)**

Region >> Już za tydzień nietypowy rajd

Badaj się i jedź po zdrowie

Pierwszy w historii Rajd Polski Kobiet wyruszy w przyszłą sobotę z Warszawy do Białegostoku. Jadące w nim kobiece załogi będą promować dbanie o zdrowie.

Właśnie takie jest przesłanie rajdu. I dlatego, poza dobrą zabawą dla jego uczestniczek, nie zabraknie akcji profilaktycznych dla wszystkich chętnych pań. W Białymstoku można będzie wykonać bezpłatne badania profilaktyczne w zakresie nowotworów piersi i szyjki macicy, a także podstawowe badanie krwi. Można też będzie oddać krew na potrzeby centrów krwiodawstwa. Szczegóły na stronie www.rajd-polski-kobiet.pl. **(luk)**



Białystok >> Nasi neurochirurdzy zaczęli wykonywać endoskopowe operacje dysków

Kilkanaście minut i chory wraca do sprawności

Małoinwazyjne operacje dysku – tzw. przezskórną endoskopową discektomię – zaczęli wykonywać lekarze z Kliniki Neurochirurgii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. To jedne z pierwszych takich zabiegów w Polsce.

Do Białegostoku przyjechał jeden z najlepszych specjalistów w tej technice na świecie, dr Thomas Lubbers ze szpitala w Meppen w Niemczech, który ma na swoim koncie ok. 600 takich zabiegów. U nas przeprowadził dwie operacje pokazowe i przyglądał się, jak to robią białostoccy lekarze.

– Chcemy tę metodę wprowadzić na stałe – mówi prof. Zenon Mariak, kierownik kliniki. – To kolejny krok naprzód w neurochirurgii, chociaż nie jest dla każdego chorego. W ten sposób operowane są głównie przypadki, gdzie dojście metodą tradycyjną jest utrudnione.

Przezskórna discektomia wykonywana jest w znieczuleniu ogólnym. Pacjent leży na brzuchu. Przy pomocy RTG dokonuje się identyfikacji zmienionego chorobowo odcinka kręgosłupa. Potem przez kilkumilimetrowe nacięcie skóry wprowadza się endoskop do kręgosłupa i za pomocą mikronarzędzi usuwa zmieniony chorobowo dysk.

– Do dysku dochodzimy z boku kręgosłupa, bardzo precyzyjnie trafiając w zmieniony chorobowo punkt, omijając ważne struktury bez ryzyka, że coś można po drodze uszkodzić – mówią neurochirurdzy. – Zabiegi trwają krótko, od 5 do 30 minut. Mniejsze jest po nich ryzyko powikłań, na drugi lub trzeci dzień pacjent jest wypisywany do domu.

Wprowadzenie nowych zabiegów w klinice było możliwe dzięki temu, że realizowany jest tu grant rozwojowy z ministerstwa nauki. W jego ramach w piątek odbędzie się szkolenie z technik endoskopowych dla lekarzy. Weźmie w nim udział dr Lubbers, a także m.in. neurochirurdzy ze szpitala klinicznego w Grodnie. **(luk)**

W. Wojtkielewicz

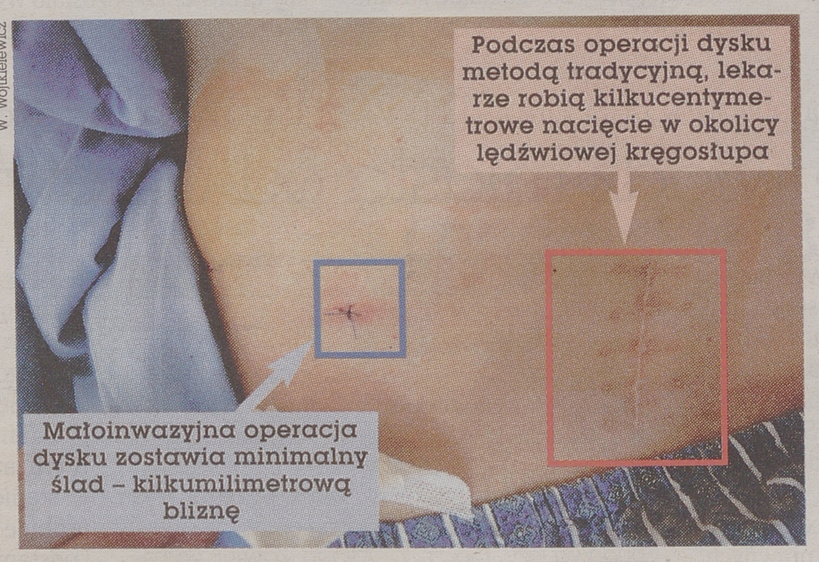

bial

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
10 czerwca 2011
piątek

Region >> Sezon jeszcze nie zaczął się na dobre, a policja odnotowała już pierwsze utonięcia

Są nowe ofiary wody

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Młody mężczyzna zginął pod koniec tego tygodnia kąpiąc się w wyrobisku żwirowym w pobliżu Kundzina. To jedna z pierwszych ofiar wody w województwie podlaskim w tym roku. Sezon dopiero się zaczyna, a w związku z upałami amatorów kąpieli nie brakuje. Niestety, większość z nich do pływania wybiera miejsca niestrzeżone.

Tak było w przypadku ostatniego utonięcia. Trzech młodych mężczyzn kąpało się w wyrobisku żwirowym nieczynnej już kopalni surowców mineralnych. W pewnym momencie dwaj zauważyli, że nigdzie nie widać 25-latka. Po akcji poszukiwawczej jego ciało odnaleźli płetwonurkowie. Ofiarą wody padł mieszkaniec gminy Sokółka. Tydzień wcześniej w Bugu w powiecie siemiatyckim utonął 18-latek.

Główne grzechy pływających

W woj. podlaskim jest wiele niebezpiecznych miejsc. W powiecie białostockim są to rzeki Narew i Supraśl oraz akwen po żwirowni w Ogrodniczkach. W pow. sokólskim to zalew w Karpowiczach, wyrobisko żwirowe w Łosośnej i zbiornik retencyjny w Kuźnicy, a w hajnowskim – zalew w Dubiczach Cerkiewnych i Repczyce w gminie Kleszczele.

Poza wybieraniem niestrzeżonych miejsc do kąpieli najczęstszymi przyczynami tragedii na wodzie są brawura połączona z alkoholem oraz przecenianie umiejętności pływackich.

Z przeprowadzonej przez Komendę Wojewódzką Policji w Białymstoku analizy stanu bezpieczeństwa na wodach w 2010 r. wynika, że rok ten na podlaskich wodach, w porównaniu do lat wcześniejszych, był rokiem bardzo niebezpiecznym.

W stosunku do 2009 r. odnotowany został wzrost (podczas ubiegłorocznych wakacji o 59 proc.) zarówno liczby tonięć, jak i osób, które utonęły.

– W całym ubiegłym roku w naszym województwie zanotowano 46 wypadków utonięć – poinformował Paweł Zabrocki z Wydziału Prewencji KWP w Białymstoku. – Dochodziło do nich najczęściej podczas kąpieli w miejscach niestrzeżonych lecz nie zabronionych – 19 przypadków.

Liczba dnia

27

osób

utonęło w okresie od 26 czerwca do 31 sierpnia 2010 r. (2 kobiety, 25 mężczyzn, 2 ofiary utonięcia były niepełnoletnie)

Więcej tragedii w upały

Nasilenie utonięć nastąpiło w okresie występowania najwyższych temperatur, a ich znaczna część wiązała się ze spożyciem alkoholu. Nie odnotowano ani jednego przypadku utonięcia w rejonie strzeżonego kąpieliska (jedno utonięcie na kąpielisku miało miejsce po zakończeniu pracy ratownika). Statystyki wskazują, że do największej ilości zdarzeń doszło w niedziele – ponad jedna trzecia.

Policja prosi o rozsądek: – Apelujemy szczególnie do osób dorosłych, by wybierając miejsce wypoczynku pamiętały o ochronie siebie, a zwłaszcza swoich dzieci – powiedział Andrzej Baranowski, rzecznik podlaskiej policji.

reklama



Białystok >> Takiej bitwy jeszcze u nas nie było

Taniec kontra dance, czyli wielki pojedynek na style

Już w sobotę od godz. 16.30 białostockim Rynkiem Kościuszki ma rządzić taniec. Na jednej scenie zobaczymy reprezentantów dwóch największych i najbardziej znanych polskich programów telewizyjnych o tańcu: „You Can Dance – Po prostu tańcz!" i „Tańca z gwiazdami".

Jeśli impreza odbywa się w Białymstoku, nie może tu zabraknąć... białostoczan! W bitwie wezmą udział znani z poprzednich edycji programu „You Can Dance": Ada Kawecka, Karol Niecikowski i Rafał Kamiński. Wszyscy obecnie są związani ze studiem tańca Fair Play.

– Cieszę się, że będę mogła zatańczyć w moim mieście – mówi Ada. – Mam nadzieję, że hip-hop wygra!

Na scenie zobaczymy też innych białostoczan – Adriana Wilczko i Alisę Floryńską, którzy razem z uczestnikami ostatniej edycji „You Can Dance" zatańczą tzw. „opening" oraz zaprezentują inne układy.

Start o godz. 16.30, a od godz. 17.25 rozpocznie się transmisja na żywo na antenie TVN. **(uk)**

Zamknięta ulica

Taneczna bitwa wpłynie też na komunikację miejską. 11 czerwca w godz. 4-24 na ulicy Sienkiewicza (od ul. Legionowej do Białówny) zostanie zamknięty ruch drogowy. W tym czasie autobusy będą jeździły trasami zastępczymi. Więcej informacji znajdziecie w internecie na stronie na www.komunikacja.bialystok.pl.

Region >> Zielone Świątki

W niedzielę sklepy będą zamknięte

Weekendowe zakupy najlepiej zaplanować na piątek lub sobotę. W niedzielę przypadają bowiem tzw. Zielone Świątki, czyli kościelne święto Zesłania Ducha Świętego.

Jest to dzień ustawowo wolny od pracy, więc wszystkie większe sklepy będą pozamykane. Zakupy będzie można zrobić jedynie na stacjach benzynowych lub w małych sklepach, w których pracują ich właściciele.

Szczególne obchody święta odbędą się w parafii pw. Ducha Świętego w Białymstoku. Rozpoczną się one już w sobotę o godz. 19.30. 12 czerwca msze odprawiane będą według porządku niedzielnego. O godz. 18 odbędzie się bierzmowanie. Święto Zesłania Ducha Świętego przypada dokładnie 50 dni po świecie Paschy. Upamiętnia ono zstąpienie Ducha Świętego na apostołów i Maryję. Dzięki temu otrzymali oni dar mówienia wieloma językami i inne dary duchowe. Określenie „Zielone Świątki" wzięło się jeszcze z tradycji pogańskiej – związane było ze świętem wiosny. **(azda)**

Krótko

Białostocki sąd apelacyjny podtrzymał w czwartek wyrok dla Agnieszki S. Kobieta odpowiadała za zabójstwo Bożeny K. (wg ustaleń sądu – żony kochanka oskarżonej). Za to Sąd Okręgowy w Ostrołęce skazał ją na 15 lat więzienia. Kobieta działała z zamiarem bezpośrednim, ale miała ograniczoną w znacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz kierowania postępowaniem. **(uk)**

Zjazd onkololudków. W niedzielę w Ełku ma odbyć się II Zjazd Onkologiczny „ONKOLUDKI 2011". Skupi on ok. 300 osób z całego regionu, które łączy jedna cecha – jako dzieci chorowały i zostały wyleczone z choroby nowotworowej. Spotkanie ma służyć zabawie, integracji, odnowieniu znajomości i przyjaźni. Współorganizatorzy zjazdu – rodzice dzieci „po przejściach" – chcą też dać świadectwo temu, że rak to nie wyrok, choć to na pewno groźna i trudna choroba. **(luk)**

Bezpłatne badania dla chorych na cukrzycę odbędą się w środę w ambulansie stojącym w białostockim parku Planty (od ul. Mickiewicza), w godz. 10-18. Pacjenci będą mogli skorzystać z badań dna oka, sprawdzić poziom hemoglobiny glikowanej oraz glukozy we krwi i skorzystać z porady okulisty i diabetologa. **(luk)**

bial

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74

www.wspolczesna.pl

Patronujemy

▲ **Fair Play Festiwal 2011** już 19 czerwca o godz. 16 przy ul. Magnoliowej 13 (gimnazjum nr 18). Zobacz na żywo czołówkę tancerzy w Polsce i ich uczniów! Imprezę poprowadzi Franz One i Krzyś. W jury zasiądą Roofi, Niecik, Blacha i Kruk. Wstęp: 12 zł (przedsprzedaż: 10 zł). Fair Play Festiwal to impreza cykliczna Fair Play Dance Studio, która swoją premierę miała w czerwcu 2008 roku. Turniej jest podsumowaniem całorocznej pracy kursantów realizowanej z sezonie 2010/11. Więcej wkrótce.

▲ **Niezwykły koncert Akademii Rock&Roll'a** odbędzie się w klubie Herkulesy już 19 czerwca. Będzie to impreza kończąca rok nauki w Akademii Rock&Roll'a. Wystąpią zespoły szkolne. Program stanowią m.in. covery znanych wykonawców rockowych a także ich własna twórczość. Ponadto, zaprezentuję się finalista programu Must Be The Music – warszawski zespół Heroes Get Remembered. **(uk)**

Ul. Meksykańska >>

Jezdnia będzie zamknięta

Uwaga mieszkańcy Starosielc. Drogowcy szykują zmiany w organizacji ruchu.

W piątek i sobotę od godz. 7 do 19 na ul. Meksykańskiej na odcinku od skrzyżowania z ul. Watykańską do granic miasta (do Klepacz) wystąpią utrudnienia. Ruch sterowany ręcznie będzie odbywał się wahadłowo. Zapewniony i dozwolony będzie jedynie ruch lokalny – dojazd mieszkańców do ich posesji oraz ruch pojazdów budowlanych.

Od niedzieli od godz. 7 będą kontynuowane roboty drogowe na ul. Meksykańskiej na odcinku od skrzyżowania z. Grzybowskiego do skrzyżowania z Litewską. Fragment ten zostanie wyłączony całkowicie z ruchu od czwartku do 22 czerwca. Zapewniony będzie jedynie ruch lokalny. Do 22 czerwca autobusy będą kursowały do ul. Szkolnej, gdzie będzie zorganizowana pętla autobusowa, aby mogły zawrócić w stronę miasta. **(bisu)**

reklama



DAK POL tel. 85 710 39 60, fax: 85 710 36 71, ul. Tartaczna 7, Czarna Białostocka
www.dak-pol.com.pl

Kredyt gotówkowy

Lubię dobre oferty. Szczególnie te, które sprawdziło prawie 1,5 mln Polaków. Teraz Bank BPH daje kredyt gotówkowy z nagrodą dla każdego! Od 50 zł nawet do 750 zł w ciągu 30 dni!

Inwestujemy w relacje

Bank BPH grupa GE Capital



Zapraszamy
do Oddziałów Banku BPH

Teraz z nagrodą nawet do 750 zł

www.bph.pl

Roczna rzeczywista stopa oprocentowania kredytu dla limitu kredytu w wysokości 8 000 zł, spłacanego w 12 ratach, bez opcji ubezpieczenia wynosi na dzień 15.02.2011 r. od 30,30% do 33,70%.
Promocja „Dodatkowa gotówka" dostępna dla Umowy Kredytu Gotówkowego na podstawie wniosku złożonego w okresie **od 25.02.2011 r. do 30.06.2011 r.** Regulamin na www.bph.pl i w placówkach Banku.

R61011W04

Zabytki >> Niezwykły obiekt trafił do rejestru zabytków

Młyn jest już chroniony

Młyn przy ul. pod Krzywą jest już zabytkiem. Na uprawomocnienie decyzji o wpisie do rejestru trzeba tylko poczekać do poniedziałku.

Tomasz Mikulicz
tomasz.mikulicz@pmediaregionalne.pl

Jest to ostatni tego typu obiekt z mieście. Dzięki jego zachowaniu, przyszłe pokolenia będą miały wiedzę, jak przed laty wytwarzano mąkę – mówi Andrzej Lechowski, historyk i dyrektor Muzeum Podlaskiego.

Obiekt znalazł się pod ochroną konserwatorską jako zabytek techniki.

Nie zostanie zburzony

– Ponieważ jego najcenniejszy element to bardzo dobrze zachowane wyposażenie. Mamy tam m.in. oryginalny silnik elektryczny, kamień młyński, mlewnik czy wagę – wylicza Katarzyna Mierzyńska, inspektorka w wojewódzkim urzędzie ochrony.

Jak mówi, młyn powstał w 1946 roku.

– Do 1953 roku jego właścicielami byli Kazimierz Gwoździej i Zygmunt Wesołowski. Później mienie przejęło państwo. Młyn działał jeszcze do lat 90. – opowiada.

Na razie nie wiadomo, jaki los czeka ten obiekt. Jedno jest pewne – nie zostanie zburzony. Jeszcze rok temu nie było to jednak tak oczywiste. Jego obecny właściciel, gmina Białystok, chciała sprzedać teren, na którym stoi i zgodzić się na zbudowanie tam domu jednorodzinnego.

– Nawet teraz, kiedy budynek jest już chroniony, obawiam się, że zdecydują względy ekonomiczne i miasto będzie chciało go sprzedać – uważa dyrektor Lechowski. – Wygra ten, kto da najwyższą cenę, a tutaj chodzi o stworzenie w tym miejscu czegoś ciekawego. Myślę, że miasto powinno rozpisać konkurs na najlepszą koncepcję.

Jaka koncepcja byłaby dobra według dyrektora?

A. Chomicz



Ten młyn to ostatni tego typu obiekt w mieście

Historycznie i rekreacyjnie

– Można by było stworzyć tam miejsce, gdzie poza oglądaniem dawnych maszynerii, byłaby na przykład możliwość zakupu tradycyjnych wyrobów z mąki – mówi Andrzej Lechowski. – Warto też zastanowić się nad wprowadzeniem jakiejś funkcji rekreacyjnej wokół budynku. W pobliżu miejsca, w którym stoi młyn, zbiegają się dwie ścieżki rowerowe.

Dodaje, że najważniejsze jest jednak, żeby młyn przy ul. Pod Krzywą nadal pozostał młynem.

Zobacz, gdzie warto być w najbliższych dniach

▲ **Studio Astropsychologii >>** Spotkanie z krakowską dziennikarką Bogną Wernichowską, autorką takich książek jak m.in. „Ezoteryka w życiorysach sławnych ludzi" oraz „Horoskopy z Dalekich Lądów". 10 czerwca, godz. 17. Talizman, ul. Antoniuk Fabryczny 55 lok. 44. Temat spotkania: sekrety sławnych ezoteryków polskich.

▲ **Odeon >>** Koncert grupy Jobstink. 10 czerwca, godz. 20.30. Zespół to młodzi muzycy grający muzykę pop, czerpiący inspirację ze starego dobrego funky, soulu i smooth jazzu. Grupa istnieje prawie 2,5 roku i będzie to jej trzeci koncert. Grają głównie własny repertuar i kilka utworów innych wykonawców (jak Jamie Cullum, Paolo Nutini i inni). Bilety w cenie 5 zł do nabycia przed koncertem. Ul Akademicka 10/1. A już 17 czerwca zespół zagra w Tawernie Portowej. Start o 20.30.

▲ **Białostocki Teatr Lalek >>** W ramach „Teatru na obcasach" spektakl pt. „Szwejk". Teatr zapoczątkuje w ten sposób cykl spotkań adresowanych do kobiet. Myśl przewodnia czerwcowego spotkania – „Mądry egoizm". W programie: jak być mądrym egoistą – opowie Beata Skowrońska Studio Kreatywności CREOS, o modzie opowie Wojciech Bokłago de Bof. W trakcie spotkania losowanie nagród oraz prezentacja kuchni czeskiej wraz z degustacją (Karczma u Szwejka). 10 czerwca, godz. 19, ul. Kalinowskiego 1.

▲ **Kino Forum >>** To nie jest zwykły pokaz podsumowujący rok! DanceOFFnia Session to spotkanie tancerzy i ich rodzin i przyjaciół. Ci pierwsi zaprezentują na scenie wszystko to, czego nauczyli się przez rok na zajęciach. 13 czerwca, godz. 16 i 19. Wstęp: 10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu imprezy. Bilety do nabycia w kasie Kina Forum. Mamy zaproszenia. Piszcie maila w piątek o godz 11 na ukrutul@wspolczesna.pl. W tytule „DanceOFFnia", w treści dane, nr tel. i uzasadnienie, dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Hajnówka >> Celnicy przestrzegają przed przemytem zwierząt

Krokodyl z rodowodem

Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Hajnówce spotkali się z pracownikami Izby Celnej. Młodzież i dzieci dowiedziały się wielu ciekawych rzeczy na temat... przemytu.

– Zaczynają się wakacyjne wyjazdy. Warto, by również na naszym terenie ludzie wiedzieli czego nie można przewozić – mówi Iwona Rydel, z Oddziału Celnego w Czeremsze.

Funkcjonariusze przywieźli do szkoły przedmioty zarekwirowane na granicy. Celnicy pokazali dzieciom skóry egzotycznych zwierząt, fragmenty rafy koralowej, kolce jeżozwierza, lampki zrobione z muszli, buty i torebki ze skóry węża oraz wiele innych przedmiotów, których nie wolno przewozić przez granicę. Pokazali także zdjęcia dokumentujące drastyczne warunki, w jakich przemytnicy przewożą zwierzęta.

– Te zwierzęta musiały zginąć, bo ktoś chciał nieuczciwie zarobić – mówi uczennica Ania Kosidło.

– Z wakacji przywoźcie miłe wspomnienia i zdjęcia, a zwierzętom pozwólcie żyć tam, gdzie się urodziły – upominał Piotr Kraszewski.

K. Kościewicz



Celnicy z Białegostoku i Czeremchy pokazywali młodym hajnowianom jakich zwierząt nie wolno przywozić do Polski

Handel dzikimi zwierzętami i roślinami chronionymi postanowieniami międzynarodowych konwencji jest nielegalny, w Polsce traktowany jest jako przestępstwo i zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Kupując egzotyczne zwierzę, np. żółwia, papugę czy legwana, należy żądać od sprzedawcy dokumentów potwierdzających legalność pochodzenia.

(kryko)

Krótko

Teremiski. Obchody Roku Czesława Miłosza zaplanowano na najbliższą sobotę na Uniwersytecie Powszechnym w Teremiskach. W południe w Białowieży odbędzie się otwarcie wystawy plenerowej pt. Białowieskie Czytanie Miłosza. Z kolei wieczorem o godz. 19 w Teatrze w Teremiskach wiersze Miłosza recytować będzie aktor Jerzy Zelnik.

Hajnówka. Na niedzielę zaplanowano doroczny Piknik Rodzinny, którego organizatorem jest Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Rozpocznie się on o godz. 13 w amfiteatrze miejskim w Hajnówce. W jego programie przewidziano m.in. koncert zespołów: „Zorba" i „Full Power Spirit", malowanie twarzy, gry i zabawy rodzinne oraz licytację konia wyścigowego i loterię fantową. **(jan)**

Puszcza Białowieska >> Konsultacje w sieci

Mamy Okno na Puszczę

Każdy może wziąć udział w dyskusji dotyczącej konkretnego miejsca na terenie Puszczy Białowieskiej. Wystarczy wejść na stronę internetową Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku (www.bialystok.lasy.gov.pl) .

Tam dostępny jest link do portalu konsultacji społecznych opracowywanych właśnie dokumentów dotyczących Puszczy Białowieskiej. Na portalu można umieścić uwagi dotyczące: Projektu Planu Urządzenia Lasu nadleśnictw Białowieża, Hajnówka i Browsk, Projektu Prognozy Oddziaływania na Środowisko Planu Urządzenia Lasu nadleśnictw, Projektu Programu Ochrony Przyrody i projektu Planu Zadań Ochronnych obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska.

Pierwszy w Polsce tego typu portal powstał z inicjatywy wykonawcy tych dokumentów – białostockiego oddziału Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej.

– Celem jest udostępnianie bieżących informacji i danych dotyczących opracowania tych planów i programów, jak również zebranie uwag i opinii na temat obszaru Puszczy Białowieskiej i tworzonych przez Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej opracowań oraz w miarę możliwości uwzględnienie ich przy sporządzaniu dokumentów – informuje Jarosław Krawczyk, rzecznik RDLP w Białymstoku. **(luk)**

Gródek >> Wiele atrakcji dla dorosłych i dzieci

To będzie wielkie święto gminy

Halina Frąckowiak będzie gwiazdą tegorocznego Święta Gródka. Na miejscowych i turystów w ten weekend czeka też wiele innych atrakcji. Warto przyjść i wspólnie obchodzić dni gminy. Organizatorzy zapewniają, że będzie ciekawie.

W piątek o godz. 17 w Gminnym Centrum Kultury w Gródku otwarta zostanie wystawa fotograficzna pt. „Twarze Gródka", prezentacja filmów dokumentalnych „Gródeckie Marzenia – Haradockija Mary" oraz „Gródek Dawniej i Dziś".

Dzień później o godz. 13 odbędzie się uroczysta sesja rady gminy, na której zaplanowano prelekcje historyczne. O godz. 14.30 zaś będzie przemarsz uliczny nad zalew w Zarzeczanach. Na miejscu wystąpią zespoły z regionu współpracujące z miejscowym centrum kultury i z Białorusi, odbędą się pokazy sprzętu straży granicznej i rehabilitacji medycznej oraz degustacja regionalnych przysmaków. Przygotowano też atrakcje dla dzieci (zjeżdżalnia, trampolina, karuzela).

O godz. 20 odbędzie się koncert gwiazdy wieczoru – Haliny Frąckowiak i Samokhin Band. Na koniec zaplanowano zabawę z zespołem Same Gwiazdy.

(bisu)

reklama

Zobacz i zaciekaw się

Istnieje na mapie Polski miejsce, które poznać można każdym zmysłem. Doznania te składają się na całokształt i tworzą prawdziwy obraz niewiarygodnej krainy.

Ełk, Gołdap, Olecko, Suwałki i Augustów to „Kraina pięciu miast", która przez cały rok oferuje ciekawe spotkania z rozrywką, historią, tradycją, sportem i przyrodą.

Trzy żywioły w Ełku

Jak przystało na stolicę Mazur, Ełk doskonale wykorzystuje swój potencjał kulturalny i turystyczny organizując wydarzenia, które na stałe wpisały się w kalendarz imprez regionu. To tu w lipcu odbywa się Festiwal „Ełk, Ogień i Woda". Na plaży miejskiej przez kilka nocy można podziwiać umiejętności specjalistów od ognia poprzez pokazy pirotechniczne. W tym samym czasie odbywa się Mazurskie Lato Muzyczne – koncerty gwiazd polskiej i zagranicznej muzyki rozrywkowej. A najwięksi specjaliści od rozśmieszania odwiedzają Mazurskie Lato Kabaretowe MULATKA. Spragnieni sportowej rywalizacji mogą tu zobaczyć Mistrzostwa Polski Skuterów Wodnych czy Mazurskie Zawody Balonowe.

Na Przystanek do Olecka!

Olecko słynie ze swojego Przystanku Olecko. To cykl spotkań artystycznych, ekologicznych, rekreacyjnych i integracyjnych, kończący się koncertami gwiazd. Od 1998 roku w Olecku odbywają się też Mazurskie Spotkania z Folklorem, kiedy to goście mogą zobaczyć bogactwo kultury ludowej różnych narodów europejskich. Dla smakoszy proponujemy Regionalne Święto Mleka. Po konkursowe serniki i zupy ustawia się długa kolejka. Nie brakuje też emocji sportowych. Maraton Pływacki czy Ogólnopolski Turniej Siatkówki Plażowej to tylko niektóre z bogatej oferty programowej miasta.



Fot. Archiwum miasta

Rozkrzyczana Gołdap

W środku lata w Gołdapi organizowane są „Dni Gołdapi", to jedna z największych miejskich imprez plenerowych w roku. To kilkudniowy wielki festyn, obfitujący w atrakcje kulturalne, sportowe i rekreacyjne. W Gołdapi można też... pokrzyczeć na, budzącym zawsze dużo pozytywnych emocji, Międzynarodowym Konkursie Krzyku lub oddać się muzyce w trakcie zimowego Maratonu Gitarowego „Erupcja". Natomiast, trwające przez cały letni sezon Gołdapskie Lato Kulturalne zadowala różne gusty, choćby miłośników bluesa, tańca ludowego lub muzyki poważnej.

Suwalskie spotkania z kulturą

Nie sposób nudzić się w Suwałkach. Tutaj warto wybrać się na czerwcowy Piknik Kawaleryjski. Wielbiciele ułanów i koni będą zachwyceni. W lipcu w podsuwalskiej Szwajcarii odbywa się festyn archeologiczny, prezentujący nieistniejący już świat Jaćwingów. Bluesa posłuchamy w lipcu na Suwałki Blues Festival, a kapel ludowych w trakcie lipcowego XIII Suwalskiego Jarmarku Folkloru. Do Suwałk warto również wybrać się w sierpniu na Dni Suwałk i posłuchać koncertów gwiazd polskiej estrady, pośmiać się podczas przeglądu kabaretów „Wsuwka", czy też obejrzeć prezentacje miast partnerskich Suwałk. VI Suwalski Teatr – Akcje 2011 – „Na Południe" to liczne i ciekawe spektakle plenerowe, performensy, projekcje filmów oraz warsztaty z udziałem artystów.



Fot. AZ

Suwałki Blues Festiwal

Stolica sportów wodnych - Augustów

W Augustowie nie brakuje emocji sportowych. Możemy popatrzeć na Ogólnopolskie Regaty Jachtów Kabinowych - eliminacje, wzbudzające mnóstwo radości Mistrzostwa Polski w „Pływaniu na Byle Czym" i emocjonujące Mistrzostwa Świata Łodzi Wytrzymałościowych "Necko Endurance".

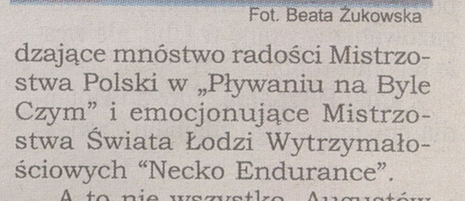

Fot. Beata Żukowska

A to nie wszystko. Augustów to również miasto, gdzie w lipcu, dzięki Międzynarodowemu Festiwalowi Jazzu Tradycyjnego, można posłuchać uspokajającego brzmienia trąbki, a w sierpniu na Reggae Netta Festiwal kojących rytmów reggae.

ROZWÓJ POLSKI WSCHODNIEJ
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Fundusze Europejskie - dla rozwoju Polski Wschodniej
Projekt współfinansowany z budżetu państwa i środków Unii Europejskiej

Artykuł R5356211W01C

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska



85 748 74 74

Warszawa >> Kluzik-Rostkowska została zaproszona na konwent Platformy

B. szefowa PJN coraz bliżej PO

Władze Platformy Obywatelskiej zaproponowały Joannie Kluzik-Rostkowskiej start w najbliższych wyborach parlamentarnych z czołówki swoich list.

Anonimowe źródła w zarządzie PO poinformowały, że partia rozważa udostępnienie Joannie Kluzik-Rostkowskiej jednego z pierwszych miejsc na liście w Katowicach lub Rybniku. Była przewodnicząca PJN do tej pory nie zadeklarowała, czy przejdzie do PO, ani czy wystartuje z jej list.

Katowice czy Rybnik?

Za Rybnikiem - według źródeł w Platformie - przemawia to, że lista jest słabsza niż katowicka. Dwie panie, które są tam w pierwszej „piątce" listy nie są nawet parlamentarzystkami. Kluzik-Rostkowska bardzo by ją wzmocniła. Z drugiej jednak strony Kluzik-Rostkowska pochodzi właśnie z Katowic, choć w ostatnich wyborach startowała z Łodzi.



PAP/Radek Pietruszka

Joanna-Kluzik Rostkowska jeszcze nie podjęła ostatecznej decyzji, czy zasili szeregi Platformy Obywatelskiej

„Bomba" konwencji PO

Media spekulują także, że Kluzik-Rostkowska będzie „bombą" sobotniej konwencji PO w gdańskiej Ergo Arenie, chociaż ona sama zapowiedziała przed kilkoma dniami, że do Gdańska się nie wybiera.

Źródła w PO informują, że Kluzik-Rostkowska dostała zaproszenie na konwencję, ale do tej pory nie potwierdziła, czy weźmie w niej udział. W samej Platformie zdania w tej sprawie są podzielone. Część polityków z władz partii ocenia, że ewentualna obecność byłej szefowej PJN w Ergo Arenie będzie niekorzystna. – Zdominuje przekaz medialny i przykryje wszystkie inne elementy konwencji PO – mówią politycy. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warszawa >>** Minister Infrastruktury Cezary Grabarczyk przedstawił w czwartek Sejmowi informację o stanie przygotowań dróg i autostrad przed Euro 2012. Podkreślił, że rozmowy w sprawie budowy A2 z chińską firmą Covec nadal trwają. Mają ustalić, czy Chińczycy są w stanie kontynuować budowę i skończyć ją w terminie.

▲ **Hiszpania >>** Władze nie zażądają od Niemiec odszkodowań za straty rolników, spowodowane błędną informacją o wykryciu EHEC na ogórkach z Andaluzji. nie można jednak wykluczyć prywatnych roszczeń ze strony farmerów wobec władz Hamburga. Fałszywy alarm ogłoszony przez tamtejszą senator zdrowia przed spożywaniem hiszpańskich ogórków kosztował Hiszpanów nawet do 200 mln euro tygodniowo.

▲ **Francja >>** Były minister edukacji Luc Ferry w czasie telewizyjnej debaty oświadczył, że jeden z jego kolegów uprawiał seks z małymi chłopcami. Nie zdradził wprawdzie nazwiska kolegi, ale media już prześcigają się w domysłach. Prokuratura zastanawia się zaś nad rozpoczęciem śledztwa.

▲ **Warszawa >>** Poseł Jan Filip Libicki opuścił klub i partię PJN. Powodem - jak tłumaczył - było to, że ugrupowanie nie odcięło się jednoznacznie od współpracy z PiS. Libicki teraz będzie posłem niezależnym. **(PAP)**

Bruksela >> Koalicja oczekuje pomocy w operacji

USA krytykują Polskę za brak interwencji w Libii

Minister obrony USA Robert Gates skrytykował pięciu członków NATO, w tym Polskę, za niedostateczny udział w operacjach wojskowych sojuszu w Libii. Poinformował o tym w czwartek dziennik „Financial Times".

Podczas posiedzenia ministrów obrony NATO w Brukseli, odbywającego się za zamkniętymi drzwiami, Gates wymienił zwłaszcza Niemcy i Polskę jako kraje, które dysponują potencjałem umożliwiającym zaangażowanie w wojnę w Libii, ale wcale tego nie robią.

Z kolei Hiszpania, Turcja i Holandia powinny - jego zdaniem - zwiększyć swój udział w operacji, np. w lotach rozpoznawczych czy tankowaniu w powietrzu.

– Ciężar misji uderzeniowych obecnie ponosi ośmiu sojuszników. Załogi zaczynają być zmęczone, presja na flotę powietrzną jest znaczna i zaczyna to już być wyczuwalne u sojuszników, którzy zastanawiają się, jak kontynuować i poszerzyć operację – cytuje „FT" wysokiego rangą urzędnika amerykańskiego.

Według gazety, ta rzadka dyplomatyczna interwencja uwypukla rosnące napięcia między koalicjantami o to, na kim spoczywa ciężar kampanii NATO przeciwko siłom Kadafiego. **(PAP)**

Hiszpania >> Badali katastrofę polskich awionetek

Rządowi śledczy ranni w wypadku

Trzech śledczych i dwóch mechaników z hiszpańskiego ministerstwa infrastruktury, którzy wyjaśniali przyczyny katastrofy polskich awionetek, zostało rannych w wypadku drogowym.

Do wypadku doszło w miejscowości Naveces, koło Castrillon. To w tej okolicy w poniedziałek rozbili się Polacy. Członkowie rządowej komisji śledczej wracali w środę wieczorem z miejsca katastrofy, gdy ich auto zderzyło się czołowo z innym pojazdem. Jedna osoba została ciężko ranna. Mężczyzna przebywa na oddziale intensywnej terapii w szpitalu w Aviles. Stan dwóch osób jest stabilny, a dwie pozostałe, zostały już wypisane ze szpitala.

Termin powstania raportu dotyczącego przyczyn poniedziałkowego wypadku pozostaje bez zmian. **(PAP)**

Kraj >> Trwają badania

Lech Wałęsa trafił do szpitala

Lech Wałęsa trafił w środę do Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku. Według jego syna Jarosława, były prezydent skarżył się na ból żołądka i wysoką gorączkę. Zapytany, czy problemy zdrowotne ojca mogą mieć związek z bakterią E.coli, która wywołuje liczne zachorowania w Niemczech, powiedział, że „nie sądzi, aby tak było, choć ojciec dużo podróżuje po świecie". – Nie było bowiem żadnej biegunki, ani wymiotów – dodał.

Dziennikarzom udało się także krótko porozmawiać z samym Lechem Wałęsą, gdy wieziono go na badania. Pytany o to, co mówią lekarze o stanie jego zdrowia, były prezydent powiedział:

– Nie dają mi szans na krótki pobyt, ale zrobię wszystko, żeby jak najszybciej stąd uciec.

Lekarze na razie nie wiedzą, co dokładnie dolega legendarnemu przywódcy Solidarności. Cały czas trwają badania.

– Stan pana prezydenta jest dobry. Nie ma żadnego zagrożenia. W ciągu kilku dni powinien opuścić szpital – podkreślił jednak pomorski lekarz wojewódzki Jerzy Karpiński.

Wałęsa od lat zmaga się z chorobą serca. W lutym 2008 r. w klinice w USA wszczepiono mu rozrusznik serca. Od dłuższego czasu cierpi też na cukrzycę. **(PAP)**

promocja



A4357171w01C

już dziś !!!
o godz. 11.00
OTWARCIE
Suwałki, ul. Armii Krajowej 35

OBI®

wewnątrzklatkowe

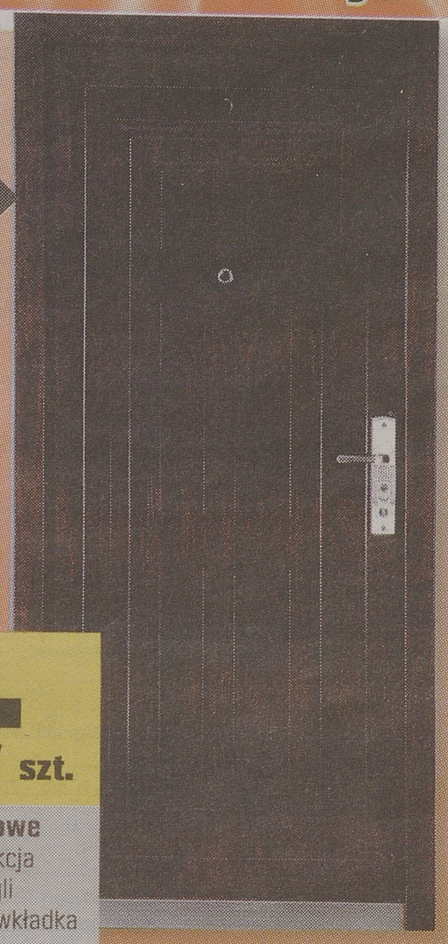

~~399,- szt.~~

249.- szt.

Drzwi zewnętrzne, wewnątrzklatkowe
szer. 80, 90 cm, l/p, kolor mahoń, konstrukcja z blachy ocynkowanej o gr. 0,5 mm, 15 rygli antywłamaniowych, w kpl. klamka, wizjer, wkładka
np. nr OBI 5425020

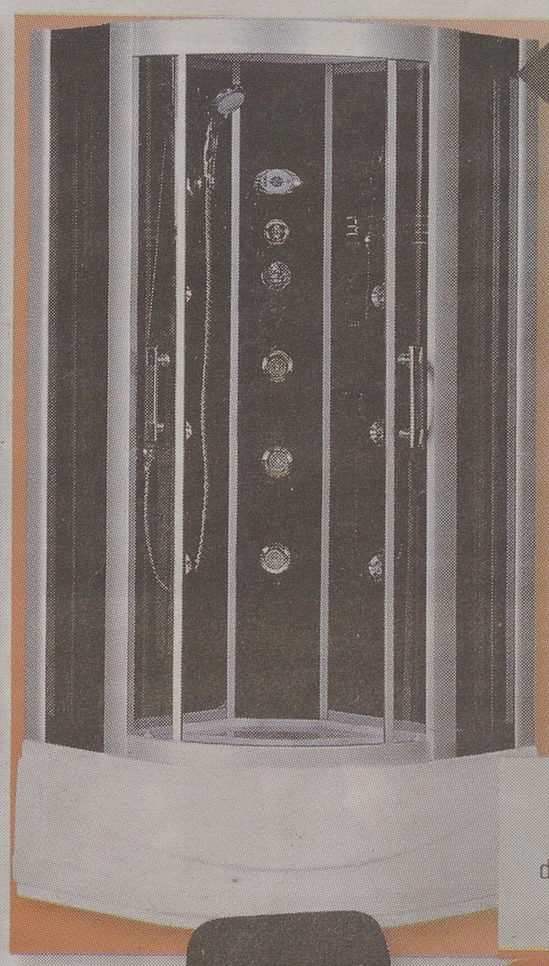

solidne, aluminiowe profile

9 dysz masażowych

panel sterujący

kredyt 0%
Rata 10 x 99,90*

~~1399,- szt.~~

999.- szt.

Kabina prysznicowa Etna z hydromasażem
wym. 80 x 80 cm, z hydromasażem, szkło hartowane, grafitowe, 9 dysz masażowych, profile aluminiowe, radio, deszczownia, elektroniczny panel sterowania, oświetlenie
Dostępna również w wym. 90 x 90 cm
np. nr OBI 5632476

5 LAT GWARANCJI

gr. 6 mm



~~14,99 m²~~

9,99 m²

Panele podłogowe
dąb klepka, gr. 6 mm, kl. AC 3, opak. 2,93 m²
nr OBI 5550538

różne kolory



~~99,99 szt.~~

69,99 szt.

Leżanka aluminiowo-tekstylna
składana, kolory: czarny, jasnozielony, pomarańczowy
np. nr OBI 5090378

cena nie obejmuje listew przypodłogowych

*Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla kredytu zaciągniętego w opcji promocyjnej wynosi 0%.

5000 konewek gratis



KREDYT 10 rat 0%

Sygma Bank

*Dla pierwszych 5000 Klientów, którzy dokonają zakupów w markecie OBI w Suwałkach, ul. Armii Krajowej 35

Szczegóły w Punkcie Kredytowym Sygma Banque S.A. Oddział w Polsce

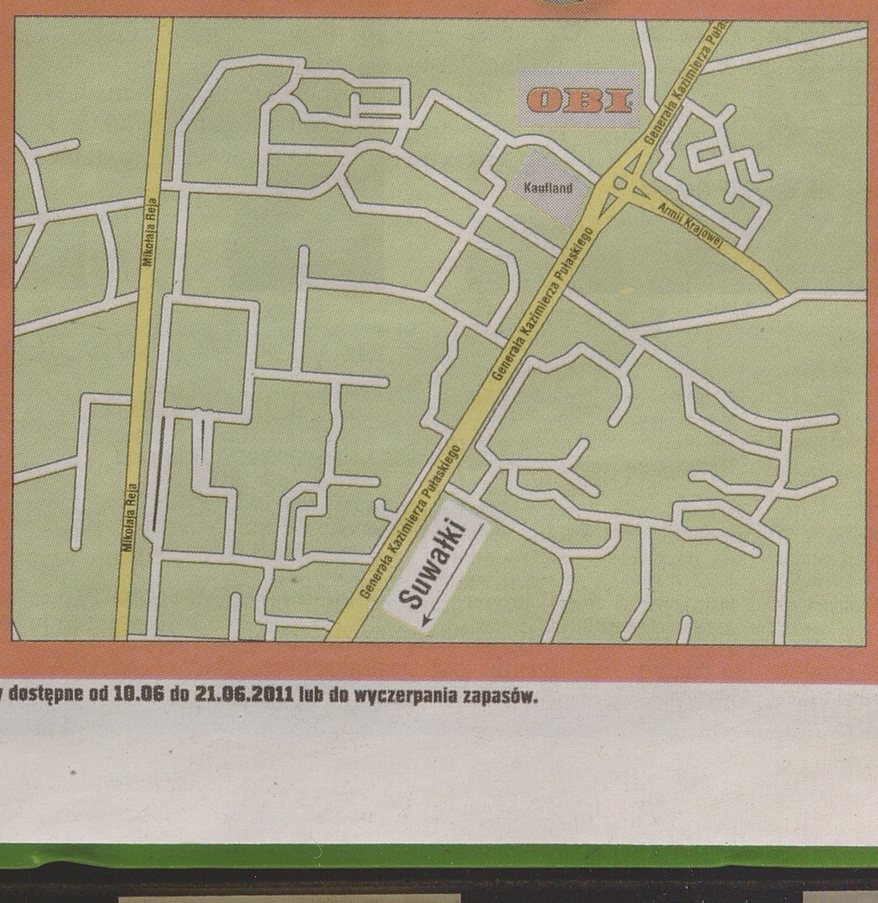

Ceny promocyjne wskazane w prospekcie obowiązują wyłącznie w markecie OBI w Suwałkach, ul. Armii Krajowej 35.

Artykuły dostępne od 10.06 do 21.06.2011 lub do wyczerpania zapasów.

A4351711e01C

>>

Beat the World. Taniec to moc



▲ **Beat the World. Taniec to moc.**
Dramat/ Taneczny, Kanada 2011
▲ **Reż.: Robert Adetuyi**
▲ **Wyk.:** Nikki Grant , Mike Lee , Ray Johnson

Dla jednych taniec to pasja, dla innych jedyna ucieczka. Podczas międzynarodowych mistrzostw tańca Beat the World stawką jest coś znacznie więcej niż puchar. Tam można wygrać marzenia i zrealizować największe nadzieje.

40 tanecznych ekip, 20 krajów i tylko jedna droga, która wiedzie na sam szczyt.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.

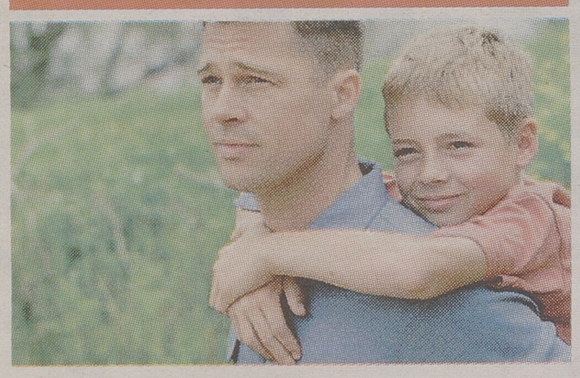

Drzewo życia

▲ **Drzewo życia**
Science fiction/ Akcja/ Thriller, USA 2009
▲ **reż.: Terrence Malick**
▲ **wyk.:** Brad Pitt, Sean Penn, Fiona Shaw, Crystal Mantecon,
Duet najlepszych aktorów naszych czasów (Brad Pitt i Sean Penn) w filmie Terrence'a Malicka.
Jack żyje wraz z dwójką braci oraz rodzicami w szczęśliwym domu. Rodzice otaczają go opieką i troską, a świat wydaje się być dla niego wspaniałym miejscem. Do tego z pozoru idealnego świata zaczynają jednak docierać mroczne aspekty życia takie jak choroba, cierpienie i śmierć. Chłopak zaczyna swoją drogę wiodącą ku dorosłości i przekonuje się, że w miejsce sielanki i beztroski przychodzi mu zmierzyć się z labiryntem dorosłego życia. Jack staje się zagubioną duszą w nowoczesnym świecie. Jedynym sposobem na wydostanie się z pułapki będzie znalezienie odpowiedzi na najbardziej fundamentalne pytania o sens wiary i powód naszej egzystencji. Będzie to wymagało podróży do najodleglejszych miejsc w czasie i przestrzeni – miejsc, w których nie był jeszcze nikt.
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



Kod nieśmiertelności

▲ **Kod nieśmiertelności**
Science fiction, Dramat, Francja 2011
▲ **reż.: Duncan Jones**
▲ **wyk.:** Jake Gyllenhaal, Vera Farmiga, Michelle Monaghan, Russell Peters, Cas Anvar
Film „Kod nieśmiertelności" to historia żołnierza, który niespodziewanie budzi się w ciele podróżnego będącego świadkiem eksplozji pociągu... Kapitan Colter Stevens budzi się w jadącym z dużą prędkością pociągu. Nie poznaje siedzącej obok niego dziewczyny, nie wie, gdzie jest. Po 8 minutach od jego przebudzenia pociąg eksploduje. Wtedy mężczyzna przekonuje się, że bierze udział w rządowym eksperymencie o nazwie: „Kod nieśmiertelności", który pozwala na... wejście w ciało innego człowieka na ostatnich 8 minut jego życia. Zadaniem Stevensa jest rozpoznanie i powstrzymanie zagrażającego całemu Chicago terrorysty podkładającego bomby.
▲ **Kino:** Polonia w Ełku, Jantar w Ostrołęce, Sława w Międzyrzecu Podlaskim.



Hanna

▲ **Hanna**
Thriller/ Przygodowy, Wielka Brytania 2011
▲ **reż.: Joe Wright**
▲ **wyk.:** Saoirse Ronan, Eric Bana, Cate Blanchett, Tom Hollander, Michelle Dockery
Hanna (Saoirse Ronan) jest nastolatką, która jako jedna z niewielu rówieśnic, posiada siłę i sprawność żołnierza. A wszystko dlatego, że została wychowana przez ojca (Bana), byłego agenta CIA w finlandzkiej dziczy. Trening jaki przeszła służyć miał jednemu celowi – zostaniu perfekcyjnym zabójcą. Punktem zwrotnym w życiu dziewczyny staje się misja, na którą wysłał ją ojciec. Hanna przemieszcza się ukradkiem po Europie, wymykając się agentom nasłanym przez bezlitosną szefową wywiadu pilnie strzegącą własnych tajemnic (Blanchett). Będąc już blisko celu, Hanna staje przed zdumiewającymi odkryciami dotyczącymi jej życia i pytaniami na temat człowieczeństwa.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

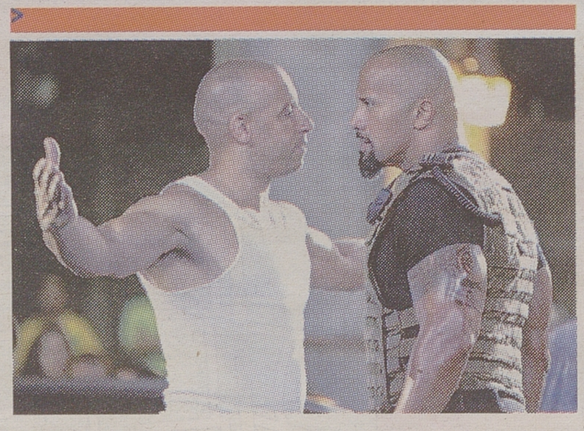

Szybcy i wściekli 5: Szybka piątka

▲ **Szybcy i wściekli 5. Szybka piątka**
Sensacyjny, USA 2011
▲ **reż.: Justin Lin**
▲ **wyk.:** Vin Diesel, Dwayne Johnson, Paul Walker, Jordana Brewster, Charisma Carpenter,
Piąta odsłona kasowego hitu „Szybcy i wściekli". Tym razem gwiazdy poprzednich części, Dom i Brian, są zbiegami, ściganymi przez nieugiętych stróżów prawa.
▲ **Kino:** Millenium w Łomży.



KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Młyn i krzyż	(pt.,sb.,ndz.), godz. 16.45, 20.15, bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. – 11 zł od os./.	
Erratum	(pt.,sb.,ndz.), godz. 18.30, bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. – 11 zł od os./.	

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Beat the World. Taniec to moc!	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.15, 20.30, 22.30.
X-Men: Pierwsza klasa	11.45, 14.30, 17.15, 20.00.
Kac Vegas w Bangkoku (cyfra)	11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30.
Kac Vegas w Bangkoku	10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30.
Pożyczony narzeczony	18.45, 21.00.
Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	10.30, 13.15, 16.00, 19.45, 22.30.
3D Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	13.30, 16.15, 19.00, 21.45.
3D Gnomeo i Julia	9.15, 11.15.
3D Kung Fu Panda 2	9.30, 11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.
Kung Fu Panda 2	10.45, 13.00, 15.15, 17.30.
Delfin Plum, godz. 10.00.	
Ceny biletów: Pon.-Czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*	
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.	
Filmy 3D: Pon.-Czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.	

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Beat the World. Taniec to moc!	11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15.
Drzewo życia	10.30, 13.15, 16.00, 18.45, 21.30.
Hanna	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
3D Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	10.15, 13.00, 15.45, 18.30, 21.15.
Kac Vegas w Bangkoku	11.30, 13.45, 17.30, 19.45, 22.00.
Uwikłanie	14.30, 17.00, 19.30, 22.00.
3D Kung Fu Panda 2	10.45, 13.00, 15.15, 18.00, 20.15.
3D Gnomeo i Julia	9.30, 16.00.
Delfin Plum	9.15, 11.00, 12.45.
Ceny biletów: Pon.-Czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*	
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.	
Filmy 3D: Pon.-Czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy..	

TEATRY
Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Ożenek	(pt.), godz. 19.00, (sb.), godz. 20.30. Scena: duża. Cena: bilet normalny 31 zł, ulgowy 25 zł.
Polowanie na łosia godz z przerwą.	(sb.,ndz.), godz. 18.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 41 zł, ulgowy 31 zł. Czas trwania: 1,5

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Koralina	(pt.), godz. 9.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.
Pan Brzuchatek	(pt.), godz. 11.00, (ndz.), godz. 13.00.
Szwejk	(pt.,sb.), godz. 19.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża Żubr	Poznasz przystojnego bruneta	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	RIO	niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Kod nieśmiertelności	piątek, sobota, niedziela	brak
	Agent XXL: Rodzinny interes	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Niepokonani	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Jestem Bogiem	piątek, sobota, niedziela	brak
Czeremcha TOR	Niepokonani	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Kung Fu Panda 2	(pt.), 11.30, 13.30, 18.00, (sb.,ndz.), 11.30, 13.30, 15.30	
	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach 3D	(pt.), 12.00, 15.30, 20.00, (sb.,ndz.), 12.00, 17.30, 20.15	
	Kac Vegas w Bangkoku	(pt.,sb.,ndz.), 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00	
	Beat The World!	(pt.,sb.,ndz.), 14.30, 16.30, 18.30, 20.30	
Augustów ISKRA	Delfin Plum	(pt.), 16.00, (sb.,ndz.), 15.00	
	Kac Vegas w Bangkoku 2	(pt.), 18.00, (sb.,ndz.), 17.00, 19.00	
	Noc Komedii: Hall Pass Bez smyczy, Kac Vegas w Bangkoku 2, (pt.), karnet 22 zł.		
Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy			

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Gnomeo i Julia	(pt.), 17.45, (sb.,ndz.), 16.00, 17.45	brak
	Kod nieśmiertelności	(pt.,sb.,ndz.), 19.30	brak
Olecko MAZUR	Piraci z karaibów. Na nieznanych wodach	piątek, sobota, niedziela	brak
	RIO	piątek, sobota, niedziela	brak
Mrągowo ZODIAK	Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach	piątek, sobota, niedziela	brak
Mikołajki WOJTEK	Czarny Łabędź	sobota, niedziela	brak
Ryn ŁABĘDŹ	Jan Paweł II. Szukałem Was...	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Delfin Plum	(pt.,sb.), 16.30, (ndz.), 15.00, 16.30	brak
	Pożyczony narzeczony	(pt.,sb.,ndz.), 18.00	brak
	Szybcy i wściekli 5	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	brak
Kolno WRZOS	Los numeros	piątek, sobota, niedziela	brak
Grajewo DOM KULTURY	Lincz	piątek, sobota, niedziela	brak
	Mała matura	sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Delfin Plum	(pt.,sb.,ndz.), 16.00, 18.00	
	Kod nieśmiertelności	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
10 czerwca 2011
piątek

Opinie

Gorącą dyskusję na naszym forum internetowym wywołał artykuł dotyczący potrącenia przy ul. Piastowskiej w Białymstoku.

▲ Nick: Tomek
www.wspolczesna.pl
Miałem niedawno dość ciekawy przypadek. Jechałem lewym pasem, a obok mnie prawym pasem poruszał się inny pojazd. W pewnym momencie zauważyłem, że pojazd ten zwalnia przed przejściem, więc ja również zacząłem hamować. Kierowca wprawdzie nie zatrzymywał się przed pieszymi, tylko chciał zaraz za przejściem skręcić w prawo, ale sytuacja ta sama – przed przejściem nie wyprzedzamy. Zaraz potem inny „kierowca" jadący bezpośrednio za mną wskoczył na prawy pas i przy intensywnym akompaniamencie klaksonu puścił w moją stronę wiązankę plus tekst miesiąca: „Lewy pas jest do wyprzedzania". Wydawałoby się, jakby w ogóle nie wiedział o zakazie wyprzedzania przed i na przejściach dla pieszych. Tragedia!

▲ Nick:Gutek
www.wspolczesna.pl
Jak zatrzymuje się samochód przepuszczając pieszych, to ten obok ma wtedy obowiązek zatrzymania się. Na pieszego zdawać nie trzeba, zaś na kierowcę i owszem, i czego się spodziewałeś po 70-letniej kobiecie? Zatrzymał się jeden pojazd, może jakiś bus i tym samym zasłonił drugi pas pieszej, więc ta bidulka wpadła pod pojazd. Wymagasz od pieszego, żeby był aż nader ostrożny, ale gdy dochodzi do zderzenia z pojazdem, to kto cierpi najbardziej? **(wj)**

Białystok >> „Interaktywny Plac Zabaw" czeka na najmłodszych

Zabierz dziecko na wystawę

„Interaktywny Plac Zabaw" to dla najmłodszych niezwykłe przeżycie. Uczestnicząc w różnych eksperymentach – działających na zmysły – bardzo dobrze się bawią.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Ten niezwykły projekt wyprodukowany został w ramach Przedszkola Mediów przez Centrum Sztuki WRO z Wrocławia. I zdążył już zrobić furorę w największych polskich miastach i najbardziej znanych galeriach sztuki. W Białymstoku także cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem.

Choć „Interaktywny Plac Zabaw" jest wystawą medialną, myli się ten kto myśli, że zobaczy na niej rzędy komputerów. Wystawa składa się z siedmiu interaktywnych instalacji: Faktury, Malowanie światłem, Platforma, Kino, Czarodziej, BOPI, Ekektroniczny pies stróżujący przed wejściem.

– A każda z tych instalacji pozwala na zabawę grupową – mówi Paweł Janicki, jeden ze współautorów wystawy. – Dzieci mogą się bawić pojedynczo, ale w grupie jest o wiele ciekawiej.

Multimedialne elementy wystawy, poprzez gry i zabawę, wciągają najmłodszych w świat zagadnień związanych z kolorem, światłem, dźwiękiem, linią, fakturą i perspektywą. I tak np. wystukując dłońmi rytmy dzieci tworzą struktury muzyczno wizualne. Z kolei ruchy wykonywane podczas zabawy świetlnymi mieczami są rejestrowane przez system śledzenia ruchu, następnie dzięki specjalnemu oprogramowaniu informacja o historii ruchu jest przekładana na obraz i dźwięk. W innej instalacji system śledzenia ruchu rejestruje ruch dłoni (położonej na jednej z pięciu powierzchni: wodzie, zimnej parze wodnej, korze, trawie, kamieniach) i przesyła sygnał do komputera. Dzieci obserwują jak zmienia się obraz i dźwięki.

„Interaktywny Plac Zabaw" znajduje się w starej elektrowni przy ul. Elektrycznej 13 w Białymstoku (wejście od ul. Branickiego). Wystawa czynna jest przez cały tydzień – z wyjątkiem poniedziałków – w godz. 10-18. Bilet kosztuje tylko 4 zł, a we wszystkie czwartki „Interaktywny Plac Zabaw" można odwiedzać za darmo. Wystawa będzie czynna do 10 lipca. ▲

Prezydent Miasta Białegostoku | Podlaski Kurator Oświaty | PGE Dystrybucja S.A.

Autorzy: | Organizator: GALERIA Arsenał

Partnerzy: GMINA JUCHNOWIEC KOŚCIELNY | Unicell Poland | HAJNÓWKA | Sonata PARK | BENMAR Markety Budowlane | PROMOTECH

Współorganizatorzy: 60 lat Gazeta Współczesna Blisko Was | WRO ART CENTER | BOK Białostocki Ośrodek Kultury

Nasz patronat >> Wraz w mundurowymi podpowiadamy, co należy zrobić, by zrelaksować się i nie być ofiarą przestępstwa

Policjanci ruszają z akcją „Nie spędzaj wakacji w komisariacie"

GW patronat

Podlascy policjanci od przyszłego tygodnia ruszają z nową akcją informacyjną „Nie spędzaj wakacji w komisariacie". Już w poniedziałek wyjdą na ulice z ulotkami przestrzegającymi przed zagrożeniami, na jakie możemy się natknąć podczas wakacyjnego wypoczynku. Przestrogi znajdą się również na plakatach i w słownych komunikatach. Zobaczymy i usłyszymy je w miejscach, gdzie w okresie letnim są największe skupiska ludzi. Oto niektóre z zawartych tam porad. Wysyłając dziecko na wypoczynek:

▲ Przypomnij, aby nie przyjmowało poczęstunków od nieznajomych zwłaszcza w środkach komunikacji i dyskotekach.

▲ Poinformuj, żeby pamiętało, iż posiadanie nawet najmniejszej ilości narkotyków jest prawnie zakazane.

▲ Poinformuj, iż powinno zdecydowanie odmawiać każdorazowej propozycji spożycia alkoholu. Niech ma świadomość, że będąc pod jego wpływem naraża się na ryzyko stania się ofiarą lub sprawcą przestępstwa.

▲ Uświadom je, żeby nigdy nie skakało do płytkiej wody o nieznanym dnie. Taki skok może zakończyć się kalectwem!

▲ Niech pływa tylko w miejscach do tego wyznaczonych, czyli na kąpieliskach strzeżonych. Na niestrzeżonych mogą występować głębiny, wiry czy zanieczyszczenia.

W środkach komunikacji:

▲ Niebezpieczeństwa na dworcach: zachowaj szczególną ostrożność w miejscach, gdzie występuje duży tłok. Wtedy możesz stać się ofiarą złodziei kieszonkowych. Bądź szczególnie ostrożny przy wsiadaniu i wysiadaniu.

▲ Zadbaj o bagaż. W czasie podróży staraj się nie pozostawiać bagażu bez opieki. Torebki i podręczne plecaki staraj się nosić z przodu lub pod ramieniem, a portfele w wewnętrznych kieszeniach odzieży.

▲ W podróży miej przy sobie tylko niezbędną kwotę pieniędzy. Jeżeli masz przy sobie większą kwotę, nie trzymaj jej w jednym miejscu. Zmniejsza to ryzyko ewentualnej utraty całej kwoty.

Więcej na temat akcji we wtorkowym wydaniu „Współczesnej". **(bisu)**

Opinia

> Robert Ćwikowski
z podlaskiej prewencji



Podczas wakacji istnieje większe zagrożenia stania się ofiarą w związku z towarzyszącym wypoczynkowi odprężeniem. Aby czas ten był spędzony w bezpieczny sposób i by ograniczyć możliwe zagrożenia funkcjonariusze Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku zainicjowali akcję „Nie spędzaj wakacji w komisariacie".

reklama

KONKURS „MOJE MIEJSCE NA DOM"
Pierwszy dom z działką w loterii Żubra wygrała pani Agata Pawelec z Głuchołazów.
Szczęśliwym posiadaczem kolejnego możesz zostać właśnie Ty!
Jeśli już wiesz, gdzie chciałbyś go zbudować, weź udział w konkursie na najciekawszą lokalizację dla domu od Żubra.
Szczegółów szukaj na www.mojemiejscenadom.onet.pl. Nagrody czekają!



Białystok >> Studenci administracji WSAP sprawdzili swoją wiedzę

Konkurs był wymagający

Podczas konkursu studenci wykazali się ogromną wiedzą teoretyczną i praktyczną. Zwyciężczyni wygrała wysokiej klasy laptopa.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Gratuluję studentom, którzy zdecydowali się na udział w konkursie – mówi Marta Rękawek-Pachwicewicz, kierownik Zakładu Procedur Administracyjnych WSAP. – Świadczy to o ich zaangażowaniu i chęci zdobywania wiedzy na nowym obszarze. Gratuluję tym bardziej, że zadania były wymagające.

Konkurs wiedzy z przedmiotu „Postępowanie administracyjne" odbył się 28 maja w siedzibie Wyższej Szkoły Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica w Białymstoku. Zorganizowali go pracownicy Zakładu Procedur Administracyjnych. Wzięło w nim udział ponad dwustu studentów niestacjonarnych uczących się na drugim roku kierunku administracja. Była to już III edycja tego konkursu

W tym roku był on trudniejszy niż w latach ubiegłych. Miały na to wpływ zmiany przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Na rozwiązanie testu składającego się z 10 pytań i tzw. kazusu studenci mieli tylko 60 minut. Zadania, z którymi musieli zmierzyć się, nie były łatwe, ale warto było się starać. Konkurs był formą egzaminu zaliczającego jeden z najtrudniejszych przedmiotów – postępowanie administracyjne.

Wśród nagród, oprócz wspomnianego laptopa, były jeszcze urządzenie do nawigacji samochodowej i radioodbiornik samochodowy. Najcenniejszą nagrodą jest jednak możliwość odbycia dwu- i trzytygodniowych praktyk w urzędach organów administracyjnych, które objęły patronat nad konkursem oraz w Kancelarii Radcy Prawnego E. Moroz-Ustymowicz oraz w Firmie Adwokacko-Radcowskiej Karwowski, Klemienia, Nicałek, Radlmacher spółka jawna.

– Niemal od początku swego istnienia starostwo powiatowe przyjmuje studentów na praktyki – mówi Wiesław Pusz, starosta białostocki. – Studentów WSAP trafia do nas najwięcej. Dla nich to dobra okazja na przygotowanie się do przyszłego zawodu, a dla naszych pracowników przydatna pomoc. Powiat białostocki jest największy w kraju, mimo to nasz urząd działa bardzo sprawnie. Nasi praktykanci mają dobrą okazję zobaczyć, jak powinna działać administracja.

Honorowy patronat nad konkursem objęli: Maciej Żywno, wojewoda podlaski, Jarosław Zygmunt Dworzański, marszałek województwa podlaskiego, Wiesław Pusz, starosta powiatu białostockiego, Tadeusz Truskolaski, prezydent miasta Białegostoku, Mirosław Sienkiewicz, dyrektor Izby Celnej w Białymstoku, Wiesław Stalewski, podlaski wojewódzki inspektor transportu drogowego. Patronat medialny: Gazeta Współczesna, Kurier Poranny, Radio Akadera, TVP Białystok. ▲



Fot. B. Malaszewska

Największy problem studenci mieli z rozwiązaniem kazusu, czyli sytuacji praktycznej, w którym należało zastosować odpowiednią procedurę administracyjną

Białystok >> Wyniki konkursu

Oni są najlepsi z procedur

Jury III edycji konkursu wiedzy z przedmiotu „Postępowanie administracyjne" wyłoniło aż dziesięciu laureatów. Zdobyli oni najwięcej punktów spośród 234 studentów zaocznych II roku administracji WSAP (rok akademicki 2010/2011). Oto oni.

▲ I miejsce: Edyta Aleksiejuk (nr indeksu: 15117) – 11 pkt;

▲ II miejsce: Bożena Resko (nr indeksu: 15628) – 10 pkt;

▲ III miejsce Elżbieta Popko (nr indeksu: 15309) – 10 pkt ;

▲ IV miejsce Agnieszka Kostecka (nr indeksu: 15236) – 9 pkt

▲ V miejsce ex aequo:

– Agnieszka Janucik (in indeksu: 15210) – 9 pkt;
– Ewa Wołodkiewicz (nr indeksu: 15398) – 9 pkt;
– Elżbieta Nowik (nr indeksu: 15285) – 9 pkt;
– Tomasz Bolesta (nr indeksu: 15130) – 8 pkt;
– Kamil Szekalski (nr indeksu: 15356) – 8 pkt;
– Alicja Ostapczuk (nr indeksu: 15292) – 8 pkt.

Uroczyste wręczenie nagród nastąpi 25 czerwca 2011 r. o godzinie 16.45 w Dużej Auli wykładowej WSAP im. S. Staszica w Białymstoku.

Nagrodą za I miejsce jest wysokiej klasy laptop. Jest to najdroższa nagroda rzeczowa, jaką przyznano do tej pory we wszystkich edycjach konkursu.

Nagrodą za drugie miejsce było urządzenie do nawigacji samochodowej. Laureatka III miejsca otrzyma wysokiej klasy radioodbiornik samochodowy, IV miejsce nagrodzone zostało urządzeniem wielofunkcyjnym. Jednak najcenniejszą nagrodą jest możliwość odbycia dwu- i trzytygodniowych praktyk w urzędzie wojewódzkim, urzędzie marszałkowskim, w starostwie powiatowym, urzędzie miejskim, izbie celnej, inspektoracie transportu drogowego oraz w Kancelarii Radcy Prawnego E. Moroz-Ustymowicz oraz w Firmie Adwokacko-Radcowskiej Karwowski, Klemienia, Nicałek, Radlmacher spółka jawna.

– Serdecznie gratuluję zwyciężczyni – mówi Michał Pater, jeden z organizatorów konkursu. - Na swój sukces pracowała przez cały rok. Rozumiem zawód innych – bardzo dobrych studentów, ale konkurs miał swoje prawa. Na podium znalazły się te osoby, które biegle opanowały przepisy kodeksu (można było do nich sięgnąć w trakcie rozwiązywania karty konkursowej), udzieliły w szybkim czasie właściwej odpowiedzi i zapanowały nad... nerwami.

(azda)

Oto zwycięzcy konkursu wiedzy z przedmiotu „Postępowanie administracyjne"

Studenci zaoczni II roku administracji WSAP w Białymstoku



▲ Edyta Aleksiejuk,
I miejsce:
Moim głównym zajęciem jest bycie matką. Oprócz tego pracuję jako sprzedawca. W pracy w administracji mam już doświadczenie. Udzielam się w Centrum Informacji Administracyjnej, gdzie mogą zgłaszać się osoby potrzebujące opinii lub wyjaśnień w sprawach administracyjnych.



▲ Bożena Resko,
II miejsce:
Cieszę się ze swego osiągnięcia. Zawsze to jakiś sukces na początek studiów. Obecnie pracuję w spółce informatycznej w Łomży. Zajmuję się administracją w tej firmie. Myślę, że studia pogłębią moją wiedzę o administracji. Już teraz widzę, że bardzo mi się przydają.



▲ Elżbieta Popko,
III miejsce:
Bardzo cieszę się ze swego osiągnięcia. Musiałam sporo się uczyć przed konkursem, do tego miałam jeszcze inne egzaminy. Na co dzień pracuję w Urzędzie Gminy w Czeremsze. Zaczęłam studiować administrację w ramach dokształcania się. Studia te są mi bardzo potrzebne.



▲ Agnieszka Kostecka,
IV miejsce:
Procedury administracyjne znam nie tylko w teorii, ale stosuje je także w praktyce. Jestem pracownikiem socjalnym w szpitalu w Hajnówce. Na co dzień zajmuję się administracją, prawem, socjologią. Myślę, że studia dadzą mi większe szanse na rynku pracy.

Komentarz

> Jerzy Kopania
rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej



Cieszę się z tak dużego zainteresowania studentów administracji konkursem wiedzy z przedmiotu „Procedury administracyjne". Staramy się na każdym kierunku zapewnić studentom, oprócz normalnego toku studiów, jeszcze coś więcej. Takie inicjatywy służą temu, aby nasi studenci mogli wykazać się osobistą biegłością wobec zagadnień związanych z ich przyszłą pracą zawodową.

Osładzamy życie.

sweetdeal

Kupuj taniej na
www.sweetdeal.pl

budimex
danwood

BUDIMEX DANWOOD Sp. z o.o., spółka z Grupy Budimex S.A., zajmująca się budową prefabrykowanych domów jednorodzinnych o konstrukcji drewnianej, poszukuje kandydatów na stanowisko:

- stolarz
- malarz -szpachlarz
- glazurnik

Praca na budowach domów w Polsce, Niemczech, Austrii i Wielkiej Brytanii.

Osoby z Suwałk i okolic zapraszamy na spotkanie kwalifikacyjne
20 czerwca 2011 (poniedziałek) w Domu Nauczyciela w Suwałkach (sala 011) w godzinach 11-15.

Budimex Danwood Spółka z o.o.
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Brańska 132

tel. 85 731 98 20, 723 982 703
e-mail: rekrutacja@danwood.pl

A4561631m01

Budujemy radość

nowe Bojary

JAZ-BUD
www.jaz-bud.pl

Warszawa ul. Skoroszewska



Białystok ul. Ryska



Białystok ul. Gruntowa



Białystok ul. Świętokrzyska



Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.

15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl

03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60,
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 992 222
www.fadbet.com.pl

Budynek handlowo-usługowo-biurowy



Białystok, ul. Stołeczna 2



ostatnie mieszkania
na ul.Św. A. Boboli 3a



Nowa inwestycja
przy ul. 27 lipca 23



regiofirma.pl

co firma budowlana

gdzie Białystok

szukaj »

Firmy z Twojego miasta

Sprostasz każdemu wyzwaniu

STIHL

Kosa STIHL FS 38

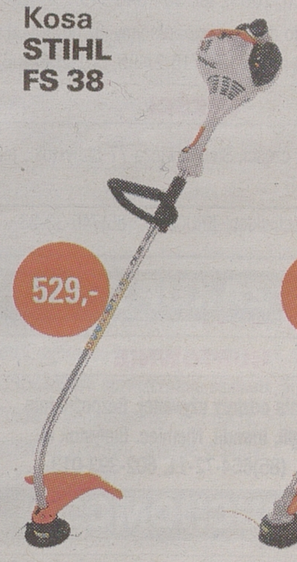

529,-

Kosa STIHL FS 56



999,-

Myjka STIHL RE 98

599,-



\+ *Komplet środków czyszczących*

Sugerowane ceny detaliczne.

PROMOCJA!

LAUR KLIENTA 2010
w kategorii kosy mechaniczne

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Towarowa 5A, tel. 85/742 33 61; Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Suwakska 20, tel. 87/428 78 10; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

R110311801B

regiofirma.pl



700 tys. firm

SPRAWDŹ

GAZETA WSPÓŁCZESNA Firmy z Twojego regionu i z całej Polski!

Nadaj drobne przez internet

Chcesz sprzedać, kupić lub zamienić?

Nadaj **OGŁOSZENIE** drobne nie wychodząc z domu. Wejdź do **Biura Ogłoszeń Online!**

www.wspolczesna.pl/nadaj

Nadaj drobne przez internet

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHCESZ dorobić minimum 1000 zł dzwoń zaraz, mamy pracę dla Ciebie tel. 664-741-657

DAM prowizję za znalezienie osób chętnych do zmiany bądź wstąpienia do funduszu emerytalnego. Płatne od ręki do 120 zł od osoby, tel: 698-330-310.

DEKARZY na budowę w Białymstoku, izolacje z papy termożgrzewalnej, tel. 696-299-560.

DO pracy w rolnictwie przy bydle, 600-261-823.

DO wulkanizcji z doświadczeniem, zatrudnię. 601-297-897.

FIRMA zatrudni murarzy, robotników budowlanych na budowie w Wysokim Mazowieckiem, 602-476-889.

KIEROWCĘ do jazdy tirem po kraju, na stałe, Łapy. (85)650-21-99, 602-557-199.

KIEROWCĘ kat. C +E -kraj i zagranica. 604-488-716

KIEROWCĘ na tira z naczepą na trasach Polska-Belgia- Rosja, chłodnia. Łapy. (85)650-21-99, 602-557-199.

MAŁŻENSTWO do lat 40. Mężczyzna-opieka nad końmi, ogrodem, drobne naprawy, prace porządkowe. Kobieta -sprzątanie, ogród warzywny, pomoc przy dziecku. Okolice Augustowa. Wynagrodzenie 2,6tys.+mieszkanie, Tel. 606-230-322.

MECHANIKA samochodowego, Łomża, 519-170-045.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, 500-237-803.

MURARZY, cieśli, tel. 601-800-674.

PRACOWNIKA w gospodarstwie okolice Augustowa. Tel. 663-196-617.

TARTAK Pallap zatrudni pracownicę biurową, (jęz. niemiecki). Tel. (85)718-44-40.

TARTAK w Nowosiółkach koło Gródka zatrudni pracowników fizycznych, Tel. (85)718-44-40.

W gospodarstwie przy krowach, (85)711-70-19.

W gospodarstwie przy krowach. 604-807-273.

ZARZĄDZANIE, logistyka transportu. Wymagania: wykształcenie wyższe techniczne, operatywność, rzetelność, dyspozycyjność. ALKRUSZ. Wąsosz. 505-012-410, 605-664-000.

ZATRUDNIĘ murarzy 604444334

ZATRUDNIĘ murarzy, pomocników; 605-335-466.

ZATRUDNIĘ w biurze - ważenie samochodów ciężarowych. Praca na 3 zmiany. ALKRUSZ Wąsosz.. tel. 505-012-410, 605-664-000.



ZBIÓR truskawek, tel. 724-858-529.

ZWROT podatku z pracy, rodzinne – Niemcy, Holandia, Anglia, Irlandia, Dania, Austria, Belgia, Włochy, Norwegia, tel. 71 385-20-18, 601-759-797.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

KOMPLETNY przód do E klasy , 2.9 Okularnik, 609-492-758.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31.

SPRZEDAM

FIAT Panda 1.1, I-wł., bezwypadkowa, (2003). 8900zł. 514-232-048.

HONDA Civic, 2.2 CDTI, (2007), stan dobry, niebieski metalik, 5-drzwi. 36000zł. 600-278-570.

LUBLIN blaszak (1998), disel, 519-170-045.

OPEL corsa, 1.0, 2003,, tel. 504-646-149.

TANIE części do aut, kasacje, płacimy już od 500 zł w górę. www.kon-pol.pl. (85)715-27-95, 501-206-406.

CZĘŚCI

FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok , tel. (85)654-53-35

OPEL części, sklep -KRUCZA 7. (85)745-30-23.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

GARAŻE blaszane, transport, montaż gratis! Raty. Producent. Tel. (85)733-52-11, 512-245-075 www.robstal.pl

KUPIĘ

LOKAL w Centrum Augustowa. 696-543-564.

SPRZEDAM

60 m2, Białostoczek, ul. Kozłowa, (85)652-26-84.

62 m2, 3-pok, Mickiewicza, IIIp, winda, bezpośrednio, 280.000 zł. 664-893-955

72 m2, ul. Porzeczkowa 19, 781-114-002.

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

DOM bliźniak 220/468 m2, Białystok, 509-774-602.

DOM piętrowy, garaż, 1000 m2. Kolno, 601-703-029.

DOM w zabudowie szeregowej, Łomża ul. Partyzantów, (86)216-61-83, 509-600-557.

DOM z ogrodem, 176/752m2, Markowszczyzna, 7 km od Białegostoku, do zamieszkania. 501-266-718.

regiodom.pl

DZIAŁKA „unikat", 3.6 ha, piękne miejsce nad Kanałem Augustowskim, pozwolenie na budowę, pod biznes. 663-491-663.

DZIAŁKA 1,6 ha Rostki k/ Jedwabnego, 510-417-349.

DZIAŁKA budowlana uzbrojona 8km od Białegostoku, pozwolenie na budowę, (85)719-26-94, 516-371-363.

DZIAŁKĘ uzbrojoną 3600 mkw. z domkiem całorocznym nad jez. Stackim. 663-491-663.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, tel. 503-073-111, (85)667-21-08, (29)642-34-61, (89)741-38-75, www.konstal-garaze.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033

GOSPODARSTWO rolne 15 ha, Morusy 7, gm. Krypno, Tel. (85)716-95-69, 883-407-506.

GOSPODARSTWO rolne o pow. 15 ha z budynkami lub same budynki, wieś Siwki gm. Grabowo, 510-417-349.

JAROSZÓWKA 240/650 m2, 660 tys. 601-811-145.

NOWY dom w Łomży ul. Modrzewiowa, 140 mkw plus garaż dwustanowiskowy, działka 650 mkw (86)216-61-83 - po godz. 17, 509-600-557.

SOLNICZKI 1195 mkw w.z., 506-631-622.

SPRZEDAM dom w Łomży w zabudowie szeregowej, na osiedlu Maria, 140 mkw plus 54 mkw - strych użytkowy, gaz, kominek, atrakcyjny, gotowy do zamieszkania 410.000 zł, 604-414-175.

SUWAŁKI, Os. Klasztorna, dom murowany, stan surowy, zamknięty, 200 mkw., działka 785 mkw., duży budynek gospodarczy, podpiwniczony z garażem- na działalność, 450.000,-, tel. (87)567-40-28 po 20.00.

UPALNA 69,5m2, IIIp, 270tys., Białystok. 604-625-923

WIĘŹBY, szalówka, brykiet, Sztabin, 602-439-621.

ZIEMIA 1,79 ha, (85)719-26-94, 516-371-363.

WYNAJMĘ

2-POK, ul. Łąkowa, 1200 zł +liczniki. 602-631-582

3-POK. B-stok, Centrum, 1.500 zł+opłaty 506-166-438

515 m2, biurowo- usługowy, Vp., widok na miasto, centrum. Tel. 692-34-78-04, 660-464-677.

DO wynajęcia: Pomieszczenia biurowo -gabinetowe 17 i 25 m2, Ip, magazyn nie ogrzewany, 220 m2 z rampą. Białystok, ul. Ks.Syczewskiego 8. Tel: 603-650-414.

KAWALERKA samodzielna, umeblowana, Parkowa, 750 zł +kaucja. 664-943-148.

POMIESZCZENIA magazynowe w Ełku, ul. Sikorskiego 19, 1000mkw. 519-307-324, 607-239-359.

POWIERZCHNIE magazynowe w Łomży do wynajęcia (rampy) Tel: 608-610-609.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

CENTRUM Szkoleniowe Lektor w Łomży zaprasza na kursy: koparek i ładowarek, walców drogowych, koparko - ładowarek, zagęszczarek i ubijaków, HDS - ADR - wózki widłowe, www.kursylektor.pl tel. 513-187-444.

TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy -sobota, niedziela - DVD, klimatyzacja - (85)747-00-01, 602-664-771.

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00

AUGUSTÓW, pokoje blisko Necka. 661-305-616.

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek, 602-176-530.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.

MAZURY, jezioro, www.romoty.pl, 605-098-809.

RAJGRÓD, pokoje do wynajęcia, jezioro. 694-043-988

ZWIERZĘTA

KLACZ z ogierem konik polski Myszate 660-593-581.

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego. 608826650

BIZNES

TWÓJ pomysł na biznes! Otwórz własną Perfemerię Refan. Kontakt: anna.leczycka@iqcosmetics.eu 516-179-502.

KREDYTY

***KREDYTY dla firm, osób indywidualnych i rolników. Szybka decyzja, duża przyznawalność, atrakcyjna oferta tel. (85)742-13-21, 535-565-121., tel. (85)742-13-21.**

AŻ 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00.

BEZ bik-u, szybka gotówka, konsolidacja do 150 tys., dojazd do klienta, 703-803-026 (7,69/min).

GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, inne, tel. 515-048–900.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: **11,07 zł** brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: **17,22 zł** brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

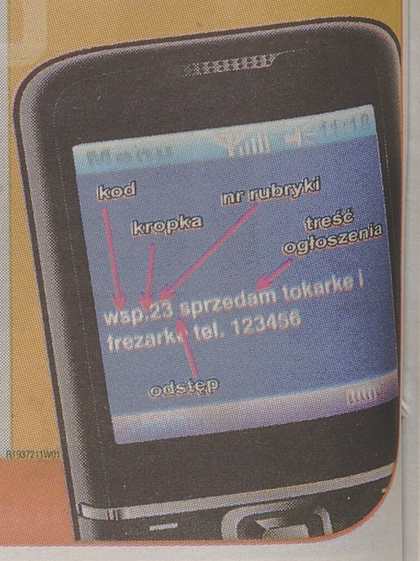

Wyrazy szczerego współczucia
Panu
ANDRZEJOWI WŁADYSŁAWOWI GAWKOWSKIEMU
z powodu śmierci **TATY**
składają:
Wojewoda Podlaski Maciej Żywno
Wicewojewoda Podlaski Wojciech Dzierzgowski
oraz pracownicy Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

Przyjęliśmy ze smutkiem wiadomości o śmierci naszej Koleżanki Głównej Księgowej
BARBARY ROMANOWICZ
RODZINIE i NAJBLIŻSZYM
składamy wyrazy głębokiego współczucia
Koleżanki i Koledzy z Urzędu Skarbowego w Mońkach

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

NAGROBEK GRANIT
tel. kom. 795-531-218, 795-531-215

CENA 2499 zł
• montaż
• transport

TARTAX
SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
100 lat działalności
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-15.00

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
A4388911w01

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

AUTOMOTO

SPRZEDAM

TOYOTA corolla 1,6 benzyna (2004), 127.000 km, 22.500 zł. 660-271-115.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

222.000 zł, 44m2, cegła, zabudowy. 693-911-352.
CZAPLINO, działki budowlane, tel. (85)719-32-48.
MIESZKANIE 61,8 m2, IVp, Piasta. 667-608-107.

WYNAJMĘ

2 pokoje, Leśna Dolina, umeblowane, zadbane, najchętniej małżeństwu, 797-309-244 po 16.00.
59 m2, 3-pok., ul. Dobra. 662-109-188 po 17.00.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KRUSZYWO betonowe, 20.000 ton. Czarna Białostocka, cena do uzgodniania, 883-364-346, 883-364-356.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

OGRODZENIA, siatka, bramy, tel. 692-651-808.

PRZEPROWADZKI

BUSEM towarowym, przeprowadzki, 519-170-880.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ wykonanie dachu z papy termozgrzewalnej w Zambrowie, 750 m2, 692-948-828.

SZUKASZ kredytu hipotycznego ? Mamy oferty 25 banków. Pomoc bezpłatna: dzwoń tel. 609-001-072.
0041404

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, Tel. 600-700-304.
0041095

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!
0041451A

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000 zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo tel. 664-741-747.
0041141A

POŻYCZKI POZABANKOWE 696-536-625

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********SKUP** bydła pourazowego. Wyrejestrowanie, faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.
**********FIRMA** kupi bydło pourazowe, maciory, knury. Najwyższe ceny. Całe Podlasie. Odbiór - 24 godz. 507-367-541.

*****BYDŁO, konie, trzoda, powypadkowe. Płatne gotówką. Wyrejestrowanie, tel. 502-824-112.**
0000630

FIRMA prowadzi skup słomy zbożowej i rzepakowej oraz siana na cele energetyczne. Kontraktacje ze zbiorów 2011. Atrakcyjne warunki płatności oraz możliwość wieloletniej współpracy, 509-635-572.
0040944

KNURY 2 zł/kg, 663-041-519, 695-187-861.
KNURY kupię, Tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

SKUP bydła pourazowego. Całe Podlasie. Odbiór - 24 godz. 518-387-236.
0000454

SKUP bydła pourazowego. od 5 zł/kg. 516-347-901.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.
0000011A

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

UBOJNIA kupi bydło rzeźne, pourazowe, maciory. Odbiór - 24 godz. Faktura. Teren: Wysokie Mazowieckie, Zambrów, Mońki., tel. 512-784-699.
0000454

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.
BELARKI, ładowarki, rozrzutniki, ciągniki, blacha trapezowa. Radziłów. 509-604-048, (86) 273-63-25.

BYCZKI miesne -cieleta sprzedam „BYKPOL", Tel. 696-137-837.
0043874

C-330M, 1990 r. I właściciel., tel. 693-422-200.
CIĄGNIK C-330 (1980), stan bdb, Tel. 602-857-081.
CIĄGNIK New Holland TI 100 z turem, (2002). Kosiarka dyskowa Kuhn 2.4 m 5-sezonowa, 607-913-146.
CIĄGNIK Valtra A-92. 98 KM. k/Grajewa. 693-422-200.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

HURTOWNIA środków ochrony roślin, folii, siatki - ceny promocyjne, tel. 86/2755-237.
0000054

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.
0003387A

JAŁÓWKĘ CIELNĄ, WYCIELENIE SIERPIEŃ, GM. SUWAŁKI, TEL. 508-298-605.
KOMBAJNY zbożowe Claas, części nowe i używane, od 10 zł. 604-674-416, (85)718-88-29.
PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229; (61)437-75-27.
PRASA zwijająca Z-297/1. k/Grajewa. 506-166-742.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.
0037474

SIECZKARNIA kukurydzy Claas Jaguar. (86) 272-27-20
SPRZEDAM MUTO BROWARNIANE TEL.604226483
STODOŁĘ drewnianą 9x15 m, Serwy, Tel. 600-043-890.

URSUS C-363 P, przyczepa 4,5T, cyklop. 507-240-014.
ZBIORNIKI mleka 500- 2000 l, montaż, serwis. Dojarki przewodowe. Grajewo. 502-534 - 434, (86)272-67-97.
ZETOR 7340 + TUR z osprzętem (2005), stan bdb, pierwszy właściciel, 90.000,-, tel. 603-069-316.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu -Krupniki. 502-539-182. Promocja!

DOMKI holenderskie, Augustów, 606-609-477.
0000056A

DREWNO opałowe sprzedam. Tel. 695-376-791.
KEBAB sprzedam, tel. 696-850-033.
PRZYCZEPA kempingowa 5000zł, tel. 604-180-884.
ROWERY Wogant, Wigry, górski 24' treningowy 28', od 100 zł. 698-686-776.
WYPRZEDAŻ tuii, cyprysików, świerków. 604-162-189.

INNE

SPRAWDŹ dłużnika: www.aliant.de
0006831A

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.
GINEKOLOG A-Z 506-553-556.
GINEKOLOG kobieta 504-444-874.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35.
0043934

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.
0044386

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE DR ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (LEKARZ I PIELĘGNIARZ), NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA), KROPLÓWKI P/MIAŻDŻYCOWE I REGENERUJĄCE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35. DYSKRECJA I RZETELNOŚĆ.

ESPERAL (przez chirurga), 85/732-77-35.

OKULISTA

OŚRODEK OKULISTYCZNY „TĘCZÓWKA" BIAŁYSTOK - PORADY I ZABIEGI OKULISTYCZNE; OPERACJE ZAĆMY W CENIE 2.800 ZŁ (JEDNO OKO), TEL. 664-478-699, (85)869-15-21.
0042452

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SPRĘŻARKA spalinowa pkd-6-350 m3/h lub silnik Zetor, 519-170-045.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA 17,90 zł/m2. netto. Grajewo tel. 505-303-465.
0000426

KRUSZYWA: żwir, piasek, pospółka,z możliwością dowozu. Stan Krusz, 502-725-146.
0000834

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne, 604-359-907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..
ARCHITEKT- projektowanie, tel. 889-726-477.
BUDOWA - domy, obory, dachy, remonty. 691-244-191.
BUDOWA budynków, Tel. 785-199-873.

DOCIEPLENIA, elewacje, struktury agregatem, 667-143-206.
0000568

DOCIEPLENIA, tynki agregatem. 517-567-418.

DOMY drewniane, letniskowe, altany. 502-949-314
0043858

DOMY, obory, usługi koparko-ładowarką. 782-371-720.
GLAZURA, terakota, panele - tanio, tel. 729-105-638.
KOPARKO -ładowarką, Białystok -tanio, 668-858-999.
MALOWANIE dachów, 668-141-137.
MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.
OGRODY, nawodnienia, najtaniej!!! 604-590-996.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.
0038606

POLBRUK, odwodnienia, tanio, tel. 507-569-350.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agreagtem, Tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, 508-724-359.
POSADZKI agregatem, Tel. 785-199-873.
PRACE ogólnobudowlane, remonty., tel. 663-372-674.
PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. 601-176-431.
REMONTY kompleksowo, instalacje, 516-252-931.
SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, Tel. 605-300-397.
SOLIDNIE wykonam stany surowe, więźby dachowe i docieplenia. Gratis doradzę przy negocjacjach cen. Wieloletnie doświadczenie, 600-705-595.
STANY surowe, szamba, ekspresowo! 694-161-273.
STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!!! 504-320-592
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.
SZAMBA , zbiorniki betonowe z transportem, montażem, tel. 501-408-363.

SZAMBA betonowe na ścieki, gnojowicę, atest PHZ, od 4000l, transport z HDS. Producent, 600-588-666,
0000669

TYNKI agregatem gipsowe, cem-wap. 602-326-810.
TYNKI agregatem, Tel. 785-199-873.
TYNKI tradycyjne, elewacje, murowanie. 500-171-349.
UTWARDZANIE terenu, Tel. 605-300-397.

WYWÓZ szamba, tel. 697-974-021.
0000658

ZBIORNIKI na gnojówkę, Tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.
PRODUCENT ogrodzeń, betonowe, panelowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, podmurówki fundamentowe, fundamenty, montaż, tel. 609-554-376.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, montaż, pomiary, kompensacja mocy, www.jkcomplex.pl, 504-596-466.

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

NAPRAWA EKRANÓW LCD, LED, PLAZMOWYCH
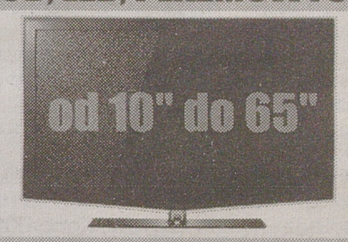
od 10" do 65"
R46S301pW1
Tel. 512 127 185 w godz. 9-17
e-mail: ekranynaprawa@ntserwis.pl

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, odbieramy. 607-149-302.

PRZEPROWADZKI

WWW.PRZEPROWADZKI.BIALYSTOK.PL, 693-433-543.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

DACHY

KRYCIA dachów, więźby. 607-683-191, 518-870-929
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.
KRYCIE dachów, więźby, tel. 518-213-579.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.
MALOWANIE dachów -dobre, Alpin-Dach, 664-367-003.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.
0023539

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY meble ze stali nierdzewnej, 781-933-672
TOCZENIE, frezowanie, spawanie, tel. 509-996-538.

TRANSPORT

AUTOLAWETA do 4 t, Dobrzyniewo. 601-735-558.

INNE

NAGROBKI granitowe, stare ceny. Wystawa Boguszewo koło Moniek. 601-924-904.

ROLNICTWO

MYCIE i malowanie obór oraz mycie kurników, 504-433-810.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

VIDEOSPRINT- fotowideo profesjonalnie, 505-037-505.
0040124

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.





W sklepie Intersport zaprezentowano po raz pierwszy oficjalne koszulki Mistrzostw Europy w piłce nożnej UEFA EURO 2012. Koszulki od czwartku są w sprzedaży.

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
II liga. Niedziela, godz. 17: Wigry Suwałki – Stal Rzeszów (w Olecku), Ruch Wysokie Mazowieckie – Okocimski Brzesko, Sokół Sokółka – OKS 1945 Olsztyn.
III liga. Sobota, godz. 17:Warmia Grajewo – MKS Korsze, Czarni Olecko – Olimpia Zambrów, Mazur Ełk – Promień Mońki, Mrągowia Mrągowo – Concordia Elbląg, Pogoń Łapy – Dąb Dąbrowa Białostocka, Motor Lubawa – Wissa Szczuczyn, Start Działdowo – Huragan Morąg, Vęgoria Węgorzewo – Zatoka Braniewo.
IV liga. Sobota, godz. 12: ŁKS 1926 Łomża – KS Michałowo. Niedziela, godz. 16: Orzeł Kolno – MKS Mielnik, Znicz Suraż – Hetman Tykocin, Rudnia Zabłudów – LZS Narewka, Włókniarz Białystok – Gryf Gródek, Cresovia Siemiatycze – Piast Białystok, Tur Bielsk Podlaski – Hetman Białystok, Sparta Augustów – Perspektywa Łomża.
Klasa okręgowa. Niedziela, godz. 16: Kolejarz Czeremcha – Pomorzanka Sejny, Narew Łyski Choroszcz – Sudovia Szudziałowo, Puszcza Hajnówka – KS Wasilków, Forty Piątnica – Sokół II Sokółka, Krypnianka Krypno – Podlasiak Knyszyn, Magnat Juchnowiec – Sparta 1951 Szepietowo, Polonia Raczki – Korona Dobrzyniewo.
Klasa „A". Niedziela, godz. 16: Rospuda Filipów – Victoria Jedwabne, Skra Wizna – Gieret Giby, KS UM Krynki – Pionier Brańsk, Tur II Bielsk Podlaski – KS Miastkowo, Biebrza Goniądz – Orlęta Czyżew, Konar Kora Korycin – KS Śniadowo.
Klasa B. Niedziela, godz. 14. Grupa I: Bocian Bocki – GKP Orla, Orzeł Kleszczele – Orkan Poświętne, KS Berezowo – Supraślanka Supraśl, KS Uhowo – Czarni Gródek, COKiS Ciechanowiec – MKS II Mielnik.

BIEGI
XX Jubileuszowy Półmaraton Mieczny Korycin – Janów – Korycin (niedziela, godz. 10, start: Rynek w Korycinie).

KOLARSTWO GÓRSKIE
Maraton Kresowy (start o godz. 11 przy zalewie w Michałowej)

SPORTY WALKI
Pokaz rosyjskiej sztuki sambo (sobota, godz. 9 w hali Politechniki Białostockiej przy ul. Wiejskiej 41).

(mark, KS)

Krótko

▲ **Boją się epidemii.** Brytyjscy wioślarze zrezygnowali ze startu w zawodach Pucharu Świata w Hamburgu ze względu na obawy przed epidemią EHEC.

(PAP)

Strzelectwo >> UKS Kaliber Białystok zdeklasował rywali

Wielka forma



Mateusz Kowalewski trafiał idealnie. Podobnie jego koledzy i koleżanki z drużyny.

Aż 30 medali zdobyli strzelcy UKS Kaliber Białystok w rozegranych w Krakowie Mistrzostwach Polski Ligi Obrony Kraju.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Tak miażdżącej przewagi białostockiej drużyny nikt się nie spodziewał. UKS Kaliber wysłał do Krakowa grupę aż 44 zawodników – wszyscy w wieku juniora młodszego oraz młodzika. – W tych kategoriach był to był jeden z ostatnich sprawdzianów przed Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży – opowiada Włodzimierz Aleksiejuk, prezes UKS Kaliber. – Zależało nam, aby nasi pretendenci do medali poczuli, że są w świetnej dyspozycji. Krakowskie zawody były doskonałym sprawdzianem szlifowanej przez miesiące formy. Ostateczny efekt przerósł jednak nasze oczekiwania.

O świetnej postawie białostockich zawodników świadczy dobitnie wynik punktowy w klasyfikacji drużynowej – 997 punktów. Drugi w tej samej klasyfikacji Vetrim Opole zdobył ledwie 307 punktów.

Kaliber tak wyśrubowany rezultat zawdzięcza dobrej postawie swoich strzelców – najlepszy wynik uzyskał Mateusz Kowalewski. We wszystkich trzech konkurencjach pistoletu był niepokonany. Niewiele gorzej wypadł Adam Kuczyński, który w konkurencjach karabinowych dwukrotnie stawał na najwyższym stopniu podium.

– Nasi zawodnicy byli bezkonkurencyjni zarówno w konkurencjach pneumatycznych, jak i kulowych – dodaje Aleksiejuk. – Świetny występ oraz trzy srebrne medale przypadły w udziale Karolinie Myślińskiej, a dwukrotnie na podium stawali Katarzyna Bielkiewicz, Paulina Reszuta oraz Michał Kulesza. Nie sposób wymienić wszystkich medalistów. Dziewięć złotych, jedenaście srebrnych oraz dziesięć brązowych krążków to wyczyn trudny do powtórzenia.

Dzięki świetnym indywidualnym występom Kaliber zdobył Puchar Prezydenta Krakowa – dla najlepszej drużyny turnieju oraz Puchar Marszałka Województwa Małopolskiego dla reprezentantów najlepszego województwa. ▲

Lekka atletyka >>

Mistrzostwa miały swoich bohaterów

Nowych mistrzów lekkoatletycznych ma Bielsk Podlaski. Kilkadziesiąt medali rozdano podczas dorocznych mistrzostw miasta w lekkiej atletyce. Rywalizowało o nie blisko trzystu uczniów szkół z Bielska i Andryjanek.

Tegoroczne mistrzostwa Bielska Podlaskiego miały swoich bohaterów. W gronie reprezentantów szkół podstawowych w dwóch konkurencjach zwyciężyli: Dominika Suszyńska z SP 2 i Radek Masłowski z SP 3. Obydwoje byli najlepsi w biegu na 60 metrów oraz w skoku w dal. Świetnie spisała się też Sylwia Tatarczuk z SP 2, która pchnęła kulą 10 metrów.

W krótszych biegach wśród gimnazjalistów niepokonany był Radek Chmur z PG 3.

Wśród zawodników ze szkół ponadpodstawowych dobrze na dystansie półtora kilometra wypadł Maciej Danilczuk z ZS 4. W skoku w dal z doskonałej strony pokazał się Bartłomiej Dunikowski z II LO, który skoczył 6,30 m, a w pchnięciu kulą Adrian Roszczyc (II LO) był bliski przekroczenia odległości 13 metrów.

(Jan)

▲ **Wyniki drużynowe**
Szkoły podstawowe – dziewczęta: 1. SP 2, 2. SP 3, 3. SP 4; **chłopcy:** 1. SP 3 , 2. SP 5, 3. SP 4. **Gimnazja – dziewczęta:** PG 2, 2. PG 3, 3. PG 1; **chłopcy:** 1. PG 2, 2. PG 1, 3. PG 3. **Szkoły ponadgimnazjalne – dziewczęta:** 1. ZS 4, 2. II LO, 3. I LO; **chłopcy:** 1. II LO, 2. ZS 4, 3. I LO.
▲ **Najlepsi indywidualnie**
Sprinterzy: Dominika Suszyńska (SP 2), Radosław Masłowski (SP 3), Magdalena Kapustnik (PG 2), Radosław Chmur (PG 2), Sylwia Kulik (II LO), Radosław Sacharczuk (II LO). **Średni dystans:** Aleksandra Naumczuk (SP 2), Jacek Popiołek (SP 3), Andżelika Kowerdziej (PG 1), Radosław Chmur (PG 2), Marta Maksimczuk (II LO), Maciej Danilczuk (ZS 4). **Bieg długi:** Karolina Niemyńska (SP 2), Paweł Paszkowski (SP 3), Julia Paniutycz (PG 3), Daniel Daniłowski (PG 1), Kamila Szerenos (I LO), Maciej Danilczuk (ZS 4). **Skok w dal:** Dominika Suszyńska (SP 2), Radosław Masłowski (SP 3), Magdalena Łapińska (PG 2), Rafał Hoff (PG 2), Roksana Kruszewska (I LO), Bartłomiej Dunikowski (II LO). **Pchnięcie kulą:** Sylwia Tatarczuk (SP 2), Łukasz Dmitruk (SP 5), Monika Gwoździej (PG 3), Łukasz Lewczuk (PG 2), Anna Sielewonowicz (II LO), Adrian Roszczyc (II LO).

promocja

OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU

POLSKA atlas plus przewodnik

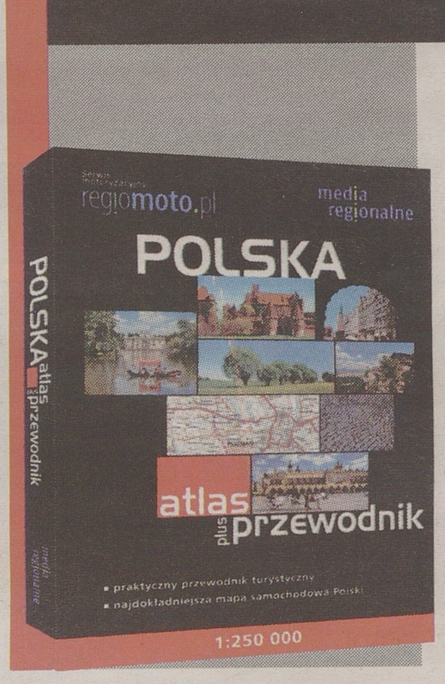

Region >> Z „Polska. Atlas plus Przewodnik" poznasz najciekawsze zakątki kraju

Masz szansę zebrać całą kolekcję

Już w najbliższy poniedziałek kupując „Gazetę Współczesną" otrzymasz bezpłatnie kolejną część „Polska. Atlas plus Przewodnik." Nasz atlas przyda się każdemu. Zarówno kierowcom, jak i osobom, które przynajmniej czasem udają się w bliższą lub dalszą podróż.

Znajdziesz w nim bardzo dokładną mapę polskich dróg. Zaznaczone są na niej nie tylko wszystkie rodzaje tras, ale także drogi, które są dopiero w budowie lub niedawno zostały zaprojektowane. Na mapach zaznaczone są nawet stacje benzynowe (z podanymi nazwami sieci). W atlasie znajdziesz także plany największych miast.

Nasz atlas to nie tylko mapa samochodowa Polski.

Jest w nim także bardzo praktyczny i pięknie ilustrowany przewodnik turystyczny, który oprowadzi Cię po najpiękniejszych zakątkach kraju. W przewodniku znajdziesz opisy setek atrakcji turystycznych z każdego regionu Polski. Oprócz tego wiele praktycznych informacji np. miejsca noclegowe (z podanymi przedziałami cenowymi), godziny otwarcia muzeów i innych obiektów, które warto odwiedzić oraz ceny biletów.

Kolejne części atlasu dodawane są bezpłatnie do „Gazety Współczesnej" (od poniedziałku do czwartku).

Ciągle możesz zebrać całą kolekcję. Zamów prenumeratę „Gazety Współczesnej" na czerwiec, a otrzymasz w prezencie wszystkie dotychczas wydane części atlasu wraz z praktycznym pudełkiem do ich przechowywania.

Jeśli brakuje Ci kilku części, możesz je uzupełnić w biurach ogłoszeń „Gazety Współczesnej" **(azda)**



Z PRENUMERATĄ TANIEJ, WYGODNIEJ I PEWNIEJ!

Wykupując prenumeratę „Gazety Współczesnej", masz gwarancję zebrania całego atlasu. Nie przegapisz żadnego odcinka! Prenumerując „Gazetę Współczesną", zapłacisz mniej niż kupując codziennie gazetę w kiosku.
W czerwcu gazeta w prenumeracie jest tańsza o 35%!
Więcej informacji o prenumeracie znajdziesz na www.wspolczesna.pl/prenumerata
Możesz też zadzwonić pod numer 85 748 74 24
lub napisać na adres: prenumerata@wspolczesna.pl.

zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
(85) 748 74 81



www.wspolczesna.pl

Lewy obrońca Lecha Poznań Luis Henriquez przedłużył kontrakt z „Kolejorzem". Reprezentant Panamy występuje w zespole z Wielkopolski od sezonu 2007/08.

Kolarstwo górskie >>
Gorący wyścig w Michałowie



Na trasie wyścigu ustawione będą bufety

Zapowiada się gorący weekend. W niedzielę, w podlaskim Michałowie temperaturę i napięcie podniesie dodatkowo rywalizacja na trasie Maratonu Kresowego.

Wyścig w całości będzie prowadził po Parku Krajobrazowym Puszczy Knyszyńskiej. Organizatorzy przygotowali ciekawą i urozmaiconą trasę. Jak zapewniają, będzie sposobność wykorzystania pełnej skali przełożeń roweru górskiego oraz sprawdzenia skuteczności pracy amortyzatorów.

Trasa jest pofałdowana. Nie zabraknie szybkich zjazdów, a także nadspodziewanie długich podjazdów.

Na maratończyków – oprócz jazdy po pięknych terenach – czekają w Michałowie również inne atrakcje. Dla zwycięzcy przygotowana została niecodzienna nagroda, ale to ma być niespodzianka...

Maraton Kresowy będzie jedną z imprez weekendu sportowo-rekreacyjnego. Na scenie amfiteatru w Michałowie wystąpi wielu lokalnych artystów. Występów można słuchać na widowni, ale być może niektórzy wybiorą plażę lub ochłodę w zalewie. Dzieci zapewne pobiegną na plac zabaw.

Amfiteatr, plaża, start oraz meta maratonu są zlokalizowane w tym samym miejscu – nad zalewem na rzece Supraśl.

Początek wyścigu zaplanowano na godz. 11. Zapisy do udziału w maratonie prowadzi sklep rowerowy Peleton (Białystok, ul. K. Ciołkowskiego 157, tel. 85 6623100). Przed samym startem swój udział można zgłosić w biurze zawodów nad zalewem w Michałowie w godzinach 9.00 – 10.45.

Organizatorzy zachęcają również do rejestracji przez Internet.

Ścigać się można na trzech dystansach:

- 3-4 km – dystans Mikro – mistrzostwa szkół podstawowych o Puchar Burmistrza Michałowa (wyścig zostanie rozegrany wokół zalewu).
- 25 km – Mini
- 58 km – Maraton

Organizatorzy przypominają też o ważnej kwestii dotyczącej bezpieczeństwa uczestników. Wszyscy startujący w wyścigu muszą posiadać kaski.

(KS)

Piłka nożna >> Ważne mecze w III lidze

Promień i Wissa walczą o byt

Mecz Mazura z Promieniem może wyłonić spadkowicza z III ligi. Oba zespoły marzą o trzech punktach. Podobnie jak Wissa w spotkaniu z Motorem Lubawa.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Promień Mońki pod wodzą trenera Zbigniewa Skoczylasa odzyskał wiarę w utrzymanie. Zespół gromadzi punkty, ale wciąż ma ich za mało na koncie, aby wydostać się ze spadkowej strefy tabeli.

– Zostały dwa mecze do końca sezonu, naszym celem jest zdobycie sześciu „oczek". To może wystarczyć. Ale trzeba walczyć o każdą zdobycz. Nie wiadomo co jeszcze nastąpi. Słychać choćby głosy o zamieszaniu z licencjami – podkreśla Skoczylas.

Opiekun Promienia na razie jednak nie zamierza wdawać się w licencyjne dywagacje. – Musimy przede wszystkim być dobrze przygotowani na spotkanie z Mazurem. To szalenie ważny mecz. Może zdarzyć się tak, że jedna z drużyn spadnie z ligi. Nie chcę, aby był to Promień. Oba zespoły znajdują się na zbliżonym sportowym poziomie. Moim zdaniem prezentujemy nieco wyższą wartość od rywali i postaramy się to udowodnić na boisku – dodaje Skoczylas, który zdaje sobie sprawę z wagi sobotniego pojedynku.



W. Olszto

Leszek Zawadzki jest mocnym punktem Promienia. W sobotę chce pomóc zespołowi w kolejnym zwycięstwie.

Promień ściga w tabeli nie tylko Mazura, ale także Wissę. Ekipę ze Szczuczyna czeka wyjazd do outsidera – Motoru Lubawa. W przypadku zwycięstwa Wissa zapewnić może sobie utrzymanie w lidze.

– Takie są moje wyliczenia, o ile oczywiście nie spadnie z drugiej ligi Ruch Wysokie Mazowieckie – przyznaje Janusz Limberger, trener drużyny ze Szczuczyna. – Najlepiej jednak byłoby na koniec sezonu uplasować się na 12. pozycji, która pozwoli uniknąć spadku bez względu na pozostałe rozstrzygnięcia – tłumaczy szkoleniowiec.

Program 29. kolejki III ligi (wszystkie mecze w sobotę o godz. 17): Warmia Grajewo – MKS Korsze, Czarni Olecko – Olimpia Zambrów, Mazur Ełk – Promień Mońki, Mrągowia Mrągowo – Concordia Elbląg, Pogoń Łapy – Dąb Dąbrowa Białostocka, Motor Lubawa – Wissa Szczuczyn, Start Działdowo – Huragan Morąg, Węgoria Węgorzewo – Zatoka Braniewo.

1. Olimpia	28	59	47:15
2. Huragan	28	49	34:27
3. Concordia	28	47	43:31
4. Start Działdowo	28	45	29:21
5. Dąb	28	44	33:22
6. Warmia	28	40	39:35
7. Pogoń Łapy	28	40	33:34
8. Mrągowia	28	38	32:26
9. Czarni Olecko	28	37	34:36
10. MKS Korsze	28	36	48:50
11. Zatoka	28	35	34:39
12. Mazur Ełk	28	34	34:41
13. Wissa	28	32	31:36
14. Promień Mońki	28	29	30:43
15. Węgoria	28	27	37:58
16. Motor Lubawa	28	25	25:49

Biegi >> Jubileuszowy XX Półmaraton Mleczny Korycin – Janów – Korycin
Na zwycięzcę czekać będzie krowa

Krowa od niepamiętnych czasów jest główną nagrodą Półmaratonu Mlecznego, który co roku odbywa się w czerwcu w Korycinie i Janowie. Nie inaczej będzie i w Jubileuszowym XX Biegu w niedzielę, 12 czerwca.

O godzinie 10 na Rynku w Janowie rozpoczną się zawody dzieci i młodzieży. Pół godziny później nad Zalewem przy Wiatraku w Korycinie nastąpi uroczyste otwarcie zawodów, a o godz. 11 na Rynku, także w Korycinie przewidziany jest już start Półmaratonu. Meta usytuowana jest przy przystanku PKS Mielniki.

Rekordzistą trasy jest Andrzej Gordiejew, który w 1998 roku uzyskał 1:05:33. Wśród kobiet najlepszym wynikiem legitymuje się Galina Borsuk (1:16:06).

A. Chomicz

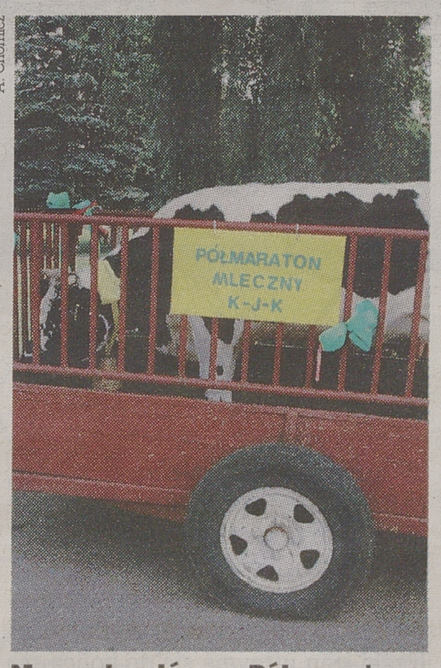

Nagrodą główną Półmaratonu jest krowa

Natomiast na wózkach najszybszymi są Bogdal Król (0:40:50) oraz Monika Pudlis (0:45:15).

Dodatkowymi atrakcjami imprezy w Korycinie i Janowie będzie pokaz jazdy na łyżworolkach przygotowany przez Juvenię Białystok, pokazy i prezentacje amatorskich zespołów artystycznych, turniej wiedzy o Półmaratonie Mlecznym, quiz „Historia Biegów Maratońskich" oraz inne niespodzianki.

Każdy zawodnik otrzyma dyplom, pamiątkową koszulkę oraz medal za ukończenie biegu. Dziesięć nagród rzeczowych będzie do rozlosowania wśód wszystkich biegaczy. Sa także przewidziane nagrody za rekordy trasy.

Prowadzone będą klasyfikacje w kategoriach wiekowych: 40–49 lat, 50–59 lat, 60–69 lat, powyżej 70 lat.

(mark)

Tenis stołowy >>
Nie miały sobie równych

Zespół II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży zdominował rywalizację w Ogólnopolskim Finale Licealiady w Tenisie Stołowym.

W rozegranym w Nysie turnieju łomżanki nie miały sobie równych. W zawodach drużynowych Ren Bingran, Weronika Łuba, Edyta Szabłowska zdobyły pierwsze miejsce, ogrywając pozostałe zespoły bez starty seta. Srebrny medal wywalczyła reprezentacja XIX LO Gdańsk.

Turniej indywidualny również zdominowały uczennice II LO. Ren Bingran zajęła pierwsze miejsce pokonując w finale koleżankę z drużyny – Weronikę Łubę. Edyta Szabłowska ukończyła turniej na 6 miejscu.

(KS)

Boston Bruins 4:0 Vancouver

Urugwaj 1:1 Holandia

Polska U15 2:0 Słowacja U15

GW sport
www.wspolczesna.pl

W sobotę w Kopenhadze odbędzie się czwarta eliminacja indywidualnych mistrzostw świata w jeździe na żużlu.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Wzrost przychodów w Europie

Ogromna futbolowa kasa

Mimo niełatwej sytuacji gospodarczej, europejski rynek futbolowy odnotował wzrost przychodów o 4 proc., osiągając w sezonie 2009/2010 poziom 16,3 mld euro – wynika z dorocznej analizy przeprowadzonej przez firmę doradczą Deloitte.

Wszystkie europejskie ligi z „wielkiej piątki" (Anglia, Hiszpania, Niemcy, Włochy, Francja) zwiększyły swoje przychody do łącznej wartości 8,4 mld euro (wzrost o 5 proc. w porównaniu z sezonem 2008/09). Przychody z tytułu transmisji (w górę o 7 proc.) okazały się główną siłą napędową wzrostu i łącznie w ligach „wielkiej piątki" przekroczyły 4 mld euro.

Niezmiennie największy przychód generuje angielska Premier League. Należące do niej kluby osiągnęły, w sezonie 2009/2010, przychody na poziomie 2,5 mld euro (co oznacza wzrost w porównaniu z poprzednim rokiem o 0,2 mld euro). Notowana na drugim miejscu niemiecka Bundesliga, z najwyższą średnią frekwencją na stadionach Europy (42 700), zarobiła o ponad 800 mln euro mniej.

Hiszpańska La Liga osiągnęła największy wzrost przychodów – aż o 8 proc., w dużej mierze dzięki dobrym wynikom finansowym Realu Madryt i Barcelony. Te kluby łącznie generują ponad połowę (52 proc.) przychodów w lidze. Przychody we włoskiej Serie A wzrosły o 3 proc. do kwoty 1,5 mln euro, a we francuskiej Ligue 1 – do kwoty 1 072 mln euro, co oznacza wzrost o 2 proc.

– Wzrost przychodów we wszystkich europejskich ligach „wielkiej piątki" w sezonie 2009/2010 w czasie kryzysu ekonomicznego to imponujące osiągnięcie – mówi Dan Jones, partner w Sports Business Group Deloitte w Wielkiej Brytanii. – Futbol najwyższej klasy to jeden z najbardziej pożądanych produktów telewizyjnych, a w kontekście przychodów, to przykład sukcesu ekonomicznego praktycznie we wszystkich krajach Europy. Jednak największe wyzwanie, jakie stoi przed futbolem pozostaje takie samo – konieczność większej kontroli wydatków, zwłaszcza wynagrodzeń piłkarzy oraz opłat za transfery.

Z analizy przeprowadzonej przez Deloitte wynika, że zarobki w ligach „wielkiej piątki" w sezonie 2009/2010 wzrosły o ponad 400 mln euro (8 proc.) w porównaniu do poprzedniego sezonu i przekroczyły kwotę 5,5 mld euro.

(PAP, opr. KS)

promocja



Piłka nożna >> Koniec sezonu w II lidze

Ruch liczy na pomoc



B. Malesziewska

Ruch (niebieskie stroje) niedzielnym meczem z Okocimskim zakończy nerwowy sezon

Ruch Wysokie Mazowieckie zagra w niedzielę z Okocimskim Brzesko, ale o tym, czy utrzyma się w II lidze rozstrzygnie się już dzień wcześniej.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Ruch zajmuje obecnie 15. miejsce w tabeli. To ostatnia, bezpieczna pozycja gwarantująca pozostanie na drugoligowym froncie. „Mleczni" swojej lokaty już nie zmienią. Nie mają szans na przesunięcie się w górę, nie grozi też im spadek na niższe miejsce. Ale w Wysokiem Mazowieckiem przyszłość wciąż jest niepewna. Wszystko zależy od wyników sobotnich spotkań w I lidze,

Na razie z I ligi do grupy wschodniej spada tylko jedna drużyna. Jeżeli taki stan utrzyma się do końca sezonu, będzie to oznaczało spokój dla Ruchu. Jeśli jednak degradacja dotknie dwa zespoły, to biało-niebiescy automatycznie zostaną zdegradowani do trzeciej ligi. Wszystko zatem rozstrzygnie się na sobotnim finiszu rozgrywek na zapleczu Ekstraklasy.

Do pełni szczęścia brakuje zwycięstwa Niecieczy na własnym boisku z Piastem Gliwice lub co najmniej remisu KSZO Ostrowiec w Nowym Sączu z Sandecją. „Mleczni" liczą zwłaszcza, że zdeterminowana Termalica Bruk-Bet Nieciecza upora się z Piastem.

– W tym sezonie wiatr tak często wiał zawodnikom w twarz, że może chociaż na koniec sezonu szczęście się do nas uśmiechnie – mówi Sławomir Kopczewski, trener Ruchu.

Kopczewski znajduje się w niewygodnej roli. – Teraz już nic od nas nie zależy. Będziemy obserwować mecze I ligi. Nikomu nie życzymy spadku, ale wiadomo, że dbamy o własne interesy i chcemy, aby do grupy wschodniej zostało zdegradowanych jak najmniej zespołów – tłumaczy szkoleniowiec.

W niedzielę, kiedy zawodnicy wyjdą na mecz z Okocimskim będą już wiedzieli, jak dla nich zakończy się sezon. Ale co innego goście. Brzesko jest wiceliderem tabeli i do końca musi bronić pozycji premiowanej awansem.

– Losy awansu do I ligi znajdują się w naszych rękach. Jednak patrzymy na siebie. Bez względu jak potoczą się wszystkie wyniki, chcemy w godny sposób pożegnać się z rozgrywkami – dodaje Kopczewski.

Finał sezonu (nawet pomyślny) nie oznaczać będzie końca nerwów. Ruch wciąż nie uzyskał licencji na grę w II lidze, ale w klubie panuje przekonanie, że uda się tę sprawę zakończyć szczęśliwie. Ostateczną decyzję ma wydać zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Kłopoty licencyjne mają zresztą także inni drugoligowcy z naszego regionu. Sokół Sokółka też nie otrzymał licencji, lecz prezes Maciej Górski zapewnia, że klub usunie wszelkie zaniedbania.

Wigry Suwałki natomiast otrzymały licencję z nadzorem infrastrukturalnym. Jeżeli przed nowym sezonem nie zakończona zostanie modernizacja stadionu, suwalczanie swoje mecze rozgrywać będą w Białymstoku.

Póki co, Wigry zagrają w Olecku ze Stalą Rzeszów, a Sokół podejmie na własnym stadionie OKS 1945 Olsztyn. Oba mecze są już „o pietruszkę".

Wszystkie spotkania 34. kolejki rozpoczną się w niedzielę o godz. 17.

GW magazyn tydzień

10 czerwca 2011
piątek
111(17299)



Ilona skończyła ekonomię, zarządzanie i prawo. Wkrótce broni magisterium na stosunkach międzynarodowych. Perfekcyjnie mówi po angielsku, nieźle po niemiecku, uczy się francuskiego i rosyjskiego. Lista jej osiągnięć jest imponująca. Dlatego to właśnie ta 26-latka będzie reprezentować województwo podlaskie w konkursie Studencki Nobel 2011, na najwszechstronniejszego studenta w kraju.

>>6

Nuda? Ilona nie ma na nią czasu.

w magazynie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Jeszcze niedawno takie historie nie były upubliczniane, a ofiary nękania cierpiały w milczeniu. Bo nikt tego, że ktoś nie daje im normalnie żyć, nie brał na poważnie. Dzisiaj takie uporczywe nękanie listami, sms-ami czy mailami ma już nawet swoją nazwę - stalking. Mało tego. Zostało zmienione prawo właśnie po to, aby takich stalkerów karać. I to nie grzywną, ale nawet kilkuletnim więzieniem.

I do naszych sądów coraz częściej trafiają sprawy dotyczące takich natarczywych adoratorów. Dwie takie historie opisujemy w dzisiejszym Magazynie. Jeden ze stalkerów dostał już 3 lata więzienia, drugi czeka na wyrok. Co najważniejsze, jest szansa, że nękane przez nich dziewczyny odetchną. "Nigdy się ode mnie nie uwolnisz" na str. 4.

Zmienia się także nasze życie polityczne. Coraz częściej o tym, jak jest kształtowane, decyduje internet. Portale społecznościowe stały się miejscami, gdzie politycy nie tylko mówią o tym, co sądzą na dany temat, ale zdradzają swoje plany czy decyzje. Wiele wskazuje na to, że właśnie w sieci odbywać się będzie najbliższa kampania wyborcza. Jak taki model sprawdzi się w praktyce, zobaczymy. Ale może przebudować naszą scenę polityczną na następne lata. O pokoleniu, dla którego nie ma już życia bez Facebooka, piszemy na str. 9.

A jeśli mowa o zmianach, to nie możemy zapomnieć o naszej akcji Metamorfozy. Panie, które zdecydowały się na odmianę z naszą gazetą, już od kilku tygodni korzystają z zabiegów kosmetycznych, ćwiczeń, porad fachowców. W tym tygodniu mogły robić to, co chyba wszystkie kobiety lubią najbardziej - wymieniać zawartość swojej szafy.

Nasze finalistki z profesjonalną stylistką znalazły się w sklepie odzieżowym, gdzie mogły dowiedzieć się, w czym wyglądają najlepiej i co najważniejsze - zabrać nowe ciuchy ze sobą do domu.

Efekty metamorfoz można będzie obejrzeć już w tę sobotę w Auchan.

Zapraszamy do podziwiania naszych finalistek na żywo i do lektury (str. 10-11). ▲

przegląd tygodniowy

Augustów

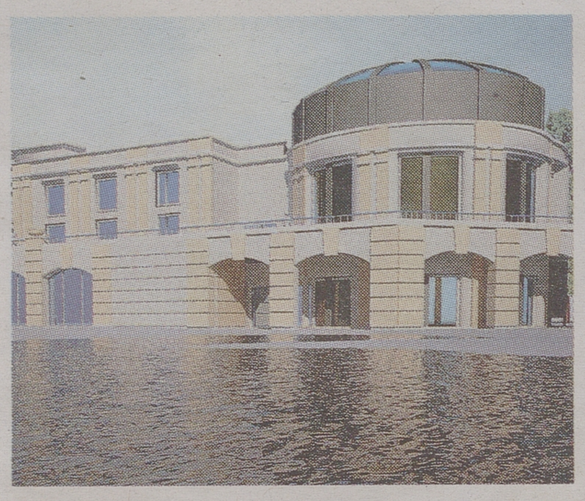

Będą gabinety odnowy biologicznej, sanatorium oraz niewielki hotel. Prace przy budowie pałacu na wodzie dobiegają końca. – Gości spodziewamy się za miesiąc – informuje Bogusław Falkowski z Dąbrowy Białostockiej, właściciel obiektu.

To pierwszy taki budynek w naszym regionie. Jest wzniesiony na powierzchni 1,8 tys. mkw. przy ulicy Zarzecze, opływa go Netta. Inwestycja trwała ponad rok, ponieważ była wyjątkowo trudna.

W budynku mają być prowadzone zabiegi rehabilitacyjne. Obok pokojów dla kuracjuszy i niewielkiego, o podwyższonym standardzie, hoteliku na ok. 40 miejsc noclegowych, znajdą się także gabinety odnowy biologicznej. Inwestycja kosztowała ok. 6 mln złotych.

Białystok/USA



Łazik marsjański Magma2, zbudowany na Politechnice Białostockiej, zwyciężył w prestiżowych zawodach University Rover Challenge w USA. Białostoczanie pokonali m.in. Amerykanów, którzy przy budowie swojego łazika korzystali z pomocy NASA. Zawody odbywały się na amerykańskiej pustyni w stanie Utah, w pobliżu symulowanej bazy marsjańskiej. Przez trzy dni zautomatyzowane łaziki wykonywały skomplikowane zadania, m.in. poszukiwanie śladów życia w próbkach gleby i dostarczenie pomocy medycznej rannemu astronaucie. Łazik Magma2 to zupełnie nowa jakość. To pierwszy w historii zawodów przypadek wykorzystania obiektów latających. Do tej pory taką technologię oglądaliśmy w filmach science-fiction.

Białystok

Matka Niemca, który 3,5 roku temu zginął podczas interwencji policjantów na przystanku w Kleosinie, otrzyma 80 tys. zł odszkodowania. Ugodę o takiej treści podpisali w czwartek pełnomocnik Niemki oraz pozwanego komendanta miejskiego policji w Białymstoku, a dokładnie – od Skarbu Państwa. – Matka pokrzywdzonego wciąż przeżywa całą tę tragedię, dlatego zdecydowaliśmy się na ugodę, aby nie musiała zeznawać przed sądem i przeżywać wszystkiego po raz kolejny – wyjaśnił mecenas Juliusz Kołodko.

Pozew opiewał na 100 tys. zł. Wliczona została w nią wartość zadośćuczynienia za utratę dziecka i odszkodowanie za m.in. koszty, związane z pogrzebem i transportem ciała syna.

Białystok



Elektroniczne karty i czytniki pojawiły się w białostockich przedszkolach. Pomogą one wychowawcom liczyć godziny pobytu dzieci w placówce. Tak przedszkola przygotowują się do nowych przepisów, zmieniających dotychczasowe opłaty.

Jako pierwsze zamontowało specjalny czytnik Przedszkole Samorządowe nr 14 w Białymstoku. Każdemu dziecku przyporządkowano też kartę. – Kartę trzeba odbić, przyprowadzając dziecko i odbierając je – opowiada Urszula Arter, jedna z mam. – Na razie można ją wziąć od wychowawczyni, ale od września rodzice będą już musieli pamiętać, by nosić ją przy sobie. Do tego czasu rozwiązanie będziemy testować i przyzwyczajać się do zmian.

Ełk



Prokuraturze nie udało się udowodnić, że jakiekolwiek paliwo zostało wywiezione poza teren ełckiej straży pożarnej. Sąd uniewinnił więc Wojciecha N., dowódcę jednostki ratowniczo-gaśniczej od zarzutu przywłaszczenia 1,5 tys. litrów oleju napędowego i oczyścił go z pozostałych podejrzeń.

Ale prawdopodobnie to nie koniec afery paliwowej w ełckiej straży pożarnej. Wyrok nie jest prawomocny.

Giżycko

W czwartek kilka minut po godz. 22 lekarz pogotowia ratunkowego powiadomił policję, że do szpitala zgłosiła się dziewczyna, która prawdopodobnie brała udział w kolizji albo wypadku. – 17-letnia mieszkanka Giżycka jechała rowem ulicą 1-go Maja, gdy straciła panowanie nad jednośladem i wywróciła się na jezdnię. Pomocy dziewczynie udzielił jej znajomy, który jechał za nią rowerem. To on pomógł jej dotrzeć do szpitala

Giżycko

Bakteria, która za granicą zabiła już 22 osoby, mogła dotrzeć na Mazury. W giżyckim szpitalu leży 67-letnia kobieta. Objawy, z jakimi trafiła na oddział zakaźny wskazują, że może być kolejną ofiarą pałeczek E.coli. Jak zapewniają specjaliści, jej stan jest dobry. Pierwsze informacje o dotarciu groźnej bakterii na Warmię i Mazury pojawiły się

Pałeczki E. coli

Groźne szczepy pałeczki okrężnicy - E. coli - atakują organizm poprz leczenia, toksyny uwalniane przez E. coli przedostają się do układu k i rozprzestrzeniają w całym organizmie.

Bakterie E. coli

- Bakterie występują w jelitach człowieka i zwierząt oraz powszechnie w glebie i wodzie.
- Mogą przetrwać niskie temperatury, nawet do -20°C, i wysokie - do 60°C. W wodzie o temperaturze 20°C potrafią przeżyć do 40 dni.
- Pierwsze ogniska zakażeń zanotowano w 1982 r.
- Po raz pierwszy ustalono jej związek z nieuleczalną chorobą nerek w 1983 r.

W organizmie

Toksyny wydzielane przez bakterie E. coli gromadzą się w nerkach. Bez leczenia powodują niewydolność nerek, a w skrajnym przypadku zgon chorego.



kilka dni temu. W piątek z naszego regionu do szpitala w Warszawie trafił 7-letni chłopiec z objawami zespołu hemolityczno-mocznicowego. Potwierdzono u niego obecność bakterii. Prawdopodobnie zaraził się od swojego ojca, który kilka dni wcześniej przyjechał z Niemiec. Mężczyzna także był zakażony, jednak przebieg jego choroby był znacznie łagodniejszy. Dziecko cały czas przebywa w stołecznym szpitalu.

Grajewo

Bezterminowo odroczył sprawę zapłaty za nadwykonania w szpitalu powiatowym w Grajewie Sąd Apelacyjny w Białymstoku, uznając, że niezbędne jest ponowne przesłuchanie stron. Zarówno szpital, jak i pozwany przez niego podlaski oddział NFZ podtrzymują swoje stanowiska.

Szpital w Grajewie to jedyna placówka w województwie podlaskim, która pozwała NFZ za nieopłacone nadwykonania kontraktu w 2009 r. Początkowo domagał się 1,8 mln zł, po kontroli NFZ żądanie zostało zweryfikowane i zmniejszone do 1,4 mln zł. Jednak Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 1 lutego 2011 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tylko 350 tys. zł. Obie strony odwołały się od wyroku.

Suwałki

Co siódmy gimnazjalista miał złe wyniki badań krwi. Zastrzeżenia dotyczyły głównie poziomu cukru oraz morfologii, ale nie tylko. Stwierdzono również anemię, czy pasożyty. Badania krwi prowadzone są w Suwałkach od kilku lat. Finansuje je miasto. Akcja kierowana jest do gimnazjalistów z trzecich klas. Aż 14 procent miało niewłaściwe wyniki. Jest gorzej niż przed rokiem. ▲

kronika wypadków umysłowych

Kibice w procesji

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Runął jeden z najtrwalszych mitów. Taki, że Chińczyk za miskę ryżu jest w stanie zrobić wszystko. Dziś wiemy już, że za miskę ryżu nie jest on w stanie wybudować w Polsce autostrady. W związku z tym nadal aktualne jest pytanie, jak przemieszczać między stadionami kibiców w trakcie Euro2012? Może w procesjach?

Nikt do dzisiaj nie wie, w jaki sposób Chińczycy mieli nam wybudować autostradę za pół darmo? Nikt nie ma takiego rozumu. Może jedynie minister Grabarczyk. Ale on milczy, upojony zapachem kwiatów, które dostał od kolegów w Sejmie za takie rozpirzenie rozkładów jazdy PKP, że na święta Bożego Narodzenia nikt nie mógł być pewny tego, czy pociąg w ogóle wyjedzie, a tym bardziej tego, do jakiego dworca uda się nim dojechać. Teraz ministrowi należy się kolejny bukiet kwiatów. Niech tylko wyjaśni, w jaki sposób dał się przekonać Chińczykom, że wybudują autostradę za pół darmo, czyli za przysłowiową miskę ryżu.



Z mojej wiedzy, mizernej przyznaję, wynika, że materiały budowlane na autostradę są w Chinach co prawda tańsze, ale trzeba je jakoś do nas przywieźć, a to kosztuje. Koszty transportu niwelują różnicę w cenie. Chiński robotnik jest może i tańszy, ale wtedy, kiedy pracuje w Chinach. Specjaliści przekonują, że chiński robotnik pracujący w Polsce jest już droższy od robotnika polskiego. Maszyny do budowy autostrady trzeba kupować w Europie. Firmy kooperujące z wykonawcą są też z naszej strefy geograficznej, więc trzeba im płacić według standardów obowiązujących w tej strefie. A zatem w jaki sposób ta autostrada miała być tak znacząco tańsza? Proszę o to pytać ministra Grabarczyka od infrastruktury. On może wie. Może również wie to, dlaczego miała być tańsza, a nie jest.

Donald Tusk, premier, bardzo się na Chińczyków zdenerwował, palnął ręką w stół i powiedział: „Jeśli ktoś chce budować w Polsce drogi i stadiony, to albo robi to perfekcyjnie, albo płaci kary. U nas będą obowiązywały takie zasady"

Bardzo słuszne zasady, zwłaszcza, że one dopiero będą, jak zapowiedział premier, obowiązywały. Ciekawe, od kiedy? Ale nawet jakby one już obowiązywały, to generalnie i tak by z nich nic nie wynikało. A to dlatego, że Chińczycy ani nie potrafią wykonywać swoich prac perfekcyjnie, ani nie chcą płacić kar, bo jak twierdzą, nie mają z czego. I co im zrobisz? Oni mają to przetrenowane w krajach trzeciego świata (w krajach pierwszego świata są już znani i w związku z tym nie są zbyt chętnie zatrudniani). Zła sława się za nimi ciągnie, o czym w świecie biznesu głośno. Nie na tyle jednak, żeby ten hałas dotarł do gabinetu ministra Grabarczyka i wyrwał go z odurzenia zapachem kwiatów.

Załóżmy jednak, że się mylę i Chińczycy zapłacą karę. Tyle, że nie wiadomo kiedy. To raz, a dwa - nie rozwiązuje to problemu najważniejszego - braku autostrady. Będą pieniądze, autostrady nie będzie. Polska jest bowiem jednym z nielicznych krajów na świecie, w którym pieniądze nie rozwiązują wszystkiego. One w rękach urzędników tylko problemy pogłębiają.

W związku z tym postawione na początku pytanie, jak mają poruszać się kibice poza stadionami w czasie mistrzostw jest ciągle aktualne. Po autostradach - nie, bo ich nie będzie. Pociągami, nie radzimy, poza tym z raportu NIK wynika, że dworce będą w rozsypce, bo nie zostaną wybudowane na czas. Jak zatem sobie poradzić z transportem kibiców?

Czerwiec, a w tym miesiącu odbędą się w przyszłym roku mistrzostwa, to jest w Polsce miesiąc tradycyjnych procesji związanych ze świętem Bożego Ciała. Może trzeba spróbować dogadać się z Kościołem, żeby w takich procesjach w zwartych grupach transportować kibiców. Kościół razem z policją naprawdę sprawnie te procesje przeprowadzają. Nie jest to co prawda najszybszy sposób transportu, ale za to bardzo bezpieczny i dla turysty zachodniego atrakcyjniejszy od stania w korku na niewybudowanej autostradzie. Korzyści z tego mogą być obopólne - i dla Kościoła i dla państwa. Kościół zyska szansę na to, aby rzesze zbłąkanych, bo zlaicyzowanych duszyczek z Zachodu poddać ewangelizacji. A państwo zyska

Może trzeba spróbować dogadać się z Kościołem, żeby w procesjach w zwartych grupach transportować kibiców. Kościół razem z policją naprawdę sprawnie te procesje przeprowadzają. Nie jest to co prawda najszybszy sposób transportu, ale za to bardzo bezpieczny i dla turysty zachodniego atrakcyjniejszy od stania w korku na niewybudowanej autostradzie. A państwo zyska na bezpieczeństwie. Kibic w procesji jest jak klient w krawacie w restauracji - mniej awanturujący się - że zacytuję klasyka „Misia".

na bezpieczeństwie. Nawet kibic musi się wyciszyć w religijnej atmosferze. Nawet jeśli się jej zupełnie nie podda, to zachowa powagę. Kibic w procesji jest jak klient w krawacie w restauracji - mniej awanturujący się - że zacytuję klasyka „Misia".

Przemarsze zorganizowanych grup w procesjach będą także dla kibica niepowtarzalnym doznaniem, W innych krajach europejskich nie ma on ku temu specjalnych sposobności. Tak, że po wyjeździe z Polski nie będzie opowiadał o dziurawych drogach i braku autostrad, tylko o przeżyciach doznanych w trakcie procesji.

A nauka na przyszłość jest taka. Masowe, wielodniowe imprezy, takie, które wymagają przetransportowania znacznej rzeszy ludzi w Polsce najlepiej organizować w sierpniu. Wtedy trwa tradycyjny sezon pielgrzymkowy.

zawirowania

90 milionów i można palić gumę

Wybudowana część obwodnicy Augustowa (przerwanej na skutek protestów ekologów) nie do końca jest bezużyteczna. Kosztowała 90 milionów. I teraz dzielnie służy do „palenia gumy" przez miłośników tego rodzaju rozrywki motoryzacyjnej.

Z prostych obliczeń wynika, że jest to najdroższe palenie gumy na świecie. Stać nas.

Gdzie można mieć lornetkę?

Ujawniono więcej szczegółów związanych z wykonaną przez leśników kuriozalną próbą sądownego ukarania nastolatka, który wszedł do lasu, żeby obserwować ptaki. Według leśników miała być to nieprawda, gdyż chłopak wszedł do Puszczy Białowieskiej po to, aby wypłoszyć zwierzynę sprzed luf dewizowych myśliwych. Akurat odbywało się tam polowanie. Sąd zgodnie z rozumem uznał, że wchodzenie do lasu nie jest przestępstwem, a obywatel ma prawo nie wiedzieć, kiedy i gdzie odbywa się polowanie, tym bardziej, że leśnicy ogłoszeń o tym wydarzeniu nie rozklejają na drzewach. Nas najbardziej zaciekawiła argumentacja strażnika leśnego, dlaczego podejrzewał on, że młody człowiek płoszył zwierzynę, a nie obserwował ptaki. Dlatego, że lornetkę miał w torbie, a nie powiesił jej na szyi.

Rozum leśnika - głębia nieodgadniona. Ciekawe, jakie miałby podejrzenia, gdyby chłopak w ogóle nie miał lornetki?

Ucieszyłby się z dożywocia

Na Mazurach 75-letni dziadek wymyślił sobie darmowy wikt i opierunek do końca życia. Po tym jak konkubina wyrzuciła go na ulicę, został bez dachu nad głową. Postanowił więc skorzystać z pomocy państwa. Wrócił do konkubiny i dźgnął ją nożem w pierś. Na szczęście nóż zatrzymał się na mostku, więc kobieta przeżyła. Dziadek, decyzją sądu, został aresztowany na trzy miesiące. Był zdziwiony, że na tak krótko. Według jego wyliczeń, miał mieć wikt i opierunek przez co najmniej 25 lat.

W tym przypadku najbardziej ucieszyłoby go jednak dożywocie.

Pijany czekać nie może

Radni powiatu augustowskiego pochylili się nad ciężką dolą chorych, którzy zgłaszają się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Z takiego powodu, że chorzy stoją w kolejce, a policja przywozi tam pijaków, którzy obsługiwani są bez kolejki. Paweł Jakubiak, oficer prasowy augustowskiej komendy wyjaśnił więc pacjentom, że mundurowi mają obowiązek sprawdzenia stanu zdrowia nietrzeźwego.

Czekać z tym nie można, bo jeszcze pijak weźmie i wytrzeźwieje.

Wprowadził konia do domu sąsiadki

Kobieta ze wsi pod Małdytami zadzwoniła na policję z takim oto problemem. Sąsiad wprowadził do jej domu konia, a on zawracając w sieni uszkodził kopytem jej drzwi. Nie prosi jednak o interwencje, tylko o poradę, gdyż straty są niewielkie.

A zatem radzimy: Koniecznie wymóc na sąsiedzie, aby przed wprowadzeniem konia do domu zdejmował mu podkowy.

(kk)

Ludzkie historie >> Za nękanie drugiej osoby można iść na 3 lata za kratki

Nigdy się ode mnie nie uwolnisz...

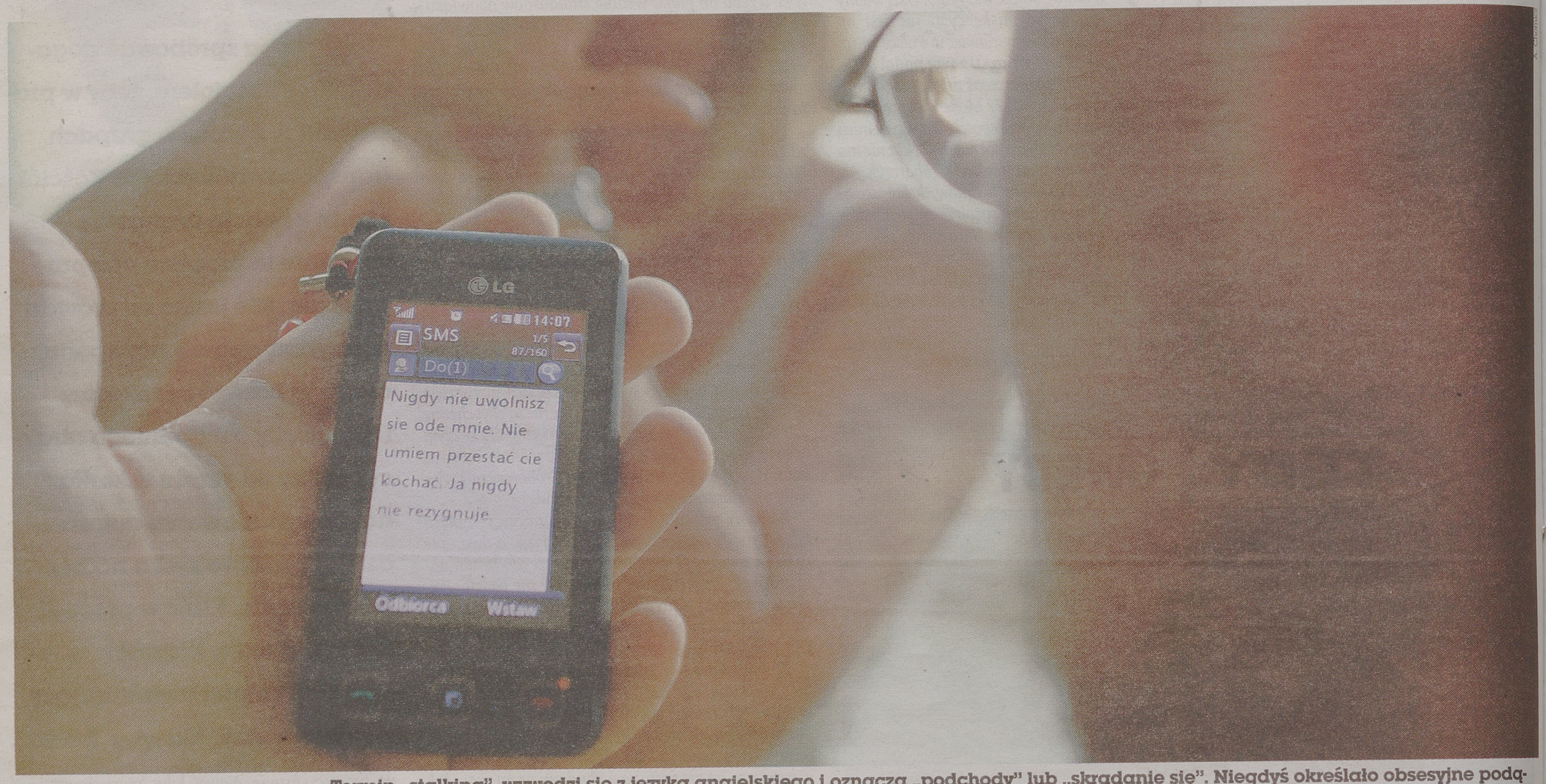

Termin „stalking" wywodzi się z języka angielskiego i oznacza „podchody" lub „skradanie się". Niegdyś określało obsesyjne podążanie fanów za gwiazdami filmowymi Hollywood, dziś – jakiekolwiek formy osaczania kogoś i złośliwego nagabywania.

– Myślisz, że okręcisz mnie wokół palca i zostawisz? Grubo się mylisz! Postaram się, żebyś mnie bardzo mocno znienawidziła. – sms-y o takiej treści otrzymywała Julita z Białegostoku, jedna z ofiar nagabywania przez nachalnego wielbiciela. Takich jak ona, są tysiące.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Nie chcą przyjąć do wiadomości, że ich partnerka odchodzi. Wysyłają nawet po kilkadziesiąt sms-ów i e-maili dziennie. Wyznają miłość, a jak to nie skutkuje, grożą, wystają pod drzwiami i śledzą, obrzucają niechcianymi prezentami. Stalkerzy – bo o nich mowa – zamienili w koszmar życie niejednej kobiety. To one najczęściej padają ofiarą natarczywych adoratorów.

Ale i na nich przyszedł czas. Od poniedziałku w życie weszły nowe przepisy kodeksu karnego, zgodnie z którymi stalkerom grozić będzie więzienie do 3 lat, a jeśli ofiara ze strachu targnie się na swoje życie, nawet do 10.

– Do tej pory zachowanie o charakterze nękania było traktowane jako wykroczenie, za które groziła maksymalnie kara grzywny (do 1,5 tys. zł – przyp. red.) – przypomina mecenas Agnieszka Zemke-Górecka. – Moim zdaniem to za mało. Fakt ten nie był nawet odnotowywany w rejestrze karalności. Teraz będzie to przestępstwo, co ma znaczenie przy staraniach np. o pracę. Nowe przepisy spełnią rolę prewencyjną.

Żartował, że zamknie ją w klatce

Krzysztof K.: rocznik 1981, 178 cm wzrostu, mechanik z wykształcenia, bezrobotny, mieszka w Białymstoku. On i Marta poznali się dwa lata temu. Między zamężną kobietą a Krzyśkiem nawiązał się romans. Po około 12 miesiącach kobieta zerwała jednak znajomość. Po tym rozpoczęły się kłótnie i wzajemne wyzwiska. Od sierpnia 2010 mężczyzna chodził za Martą, zaczepiał na ulicy, wielokrotnie telefonował, nachodził w pracy.

Analiza bilingów, jakie organy ścigania zleciły na życzenie zastraszanej 31-latki, wskazuje, że K. miał wyraźną obsesję na jej punkcie. Podejrzewał, że znalazła innego. „Zdrady nigdy ci nie wybaczę ani nie zapomnę. Wiem już z kim się spotykasz. Ale ciebie to będzie bardziej boleć niż mnie" – pisał Krzysiek w jednej z setek wiadomości tekstowych. „ Taka jak ty zdarza się raz na milion, dlatego nie umiem przestać cię kochać i nigdy nie odpuszczam. Nawet jakbym poszedł siedzieć to i tak wyjdę i będzie tak samo. Ja nigdy nie rezygnuję i nie wybaczam" – odgrażał się.

Pokrzywdzona zgłosiła się na policję, rozpoczęło się śledztwo. Mimo postawionych zarzutów, K. nadal kontaktował się z Martą. – Słowa, które wypowiadałem w gniewie, miały ją zranić, a nie wystraszyć – zarzekał się przesłuchiwany Krzysztof K.

W styczniu br. nadal dzwonił do jej domu i pracy. Żądał spotkania, wspólnego spędzania czasu. Szantażował, że opublikuje w internecie jej nagie zdjęcia lub roześle je znajomym. Wszystko to zrobi, jeśli kobieta nie będzie się z nim dalej spotykać.

– Ja od początku mówiłam Krzysztofowi, że mam męża i żeby na nic poważnego nie liczył, a on mówił, ze mnie kocha – opowiadała śledczym pokrzywdzona białostoczanka. – Czasami miał takie głupie żarty, że przyszykował dla mnie klatkę w piwnicy i mnie w niej zamknie.

W pewnym sensie spełnił swoje groźby, bo kobieta we własnym domu czuła się jak w więzieniu. Z okna widziała, jak Krzysztof czai się na nią na podwórzu. Bała się wyjść. – Kiedyś zabrał mi telefon komórkowy. Nie chciał go oddać, szarpał mnie, przydusił do ziemi. Przestraszyłam się takiego zachowania – żaliła się. – Od tego czasu unikałam go.

Krzysztof twierdzi, że telefon chciał tylko przejrzeć, żeby sprawdzić listę kontaktów i to, z kim się spotyka jego ukochana. „A teraz postaram się, żebyś mnie bardzo mocno znienawidziła. Już nigdy nie pozwolę ci się do mnie zbliżyć. Wystarczająco już cierpiałem przez ciebie. Już nikomu nigdy na to nie pozwolę" – rozgoryczony 30-latek nie ustawał w korespondencji.

Ostatecznie prokuratura sformułowała przeciwko niemu akt oskarżenia. K. odpowie za groźby i zmuszanie Marty do określonego zachowania, za które grożą mu 3 lata więzienia. Pod koniec czerwca stanie przed sądem.

On nie miał litości. Sąd również.

Niemal w tym samym okresie rozgrywał się dramat innej kobiety. „Jadę po ciebie z kosą i oszpecę ci buzkę. Będę to robił najdłużej, jak się da, żebyś krzyczała, żebyś czuła tragiczny ból. A na koniec obsypię ci te rany solą" – pisał do Julity 21-letni Adrian Z., który nie mógł się pogodzić, że rówieśniczka go „rzuciła".

Poznali się w 2009 r. Już wtedy chłopak nie był niewiniątkiem. Miał już na swoim koncie wyroki za rozboje i pobicia. Czy tego przestraszyła się Julita? Nie wiadomo, ale na pewno stwierdziła, że ten związek nie ma przyszłości. Innego zdania był Adrian. Gdy ta odmawiała spotkania, w wymyślnych groźbach, straszył swoją sympatię okaleczeniem. Zakazał jej też kontaktu z policją. Dziewczyna nie wytrzymała jednak presji i pod namową koleżanki zgłosiła się na komisariat.

Gdy na początku maja 21-latek stanął przed sądem z pustym wzrokiem rozglądał się po sali. Doprowadzili go tam z aresztu policjanci.

Julita usiadła w kącie, w jej pobliżu była mama i brat. Mieli zeznawać jako świadkowie, ale widać było, że przyszli wspierać dziewczynę. Żadne z nich nie chciało zeznawać w obecności Adriana. Jeszcze przed pierwszą rozprawą złożyli o to wniosek do sądu. Na prośbę nastolatki proces odbywał się za zamkniętymi drzwiami.

Zdarzenia, których dotyczy proces, miały miejsce na początku stycznia tego roku. Oprócz gróźb oskarżony usłyszał też zarzut wymuszenia rozbójniczego. Adrian Z. domagał się bowiem od byłej dziewczyny 200 złotych... na jedzenie. Gdy ona odmówiła, straszył ją dalej:

„Wiem, gdzie pracujesz. Wiem, gdzie mieszkasz. Nie bądź zdziwiona, jak ktoś cię odwiedzi. Jestem chłopak bez serca i nie mam litości. Suk..., już jesteś skończona" – groził Julicie.

Ale i sąd nie miał litości dla Adriana. Pod koniec maja wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Imiona pokrzywdzonych zostały zmienione.

Jest tyle chwil,
którymi warto się dzielić.

Życie każdego dnia zaskakuje Cię czymś niepowtarzalnym.
Teraz jeszcze łatwiej jest cieszyć się takimi momentami razem z całym światem, bo z T-Mobile dzielenie się nie ma granic.

www.t-mobile.pl

Chwile, które łączą.

T

Kariera >> Białostoczanka Ilona Wakuluk może dostać Studenckiego Nobla

Nuda? Nie dla mnie!

Skończyła trzy kierunki studiów i nie zamierza na tym poprzestać. Zaczęła kolejne studia oraz doktorat. Równocześnie bierze udział w różnego rodzaju projektach, odbywa staże, działa w kołach naukowych i stowarzyszeniach. Ilona Wakuluk nie znosi bezczynności.



Ilona Wakuluk od roku robi doktorat na wydziale prawa UwB. – Będzie to doktorat interdyscyplinarny, łączący prawo, ekonomię i stosunki międzynarodowe – zdradza.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Ilona skończyła ekonomię, zarządzanie i prawo. Wkrótce obroni magisterium na stosunkach międzynarodowych. Perfekcyjnie mówi po angielsku, nieźle po niemiecku, a dodatkowo uczy się francuskiego i rosyjskiego. Zwłaszcza znajomość tego ostatniego daje jej zdaniem ogromne możliwości. W wakacje Ilona zamierza dokończyć pisanie doktoratu. Od roku jest asystentką na wydziale prawa UwB, jedną z najmłodszych. Zajmuje się tam prawem europejskim. – Chciałabym w przyszłości robić karierę na uczelni – mówi. – Podoba mi się praca ze studentami.

Lista jej osiągnięć jest imponująca, choć Ilona ma dopiero 26 lat. Gdy musiała wypełnić wniosek o przyznanie stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w rubryce zabrakło miejsca na wypisanie wszystkiego, czym się zajmuje. Ale stypendium udało się zdobyć. Ilona Wakuluk będzie też reprezentować województwo podlaskie w ogólnopolskim konkursie Studencki Nobel 2011 organizowanego przez Stowarzyszenie „Niezależne Zrzeszenie Studentów". Ma on wyłonić najwszechstronniejszego studenta w kraju. Finał odbędzie się pod koniec czerwca. Ilona ma duże szanse na zwycięstwo.

– Powiedziano mi, że uzyskałam jeden z najlepszych wyników w historii naszego województwa – mówi.

Zdobywa doświadczenie zawodowe

Oprócz studiowania i pracy na uczelni Ilona angażuje się w wiele innych działań. Jest na przykład członkiem parlamentu studenckiego, kilku kół naukowych, pisze projekty unijne oraz pracuje jako stażystka. Ostatnio zdobywa doświadczenie w firmie zajmującej się produkcją samochodowych instalacji gazowych.

– Pracuję w dziale eksportu, co jest niezwykle ciekawe – opowiada. – Poszukujemy kontrahentów w Azji, Ameryce Południowej.

Aktywność ma swoją cenę. Ilona nie rozstaje się z kalendarzem. Każdy dzień ma zaplanowany od 8 do 20, a czasem nawet dłużej, gdy idzie na kurs językowy.

Tutaj przydaje jej się znajomość języków obcych.

– W dzisiejszych czasach pracodawca nie potrzebuje dyplomów pracownika, tylko jego konkretnych umiejętności – nie ma wątpliwości 26-latka. – Żeby je zdobyć, co rok w wakacje pracuję. Ciekawym doświadczeniem był dla mnie na przykład staż w polskiej ambasadzie w Niemczech.

Ważne jest dla niej także to, by w pracy wykorzystywać wiedzę zdobytą na studiach. Choć zdarzyło jej się także pracować fizycznie.

– Spędziłam kilka miesięcy na Islandii pracując w fabryce mrożonek – opowiada. – Pamiętam, że spałam wtedy tylko 4-5 godzin. Było to bardzo wyczerpujące, ale i zarobki były satysfakcjonujące.

Za przywiezione stamtąd pieniądze kupiła meble do swego mieszkania. Nie chciała o nie prosić rodziców. – Nauka przychodzi mi dużo łatwiej, niż praca fizyczna – podsumowuje. – Z drugiej jednak strony, pobyt na Islandii był dla mnie taką szkołą życia, bardzo pożytecznym doświadczeniem.

Choć ukończyła kilka kierunków studiów i ma sporo osiągnięć naukowych, nie chwali się tym. – Wiedzą o tym tylko moi znajomi – mówi. – Obcym wolę nie mówić, bo nie spotykam się z pozytywnymi reakcjami. Niektórzy ludzie myślą, że kolekcjonuję dyplomy, bywają zawistni.

Lubi, kiedy coś się dzieje

Po co jej tyle studiów i przedsięwzięć?

– Nie umiem jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie – zastanawia się. – Na pewno chcę się rozwijać. Poza tym lubię, kiedy coś się dzieje, kiedy kończę jedno i zaczynam drugie. Spokój i bezczynność na dłuższą metę byłyby dla mnie męczące.

Aktywność ma jednak swoją cenę. Ilona nie rozstaje się z kalendarzem. Każdy dzień ma zaplanowany od 8 do 20, a czasem, gdy idzie na kurs językowy, nawet jeszcze dłużej. Kiedy wraca, często musi się jeszcze pouczyć.

– Jestem wzrokowcem, więc informacje zakreślam sobie na różne kolory, przez co łatwiej je zapamiętuję – opowiada o tym, jak się uczy. – Pomaga mi też kurs szybkiego czytania, który kiedyś przeszłam.

Dzięki temu nie skupia się na szczegółach, tylko ogarnia wzrokiem całą stronę. Pamięta też o strategii podczas nauki do egzaminów.

– Warto sprawdzić, w czym specjalizuje się dany wykładowca, o czym pisze artykuły. Niemal zawsze z tej dziedziny pojawia się jakieś pytanie – zdradza. – Dużą podpowiedzią są też same zajęcia. Widać wtedy, na jakie tematy prowadzący kładzie nacisk. Wszystko to bardzo pomaga w nauce.

W wolnych chwilach Ilona uwielbia czytać. Chętnie sięga po dobry kryminał czy literaturę obyczajową. Marzy o wakacjach, bo wtedy będzie mogła czytać bez wyrzutów sumienia, że powinna zająć się obowiązkami. Jak to kobieta, interesuje się też modą. Mimo, że jest niezwykle zajęta, udziela się towarzysko. Nie rezygnuje z wyjazdów i spotkań ze znajomymi.

– Staram się nie opuszczać wspólnych imprez i uczestniczę w nich, choćby krótko – zapewnia.

Pomaga jej to zachować odpowiednie proporcje między pracą, a prywatnym życiem.

Rozmowa >> Z Jamesem Taylorem, muzykiem

Bez szczerości nie ma muzyki. Publiczność wszystko wyczuwa.

Już 22 i 23 lipca na dziedzińcu Pałacu Branickich w Białymstoku odbędzie się II edycja Pozytywne Wibracje Festival. Wśród wielu gwiazd znajdzie się m.in. James Taylor Quartet, czyli słynny kwartet grającego na organach Hammonda Jamesa Taylora, jednego z najznakomitszych instrumentalistów świata. O muzyce rozmawiała z nim Urszula Krutul

▲ Czy istnieje przepis na hit?

– Nie ma żadnego przepisu, myślę, że publiczność wie, kiedy artysta nie jest szczery.

▲ Czy możesz sobie wyobrazić muzykę bez instrumentów?

– Oczywiście, uwielbiam muzykę a cappella, chóry itp. Niektórzy mogą stwierdzić, że głos jest wystarczającym instrumentem. Wystarczającym do poruszenia naszych dusz i nie tylko, ale dlaczego mamy się ograniczać? I co z przyjemnością z uderzania bębna lub brzdąkania na gitarze?

▲ Czego oczekujesz od występu w Białymstoku?

– Mam nadzieję, że będę miał dobry kontakt z Polakami i zdobędę przyjaciół, będę się dobrze bawił. Prowadzę JTQ od 25 lat, długo czekałem na wizytę w Polsce, dodatkowo 22 lipca są moje 47 urodziny (proszę, nie mów nikomu).

▲ Co było decydujące w podjęciu decyzji o przyjeździe do Polski?

– Patrz powyższe (śmiech).

▲ Czy istnieje przepis na sukces na rynku muzycznym?

– O co chodzi z tymi wszystkimi przepisami i ograniczeniami?! Nie, nie ma żadnego przepisu, nie wiem kto, i jak podejmuje te decyzje, jak ktokolwiek decyduje czy coś lubi lub nie. To bardzo skomplikowana sprawa, ale uważam, że publiczność jest zawsze dużo sprytniejsza niż uważa wielu artystów.

▲ Niektórzy uznają waszą muzykę za niszową. Myślałeś kiedyś o robieniu czegoś bardziej populistycznego?

– Robiłem to w latach 90-tych. Zrobiło się nudno i wróciłem do bardziej niszowego materiału.

▲ Jak zazwyczaj zachowuje się publiczność podczas waszych koncertów?

– Źle! Mam nadzieję.

▲ Co jest najważniejsze w muzyce?

– Bez szczerości nie ma muzyki, tak to widzę. Jeśli zależy na czymś wykonawcy, jest szansa że będzie zależeć słuchaczowi, zatem pojawi się głęboka komunikacja i rodzi się coś nowego.

▲ Dla kogo grasz?

– Przede wszystkim dla siebie, ale w pojedynkę to byłoby bezsensowne, kiedy gram i publiczność odpowiada, ma to znaczenie, mam nadzieję, że dla obu stron.

▲ Czy jest jakiś określony rodzaj publiczności?

– Absolutnie nie, nigdy nie spotkałem dwóch identycznych.

▲ Który koncert pamiętasz najlepiej?

– Było ich tak wiele, że przepraszam, ale nie potrafię odpowiedzieć. Grałem tysiące koncertów. Każdy znich był na swój sposób niezwykły. Równocześnie żaden nie jest najlepszy, jest wiele dobrych.

▲ Jeśli nie muzyka, to co?

– Psychoterapia. Praktykuję od poniedziałku do środy każdego tygodnia, pracuję z bezdomnymi w centralnym Londynie.

▲ Dziękuję za rozmowę. ▲



Materiały organizatora/ SIX Jamboree

James Taylor Quartet odwiedzi nasz kraj po raz pierwszy. Czeka nas niesamowity koncert i wielkie muzyczne wrażenia.

reklama

www.peugeot.pl

POKAŻ CHARAKTER
W NOWYM PEUGEOT 308
PODCZAS DNI OTWARTYCH 9-11 CZERWCA



5 LAT GWARANCJI*

* 2-letnia gwarancja producenta + 3 lata umowy serwisowej „Peugeot Optiway" do 100 000 km. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,2 do 7,4 l/100 km, emisja CO_2: od 109 do 174 g/km.
** RRSO dla modelu Peugeot 308 1,4 98 KM Access o wartości 58 400 zł, przy wpłacie własnej 25%, kredytowanej opłacie przygotowawczej w wysokości 5%, dla kredytu na 24 miesiące wynosi 8,76%.

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL

Nowy Peugeot 308 to zdecydowana, dynamiczna sylwetka, światła do jazdy dziennej LED, reflektory ksenonowe i oszczędny silnik mikrohybrydowy e-HDi z systemem Stop & Start. Do tego kredyt 50/50, kredyt z obniżonym oprocentowaniem od 0%** lub promocyjny leasing od 105%. Poznaj charakter nowego Peugeot 308 podczas Dni Otwartych!
Przyjdź do salonu Peugeot w dniach 9-11 czerwca, weź udział w konkursie i wygraj „Weekend z charakterem" w Paryżu albo inną atrakcyjną nagrodę dopasowaną do Twojego charakteru. Model Peugeot 308 po raz drugi z rzędu znalazł się w czołówce w rankingu niezawodności ADAC.

NOWY PEUGEOT 308

PEUGEOT
MOTION & EMOTION

Białystok
PRZY ALEJACH
Krupniki 25

Suwałki
AUTO SERWIS SUWAŁKI
ul. Sejneńska 24

A4.398311w01

Pasje >> Klub płetwonurków organizuje podwodny szlak turystyczny

Biebrza też ma swojego potwora



Amatorzy nurkowania na podwodnym szlaku będą mogli skorzystać z pomocy fachowców przewodników. Szlak ma powstać jeszcze w tym roku.



H. Szydłowski/ Biebrzański Klub Płetwonurków „Meander"

Nurkujący w Biebrzy turyści będą mogli podziwiać podwodne cuda, a może nawet spotkać Bezdennika...

Niespotykane ryby, i rośliny, świat widziany z innej perspektywy zobaczą turyści odwiedzający nadbiebrzańskie tereny. Pod taflą rzeki organizowany jest właśnie szlak turystyczny. Jedną z jego atrakcji ma być Bezdennik – lokalny potwór podobny do tego z Loch Ness...

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Pod wodą tkwią ciągle tajemnice wyprzedzające w czasie wiele zjawisk zachodzących na powierzchni, a ludzi nurkujących zaskakują niecodziennością i nieznanym – twierdzą założyciele i członkowie Biebrzańskiego Klubu Płetwonurków „Meander". W związku z tym postanowili podzielić się z innymi swoimi podwodnymi doświadczeniami i pokazać piękno Biebrzy. W tym celu tworzą podwodny szlak turystyczny. Znaleźć na nim możemy rzeczy i dziwy wręcz z innego świata.

Zaczęli od filmowania i sprzątania

– Ponad 10 lat temu wymyśliłem, zorganizowałem i przekonałem rzesze płetwonurków do sprzątania podwodnego świata, nie tylko Biebrzy i nie tylko dla samego sprzątania, które okazało się koniecznym i ostatnim dzwonkiem dla utrzymania czystości rzeki – opowiada Mirosław Kobeszko, prezes „Meandra". – Chodziło również o szansę zobaczenia czegoś, co dla przeciętnego człowieka jest niedostępne. Ponieważ nie wszystko tam rozwijało się właściwie, z gronem przyjaciół utworzyliśmy stowarzyszenie pod nazwą Biebrzański Klub Płetwonurków „Meander". Jego celem nadrzędnym jest ochrona wyjątkowych walorów podwodnych tej rzeki.

Początki były trudne, ale rzesza miłośników Biebrzy i nurkowania w jej otchłaniach ciągle wzrasta. Jego członkowie sformalizowali swoją grupę i zdobyli osobowość prawną. Teraz, jako pełnoprawne stowarzyszenie, mogą nie tylko spełniać swoją pasje, ale też pomagać innym.

Nurkowie z „Meandra" zaczęli od dokumentowania podwodnego życia. Wypływając na głębiny fotografują i filmują to, co widzą. Obserwowali m.in. podwodny rozrost kaczeńców, nurkowali pod lodem w środku mroźnej zimy. Te zdjęcia mogą obejrzeć ci, którzy, z różnych powodów, nie mogą sami zobaczyć podwodnych cudów.

Niestety nie tylko cuda można odnaleźć na dnie Biebrzy. Bardzo często nurkowie znajdują też śmieci. W związku z tym organizują tuż przed sezonem kąpielowym sprzątanie Biebrzy. Znaleziska są bardzo różne. Z reguły to puszki i butelki. Zdarzyło się jednak, że wyłowili rower i skrzynkę pocztową.

To nie będzie zadeptana ścieżka

Teraz pora na kolejny krok. Wysprzątane dno Biebrzy trzeba pokazać turystom, a jak zapewniają płetwonurkowie, naprawdę jest co oglądać. W związku z tym powstanie pierwszy w Europie podwodny szlak turystyczny.

Jego organizację nurkowie omówili wraz z władzami Biebrzańskiego Parku Narodowego, lokalną społecznością oraz gospodarzami terenu, czyli władzami Goniądza, gdzie taki szlak ma powstać.

– Taki szlak nie da się zadeptać ani nie może spowszechnieć. Ma szansę na rozwój, na ciągłe odkrywanie nowego – przekonują płetwonurkowie. Bardzo zmienne warunki nurkowe w Biebrzy to ciągle nowe i ekscytujące wyzwanie również techniczne czy kondycyjne. Usytuowanie szlaku zapewnia całkowite bezpieczeństwo, dla jego użytkowników jak i rzeki.

Przepłynąć przez Goniądz

Proponowany szlak to odcinek rzeki, wzdłuż prawie całego Goniądza, od końca ulicy Dolistowskiej do plaży miejskiej, długości około 1,8 do 3 kilometrów (w różnych wariantach) i głębokości do 7 metrów. Meandry rzeczne tego odcinka dają wiele możliwości dla wyboru ze względu na umiejętności techniczne czy kondycję.

– Już nie trzeba będzie wyjeżdżać do Egiptu, żeby nurkować w ciekawych miejscach – zachwala uroki Biebrzy Henryk Szydłowski z klubu „Meander". – Odpadają koszty przelotu na miejsce samolotem i zakwaterowania. Biebrza jest o wiele bliżej i jest o wiele tańsza.

Pomysł płetwonurków spotkał się z aprobatą miejscowych władz.

– Jeśli będzie to dobrze zorganizowane, to oczywiście popieram ten pomysł – powiedział Wojciech Dudziuk, dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego. – Będzie to oryginalna oferta, promocja i zachęta dla turystów. To zdecydowanie lepsze niż ryzykowne nurkowanie „na dziko".

Szkoci mają Loch Ness, my mamy Bezdennika

Pomysł szlaku ma jeszcze jedną ciekawostkę, która może nęcić miłośników adrenaliny: biebrzańskiego Bezdennika – odpowiednika szkockiego Loch Ness.

I w tym przypadku też nurkowie są tu największymi ekspertami, bo Bezdennika najszybciej można spotkać w ciemnych głębinach. Choć opowieści o nim uznawane są za legendy ludowe, niektórzy uparcie twierdzą, że go widzieli. Jednym z nich jest prezes Biebrzańskiego Klubu Płetwonurków „Meander".

– Zdarzyło, że ojciec jednego z moich kolegów przywiózł z zagranicy prawdziwą podwodną latarkę, którą to natychmiast chciałem wypróbować – opowiada Mirosław Kobeszko. – W pewnym momencie skierowałem światło latarki odruchowo w bok. Rozbłysły mi dwa punkty. Zamknąłem oczy i jeszcze raz powoli otwierałem. Dwa punkty, jak kocie oczy tkwiły na swoim miejscu. Patrzyłem i myślałem, Bezdennik nie powinien mieć tak jarzących się oczu, chyba że jest to moment, w którym wysysa światło mojej latarki, jak głosi legenda. I rzeczywiście światło latarki zaczęło wyraźnie przygasać. Po chwili mocowania raptem zaczęło się rozjaśniać, a dystans między nami się zwiększał, albo oczy jego przygasały, aż gwałtownie znikł, a ja zostałem w nieprzeźroczystej chmurze mułu dennego.

Podobne opowieści snują też inni miejscowi. Pozostali, by się przekonać, czy Bezdennik istnieje, muszą zanurkować w Biebrzy.

Polityka >> Tegoroczna kampania wyborcza może rozstrzygnąć się w sieci

Pokolenie Y wybiera Facebooka

Polityków nie stać już dzisiaj na lekceważenie internetu. Jeśli zależy im na głosie młodych wyborców, ich zaangażowaniu, muszą przynajmniej część swojej kampanii przenieść do sieci. Zwłaszcza, kiedy obowiązuje zakaz reklamowania się w TV.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Internet, a zwłaszcza portal społecznościowy Facebook, już teraz znacznie ożywiły podlaską politykę. To tutaj wojewoda Maciej Żywno poinformował po raz pierwszy o podjętej decyzji niekandydowania do Senatu, inny młody polityk rozpoczął debatę o sensie startowania i inwestowania w kampanię w sytuacji, kiedy startuje się z odległego miejsca, a poseł Robert Tyszkiewicz zaangażował setki osób w społeczny ruch mający wywrzeć wpływ na Aleksandra Łukaszenkę, zwlekającego z ratyfikowaniem ustawy o małym ruchu granicznym między Polską a Białorusią.

A wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie rola tego medium tylko wzrośnie. Zwłaszcza, kiedy w zbliżającej kampanii wyborczej do parlamentu partie nie mogą już agitować za pomocą spotów telewizyjnych. Ale nie tylko to o tym zdecyduje. W dobie nowoczesnych technologii pojawiło się całkowicie nowe pokolenie wyborców. Przez socjologów jest one określane mianem „millennium kids". Potocznie określa się ich mianem „generacji Y". Ich nie interesuje już stary w swej wymowie przekaz telewizyjny. Żeby do nich dotrzeć, trzeba rozmawiać ich językiem. W internecie.

Tak się tworzy news dnia

Jako przykład doskonale poprowadzonej kampanii do ludzi młodych wskazuje się przykład kampanii prezydenckiej Baracka Obamy sprzed ponad trzech lat. Jak nikt inny dotąd potrafił on wykorzystać te medium dla własnych celów, a co ważniejsze – zaangażować w to miliony młodych ludzi dotąd niezainteresowanych polityką.

Analitycy doszli do wniosku, że bez pomocy sieci kandydat demokratów nie tylko nie wygrałby wyborów prezydenckich w 2008 roku, ale prawdopodobnie poniósłby też porażkę w walce z Hilary Clinton w czasie prawyborów w Partii Demokratycznej. Nie przypadkiem więc jedyny wywiad jakiego udzielił prezydent USA w Polsce był dla portalu internetowego Salon24. Tam zresztą po raz kolejny podkreślił wagę jaką przywiązuje do tego: „Jeśli spojrzymy na zachodzące zmiany generacyjne, widzimy, że młodzi ludzie pozyskują informacje przez media społecznościowe. (...) To może być niezwykłe narzędzie dla obywateli do ponownego angażowania w sprawy publiczne i do tego, by mogli kontrolować rządzących."

Powoli ta świadomość dociera i do naszych rządzących. Konta na Facebooku ma już większość ze znaczących podlaskich polityków. Choć ciągle tylko nieliczni z nich wykorzystują to forum do kontaktów z wyborcami. Jako pierwszy siłę jego oddziaływania poznał podlaski wojewoda Maciej Żywno. Jak wspomina, nawet nie spodziewał się, że jego wpis o rezygnacji ze startu w wyborach do Senatu narobi aż tyle szumu.

– Napisałem to wieczorem, właściwie do znajomych, a rano było to już newsem dnia w niemal wszystkich mediach, a mój telefon dzwonił bez przerwy – wspomina. – Nie spodziewałem się tego zupełnie, zwłaszcza, że występuję tu prywatnie, a nie jako wojewoda.

Robert Tyszkiewicz, jeden z liderów podlaskiej PO, nie ukrywa, że dla niego Facebook stał się już jednym z ważniejszych narzędzi do kontaktów z wyborcami. – O tym, jaka tkwi w nim siła świadczą choćby wydarzenia ostatnich kilku miesięcy na Bliskim Wschodzie. Te ogólnonarodowe zrywy najpierw w Tunezji, potem Egipcie a teraz i innych krajach rozpoczęły się właśnie od portalu społecznościowego – przypomina. – Myślę, że każdy, kto dzisiaj poważnie myśli o polityce przed tymi zmianami w sposobie komunikacji z wyborcami nie ucieknie. Poza tym to naprawdę też świetne narzędzie debaty. Przestrzegałbym jednak tych, którzy myślą, że wystarczy tu „wyjechać" z jakąś propagandą. To medium bardzo wymagające, a korzystają z niego ludzi bardzo świadomi.

Na wsiach bez zmian

Trzeba też pamiętać, że w zapóźnionym technologicznie podlaskiem, gdzie dostęp do internetu ciągle dla wielu jest luksusem – nie do końca też skutecznym. O ile w miastach na spotkania wyborcze ciężko jest namówić ludzi, to w mniejszych ośrodkach właśnie ta strategia może przynieść powodzenie. – Warto przeanalizować ostatnią kampanię samorządową, to, dlaczego w tak wielu gminach doszło do zmiany władzy wójtów, którzy gminą rządzili nawet od 20 lat – przypomina Maciej Żywno. – Rozmawiałem na ten temat z nowymi wójtami z Kleszczel, Mielnika i okazuje się, że nowi ludzie pokonali starą władzę bo chodzili od domu do domu i przekonywali mieszkańców do swoich pomysłów.

To nie jest łatwe, bo nie da się w czasie takich spotkań poprawić swego wyglądu, często są to też trudne rozmowy. Ale tam, gdzie mieszkają ludzie starszego pokolenia, albo nie ma dostępu do internetu – ciągle najskuteczniejsze. ▲

reklama



Nowa, letnia promocja Toyoty przyćmiewa standardowe powody do radości z lata.
Tylko w czerwcu wybrane modele Toyoty możesz kupić w jednej z trzech wyjątkowo korzystnych opcji.
Atrakcyjne upusty, kredyty i ubezpieczenia już na Ciebie czekają!

Takie atrakcje sprawiają, że kocha się lato jeszcze bardziej!
Szczegóły w salonach Toyoty. **www.toyota.pl**

Toyota Auris – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 124 do 152 g/km (cykl mieszany).
Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,1 do 5,3 l/100 km i od 109 do 125 g/km (cykl mieszany).
Toyota Avensis – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 5,4 do 7,1 l/100 km i od 141 do 174 g/km (cykl mieszany).
Toyota Verso – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 5,6 do 7,1 l/100 km i od 146 do 178 g/km (cykl mieszany).
Toyota RAV4 – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 6,0 do 7,6 l/100 km i od 156 do 186 g/km (cykl mieszany).
Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Niestety, ale na razie będziesz musiał zrezygnować z urlopu. W pracy tyle się dzieje, że nie możesz sobie pozwolić na wolne.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Przed tobą bardzo trudna decyzja i powinieneś ją dobrze przemyśleć. Tym bardziej, że niektórzy patrzą ci na ręce.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Czerwiec przyniesie ci znaczną poprawę finansów. Zastanów się, czy warto od razu wydać wszystkie pieniądze na przyjemności czy też może lepiej coś zaoszczędzić...

▲ BYK 21 IV – 21 V
Tak się martwiłeś, a tymczasem wiele spraw znalazło swój szczęśliwy finał. Teraz rozejrzyj się, czy ty nie mógłbyś komuś pomóc.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Ktoś spod znaku Byka lub Ryb zaprosi cię na przyjęcie. Nie odmawiaj, bo będzie to okazja, by poznać kogoś bardzo miłego...

▲ RAK 23 VI – 22 VII
W powietrzu wisi kłótnia z twoim partnerem. Staraj się załagodzić sytuację, bo kolejne spięcie tylko zaogni wasz konflikt.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nie oglądaj się na innych i rób swoje. Tylko konsekwencja doprowadzi cię do upragnionego celu. Podwyższaj sobie poprzeczkę.

▲ PANNA 24 VIII– 23 IX
W najbliższych dniach będziesz mieć więcej wolnego czasu, więc rozważ, czy nie warto poświęcić go na jakiś kurs lub dokształcanie.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Jeżeli lubisz sport, to nie poprzestawaj na oglądaniu go w telewizji, tylko wyjdź na podwórko i pobiegaj, pograj w piłkę, idź na basen...

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Stare przysłowie mówi, że przyjaciół poznaje się w biedzie i ty będzie miał okazję się o tym przekonać.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Stan twojego zdrowia ulegnie znacznej poprawie, więc w końcu będziesz mógł pozwolić sobie na wymarzony wyjazd.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Nie żałuj pieniędzy na realizację swoich marzeń. Pieniądze na koncie nie dadzą ci tyle szczęścia, ile przemyślane zakupy. ▲

Nasza akcja >> Stylistka wybrała ubrania dla trzech

W świecie



– Asia (z prawej) ma bardzo ładny dekolt i biust i powinna to podkreślać – radzi stylistka Elwira Horosz (w środku). – Natomiast Paulina (z lewej) powinna sięgać po dzianiny.

Nie obeszło się bez sporów i dąsów. Niełatwo jest bowiem w ciągu kilku minut zmienić czyjeś „ubraniowe przyzwyczajenia". Jednak stylistce Elwirze Horosz to się udało.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Choć łatwo nie było, to z efektów naszej pracy jestem bardzo zadowolona – mówi Elwira Horosz, znana białostocka stylistka.

Kilka dni temu razem z trzema finalistkami naszej akcji „Metamorfozy" pojechała ona do sklepu „de facto" w Bielsku Podlaskim, by tam pokazać im ubrania, które pasują do sylwetek i typów urody poszczególnych pań.

– Najpierw poprosiłam, aby same wybrały sobie te ubrania, które im się podobają – opowiada stylistka. – I na tym przykładzie pokazałam im błędy, które najczęściej popełniają dobierając sobie odzież.

Ubranie dopasowane do wieku...

Najstarsza z finalistek naszej akcji, 46-letnia Marianna Zajkowska z Białegostoku, na co dzień najchętniej sięga po odzież w bardzo mocnych kolorach: pomarańczach, fioletach albo też wszelkich odcieniach różu.

– Tymczasem do jej typu urody to absolutnie nie pasuje! – mówi Elwira Horosz. – Nie może być tak, aby pani zbliżająca się do 50-tki ubierała się w stylu laki Barbie. Poza tym, pani Marianna ma silny charakter i wyraźne, mocne rysy twarzy, więc tym bardziej w żaden sposób nie gra to z różowymi, infantylnymi ubraniami.

W bielskim sklepie „de facto" stylistka wybrała Mariannie letnią, ale jednocześnie elegancką, białą sukienkę bez rękawów w czerwone i czarne kwiaty (na zdjęciu u góry). Do tego idealnie pasuje czerwony żakiecik z ładnymi bufkami na ramionach. Drugi zestaw wybrany specjalnie dla Marianny to bardzo oryginalna tunika z czarnej satyny w kolorowe kwiaty, wiązana z tyłu, na szyi (zdjęcie z prawej), a do tego bardzo dopasowane, ale eleganckie spodnie w kolorze śmietankowym.



– Czy pasuje mi taki kostium? – pyta Marianna stylistkę. – Od stóp do głów w czerwieni? Absolutnie! – odpowiada Elwira Horosz. I radzi by pod elegancki, czerwony żakiet założyć kolorową sukienkę.

finalistek akcji „Metamorfozy"

mody


W. Oksztol

Marianna Zajkowska pokazuje sukienkę, jaką w „de facto" wybrała jej stylistka.

Panie ubrała firma

de facto

Partnerzy:

CENTRUM MEDYCZNE MEDREX

Organizator:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

– Ta tunika ma pod szyją zakładki, które powodują, że mały biust pani Marianny już nie wydaje się tak mały, a dopasowane spodnie podkreślają jej bardzo zgrabne nogi – wyjaśnia stylistka.

... i do figury

Druga finalistka naszej akcji, 24-letnia Joanna Koncewicz z okolic Kalinowa, na co dzień nosi spodnie i zupełnie nie wyobrażała sobie siebie w sukience.

– Pani Asia nawet nie chciała słyszeć o mierzeniu sukienek, ale kiedy w końcu udało mi się ją namówić, aby choć na próbę założyła kilka z nich, wydawała się zaskoczona, że tak dobrze wygląda – relacjonuje stylistka. I dodaje, że Joanna ma bardzo ładne łydki, które powinna podkreślać odpowiednią długością sukienek. W dużych dekoltach świetnie też prezentuje się jej biust.

Stylistka wybrała Joannie granatową sukienkę w kolorowe kwiaty sięgającą tylko do kolan i do tego wesoły, turkusowy żakiecik. Joanna dostała też białą bluzkę z bardzo dużym, podkreślającym biust dekoltem i kolorową, „bombkową" spódnicę doskonale tuszującą brzuch. Zestaw ten świetnie prezentuje się z granatowym żakietem.

– Ten strój doskonale podkreśla osobowość, młodość i witalność Joanny – podsumowuje stylistka.

Trzeciej finalistce, Paulinie Klickiej z Sokółki, stylistka wybrała w „de facto" aż 4 sukienki: oryginalną, szaro-czarno-białą z grafiką Marylin Monroe i drugą w tej samej kolorystyce w paski zebry oraz wdzięczną, czerwoną sukienkę w białe groszki i letnią, krótką tunikę w afrykańskie wzory.

– Te sukienki wydobywają z Pauliny drzemiącą w niej kobiecość – podkreśla stylistka.

– Mój narzeczony będzie zaskoczony i zachwycony! – krzyknęła Paulina widząc siebie w lustrze.

Nasze finalistki w tych ubraniach zaprezentują się w sobotę na specjalnym pokazie w „Auchan" w Białymstoku, a potem nową garderobę będą mogły zabrać do domu.


W. Oksztol

Paulina Klicka (z lewej) i Joanna Koncewicz wyszły z „de facto" – za poradą stylistki – z kilkoma sukienkami, chociaż wcześniej nosiły tylko spodnie


W. Oksztol

– Kolorowa tunika ma z przodu zakładki, które nieco powiększają niewielki biust pani Marianny – wyjaśnia stylistka Elwira Horosz

promocja

wczoraj szara myszka
dzisiaj Piękność

Wielki finał akcji Metamorfozy w CH Auchan Hetmańska
11. czerwca 2011 , godz. 16.00- 18.00



Metamorfozy
odkryj swoje piękno

ZAPRASZAMY!

PARTNERZY:

CENTRUM MEDYCZNE MEDREX

szczegóły w najbliższym Magazynie Gazety Współczesnej
oraz na *www.wspolczesna.pl/metamorfozy*

reklama

POŻYCZKI DLA OSÓB BEZ ZDOLNOŚCI KREDYTOWYCH

DO 500 TYS. ZŁOTYCH

TAKŻE DLA OSÓB ZE ZŁĄ HISTORIĄ W BIK

Co zyskujesz?
- Możliwość spłaty nawet do 30 lat.
- Komfort i bezpieczeństwo - działamy od 9 lat!
- Dla sektora MŚP bez zaświadczeń z ZUS i US

Przy pożyczce 150 tys. zł miesięczna rata tylko 932 zł!

*Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat**

25 tys. zł	rata 155,27 zł
75 tys. zł	rata 465,80 zł
150 tys. zł	rata 931,60 zł
300 tys. zł	rata 1863,19 zł

z tel. stacjonarnych z tel. komórkowych
INFOLINIE: 801 003 160 608 921 608**

BIAŁYSTOK	85 6537060	NOWY SĄCZ	18 4145353
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	OLSZTYN	89 5321060
BYDGOSZCZ	52 3455123	OPOLE	77 4022005
BYTOM	32 7876109	PŁOCK	24 2623229
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	POZNAŃ	61 8352234
GDAŃSK	58 3074316	RADOM	48 3623123
GLIWICE	32 2315611	RZESZÓW	17 8621320
KALISZ	62 7671009	SIEDLCE	25 6440307
KATOWICE I	32 2000434	SIERADZ	43 8225303
KATOWICE II	32 7826060	SŁUPSK	59 8485305
KIELCE	41 3434711	SZCZECIN	91 3594053
KRAKÓW I	12 4261081	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW II	12 4331035	TARNÓW	14 6277175
KROSNO	13 4251343	WARSZAWA I	22 4360546
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WARSZAWA II	22 4203340
LUBLIN	81 5323237	WROCŁAW I	71 3428718
ŁOMŻA	86 2166111	WROCŁAW II	71 3357607
ŁÓDŹ	42 6319370	ZAMOŚĆ	84 6392720

U NAS MASZ NAJWIĘKSZE SZANSE NA GOTÓWKĘ!
www.dobrapozyczka.com.pl

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego. * RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08% ** koszt połączenia wg. stawki operatora

R401731K01L

Ludzie >> Detektyw na tropie niewiernego męża

A wszystko przez papugę

Ze swej klatki obserwowała igraszki swego pana i w końcu zaczęła powtarzać: gołe baby, gołe baby! No i Henryk wpadł w przerażenie. Gdy powróci z papugą do domu, żona o wszystkim się dowie...



Andrzej Pięs
redakcja@wspolczesna.pl

Henryk ponad dwadzieścia lat patrzył na wciąż takie same kury nioski, i mniej więcej tyle samo na wciąż tę samą żonę Helenę. Po dwóch dekadach „cip-cip" i macania jaj, Henryk przekroczył półwiecze życia i uznał, że coś od tego życia mu się należy i od kur odpocząć musi. Żonie oświadczył, że biznes biznesem, ale potrzebuje zrobić sobie wakacje. Takie dziesięciodniowe.

Interes szedł dobrze, ale nie na tyle dobrze, by Henryk kopnął się odpoczywać na Teneryfę, czy na Bali. Polskie morze mu się zamarzyło, niedawno kupił prawie nowego mercedesa, do mercedesa dokupił prawie nową przyczepę kempingową, w sam raz nad polskie morze. Nie, Heleny nie zabierze do przyczepy, bo ktoś interesu musi pilnować, i w tym punkcie nie dał się tknąć. Helenie może i przykro się zrobiło, ale zbytnio nie oponowała. Nawet wtedy, kiedy oświadczył, że na wakacje pobiera z konta 10 tys. zł.

Ziarno zwątpienia

Kiedy Helena ochłonęła z wrażenia, olśniło ją, że za 10 tysięcy to Józek mógłby mieć dziesięciodniowe wakacje i na Teneryfie, i na Bali. Podejrzenia wzrosły, kiedy w czasie letnich porządków w szafach natknęła się na zwitek banknotów w starej, nieużywanej marynarce męża: 30 tysięcy. Niemożliwe, żeby o takiej sumie zapomniał. A skoro ma w gotówce „trzy dychy", to po co pobierał z konta kolejną? Pełna złych przeczuć podreptała do starego kuferka po babci, w którym chowała swoje „zaskórniaki". Widać miłość, wierność i uczciwość małżeńska w tym związku miały ograniczony charakter. I to po obu stronach. Kapitał z kuferka wystarczył do wynajęcia prywatnego detektywa. Bo miłość, wierność i tak dalej, ale - jak powiedział mąż - ktoś interesu musi pilnować. Małżeńskiego też.

– Helena jeszcze przed wyjazdem męża poprosiła go, by na wczasy zabrał z domu papugę z klatką, bo - jak uzasadniała - powietrze morskie ptakowi nie zaszkodzi, a ptak był ostatnio jakiś osowiały – opowiada Józef Przyboś, prywatny detektyw spod Rzeszowa, który podjął się towarzyszyć Henrykowi w wyprawie nad morze. Oczywiście bez wiedzy Henryka. – Mąż, zabierając ptaka, nie przypuszczał, że może mieć przez niego poważne kłopoty.

Farmer odpoczywa

Nad morze Henryk dojechał bezpiecznie i powoli, toteż śledzenie go nie było dla detektywa problemem. Na kempingu kurzy farmer wjechał przyczepą między dwa namioty, zaklinował koła i już był u siebie. Gorzej z detektywem, bo ten znalazł miejsce o kilkadziesiąt metrów oddalone od przyczepy Henryka, a w takiej sytuacji obserwacja była utrudniona.

– Poprosiłem młodą parę, która miała rozbity namiot bezpośrednio koło Henryka, o odstąpienia miejsca, ale zaczęli się krzywić – mówi Przyboś. – Za 200 złotych zrobili to z entuzjazmem.

Na podkupionym miejscu, tuż obok przyczepy, rozbił namiot i zasłonił tablice rejestracyjne swojego samochodu.

W pierwszym dniu Henryk badał teren, pluskał się w morzu i odwiedził klub nocny, gdzie nie żałował kasy na drogie alkohole.

„Mewki" w lokalu od razu zauważyły, że starszy pan rozgląda się za młodzieżą płci przeciwnej, szasta gotówką, toteż po chwili przy jego stoliku pojawiły się aż dwie. Daleko po północy Henryk jedną z nich wyprowadził z lokalu chwiejnym krokiem i poprowadził ku swojej przyczepie. Po czym oboje znikli we wnętrzu, aż do południa, kiedy oboje - nieco wymięci - poczłapali do lokalu na obiad.

– Przez te dziesięć dni rozkład zajęć Henryka się nie zmienił – opowiada Przyboś. – Zmieniały się tylko panienki. Obiad około południa, potem chwila nad wodą, wieczorem do klubu nocnego i gdzieś tak około czwartej rano, zawsze w towarzystwie innej damy, dzień kończył się w przyczepie Henryka.

Obecność obcych bab w przyczepie męża, to - z zawodowej uczciwości detektywa - zaledwie poszlaka, a nie dowód niewierności małżeńskiej, a fachowcowi trzeba dowodów.

Henryk zmęczony wypoczywaniem

– Po raz pierwszy w mojej działalności po kilka godzin na dobę spędzałem pod przyczepą kempingową – Przyboś tłumaczy, jak zdobywał dowody. – Bez trudu można się domyśleć, co słyszałem. Bałem się tylko, żeby resor od przyczepy nie strzelił, tak się kołysała. Bo zginąłbym pod ciężarem przyczepy i dwójki jej lokatorów.

Pod koniec urlopu Henryk nie wyglądał na wypoczętego. Blado-szary, przy morskiej opaleniźnie wczasowiczów, z podkrążonymi oczami, powłóczący nogami - w niczym nie przypominał tego dziarskiego 50-latka sprzed kilku dni. I nie wiadomo, czy tryb życia doprowadził go do tego stanu, czy wyrzuty sumienia.

– W ostatnim dniu pobytu Henryk postanowił coś, co mnie niezmiernie pozytywnie zaskoczyło - opowiada Przyboś. – Zamiast do klubu nocnego, poszedł... do kościoła. Kiedy tam za nim wszedłem, zobaczyłem go klęczącego przy konfesjonale.

A jak papuga wszystko wygada?

Przyboś, codziennie podążając za Henrykiem, zmieniał ubrania, doklejał i odklejał wąsy i brody, zmieniał peruki, byle tamten nie zorientował się, że wciąż ten sam gość za nim łazi. Tego ostatniego dnia detektyw narzucił na siebie ostatni, nieużywanym w tym zleceniu, kamuflaż: habit kapucyna. Ryzykował, że w roznegliżowanym kurorcie będzie na siebie zwracał uwagę, ale liczył też na to, że kapucyn nie będzie wzbudzał podejrzeń. I zupełnie nie mógł się spodziewać, że w tym kapucyńskim habicie inwigilacja Henryka zaprowadzi go do kościoła.

Świątynię opuścił szybko. Z obawy, że któryś z duchownych zechce pogadać o sprawach niebieskich i w ten sposób zdekonspiruje niezbyt biegłego w teologii przebierańca. Na Henryka czekał na ławeczce przed kościołem

– Po chwili wyszedł, od razu podszedł do mnie i usiadł na ławce – opowiada Przyboś. – Pomyślałem, że po wszystkim, po konspiracji, tymczasem zaczął drugą spowiedź. Zwierzył się, że przyjechał na wakacje, zaszalał, chyba zdradził żonę, ale przed chwilą się wyspowiadał, więc pewnie grzechu nie ma. I dodał, że nie cudzołożył, bo wszystko odbywał się na stole w przyczepie, a nie na łóżku. I tylko przerażony był tym, że papuga zaczęła mówić „gołe baby, gołe baby", widać za często powtarzał przy niej ten zwrot. Więc mówię do niego, jak kaznodzieja: Synu, jednak zgrzeszyłeś, nie jest istotne czy na stole czy na łóżku. A jak papuga zacznie gadać przy żonie, to wytłumacz, przejeżdżałeś obok plaży nagusów w Chałupach i że gołe baby chodziły koło twojej przyczepy.

Klientce Przyboś zdał raport: Henryk pił i bawił się po całych nocach. – I niech go pani więcej same go na wczasy nie puszcza – zaznaczył.

KSIĄŻKI

Klejne odsłony I wojny



▲ „Wojna na morzu 1914-1918. Od Coronelu do Atlantyku i Zeebrugge"
▲ Tim Benbow
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011 s. 226, cena 59,90

Kolejne dwa tomy „Historii I wojny światowej", monumentalnej publikacji, bogato ilustrowanej fotografiami z frontów, kolorowymi ilustracjami uzbrojenia, szczegółowymi planami bitew.

Tom „Wojna na morzu 1914-1918" oprócz klarownego wykładu na temat działań wojennych prowadzących do dominacji na morzach całego świata, zawiera ponad 200 zdjęć ukazujących walczące jednostki, w tym okręty podwodne. Wertując starannie wydaną publikację poznajemy najważniejsze bitwy i wybitnych ludzi morza obu stron. Mamy okazję obejrzenia 20 kolorowych map głównych teatrów działań i bitew morskich. Opisano też tu fascynującą kampanię U-Bootów, która zmierzała do blokady Wysp Brytyjskich i doprowadziła do śmierci wielu cywilów, a na koniec wciągnęła USA do wojny z Niemcami.



▲ „Gallipoli i Bliski Wschód 1914-1918. Od Dardaneli do Mezopotamii"
▲ Edward J. Ericsson
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 227, cena 59,90

Tom „Gallipoli i Bliski Wschód 1914-1918" to rzeczowy i barwny opis wyniszczającej wojny między Turkami, Brytyjczykami, Francuzami i Rosjanami. Działania wojenne dotyczyły terytoriów kontrolowanych przez Imperium Osmańskie. Kluczowym starciem tej odsłony I wojny była kampania na Gallipoli. Tam po raz pierwszy od ponad 200 lat siły osmańskie odniosły zwycięstwo w walce z zachodnimi Europejczykami. Tak, jak poprzednie części, książka zawiera bogatą, atrakcyjną wizualnie ikonografię, ponad 200 zdjęć i rycin, kolorowe mapy głównych rejonów walk, m.in. Zakaukazia, Mezopotamii, Palestyny i wspomnianego półwyspu Gallipoli.

Poznańskie wydawnictwo przygotowuje szósty, ostatni tom serii, będzie nosił tytuł „Bałkany, Włochy i Afryka 1914-1918". **(mm)**

Polska prowincjonalna



▲ „Zapiski na biletach"
▲ Michał Olszewski,
▲ W.A.B., Warszawa 2010, seria „Terra incognita", cena 34,90

Michał Olszewski to pochodzący z Ełku dziennikarz i prozaik mający w dorobku cztery książki, wydane w renomowanych oficynach. To spory dorobek, jak na autora trochę po trzydziestce. Jego najnowsza książka, „Zapiski na biletach", znalazła się wśród tytułów nominowanych do tegorocznej Nagrody Literackiej Gdynia, w kategorii proza (rozstrzygnięcie już 18 czerwca), zaś wiosną tego roku „Zapiski" uhonorowane zostały Eldorado Award, Nagrodą im. Stanisława Szwarc-Bronikowskiego w konkursie na książkę podróżniczą roku.

Tytuł tomu sugeruje co prawda, że możemy czytać o podróżach, ale nie spodziewamy się raczej, że będą to opisy wypraw po Polsce i to tej powszechnie uważanej za nieatrakcyjną i obciachową, bo prowincjonalną, małomiasteczkową i wiejską. Pisarski talent, spostrzegawczość, wnikliwość i poczucie humoru, zaprawione goryczą, sprawiają, że te niewielkie prozy, swego rodzaju mikroreportaże, często liczące dwie strony, czyta się z fascynacją i zadziwieniem. Autor, podróżując pociągami osobowymi, autobusem, a nawet stopem, bardzo rzadko własnym autem, odkrywa miejsca i klimaty, o których nie mamy pojęcia. Olszewski był chyba wszędzie, nie ma powiatu, którego by nie odwiedził (sporo w zbiorze wątków z Podlasia). Uważnie patrzy, rozmawia, tropi ślady nieodległej przeszłości, tej PRL-owskiej, czasów dzieciństwa. Obserwuje zmianę, jaka w ostatnich latach dociera do krajowych peryferii, ale najbardziej interesuje go opór przed nią, ścieranie się starego z nowym. I w ludziach, i w krajobrazie. W tym podobny jest do Andrzeja Stasiuka.

Taka proza nie przypadnie wszystkim do gustu, „patrioci", zwłaszcza lokalni powiedzą, że to ośmieszanie. Innym przeszkadzać będzie pozorna nuda i monotematyczność opisów. Na szczęście Olszewski pisze z uczuciem i odrobiną poezji, a w na pozór szarej codzienności dostrzega przebłyski metafizyki, które mogą dotrzeć i do nas.

Wielokrotnie w „Zapiskach na biletach" wspominany jest Białystok, szczególnie przypadł do gustu Olszewskiemu nasz dworzec PKP. Na koniec krótki cytat, co autor spotyka poza nim. „Dalej już tylko rozpad, stacje kolejowe, na których trawa i nieśmiałe drzewka rozsadzają chodniki na peronach, rdza, okna pozabijane deskami. (...) Przymus pośpiechu zostawiony daleko, daleko w tyle. (...) Jazda w górę rzek, ku początkom. (...) Jeszcze chwila, a pociąg zatrzyma się na dobre, wskazówki odmówią posłuszeństwa. Czas teraźniejszy zniknie."

Marek Muszyński

„Sami swoi" wcześniej

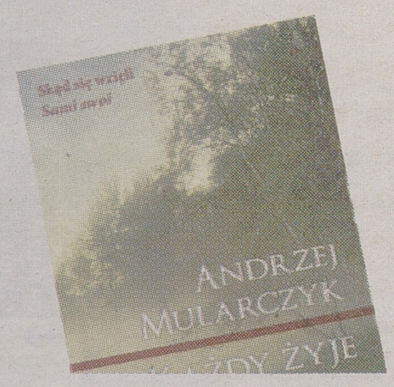

▲ „Każdy żyje jak umie. Skąd się wzięli *Sami swoi*"
▲ Andrzej Mularczyk
▲ Świat Książki, Warszawa 2011, s. 383, cena 36,90

Powieść, której nie mogą pominąć fani trylogii „Sami swoi", „Nie ma mocnych" i „Kochaj albo rzuć". Autor scenariuszy do tych filmów przedstawia losy prototypów swych bohaterów zanim przybyli na ziemie odzyskane. Rzecz dzieje się na Podolu przez ćwierć wieku aż po rok 1945. Wielonarodowa wieś Krużewniki. Z jednej strony przezbawna historia o sąsiedzkich waśniach, z drugiej zaś niebanalna i chwytającą za serce opowieść o przywiązaniu do ziemi, o tradycji, o wartości rodziny. A wszystko to na tle wydarzeń historycznych. „Są rzeczy ważne, jak rodzina, ale są ważniejsze, jak na ten przykład mój koń Faraon" – mówi Jaśko, filmowy Pawlak, i wcale nie żartuje. Świetna lektura. **(tm)**

Fascynujące życie



▲ „Niebo nad Maralal. Moje życie u boku wojownika Samburu"
▲ Christina Hachfeld-Tapukai
▲ Wydawnictwo Telbit, Warszawa 2011, s. 383, cena 39,90

Christina Hachfeld-Tapukai, Niemka z Hanoweru, po śmierci pierwszego męża wyrusza z dwoma synami w podróż do Kenii. Zakochuje się nie tylko w egzotycznym kraju, ale i w wojownika z plemienia Samburu, którego poślubia. Od tego czasu Afryka staje się jej drugim domem. W powieści będącej rodzajem dziennika, autorka przedstawia kilka miesięcy swojego życia w Afryce. Opowiada o plemiennych tradycjach, o walce o przetrwanie wśród dzikiej przyrody, o kontaktach z liczną rodziną, o zderzeniu dwóch jakże odmiennych kultur. „Niebo nad Maralal" to piękna opowieść o życiu kobiety, którego treścią jest trwająca mimo wszelkich przeciwności i różnic miłość dwojga ludzi. **(o)**

MUZYKA

bardzo dobre ▲▲▲▲▲ dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

doskonałe ▲▲▲▲▲

Piękne panie też potrafią ostro przygrzać

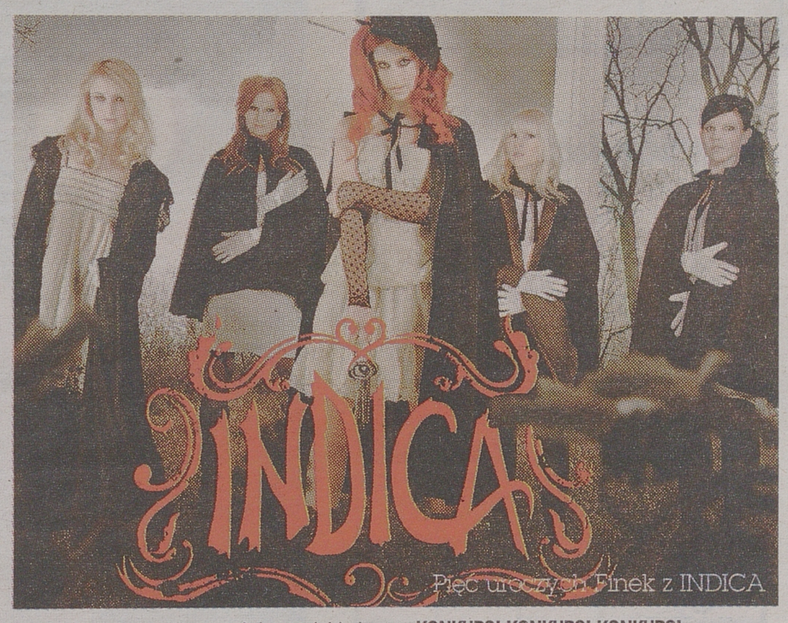

Pięć uroczych Finek z INDICA

Seven Festival music & more 2011 Węgorzewo 7-10 lipca

GW patronat

Choć tegoroczna edycja Seven Festival będzie zdominowana przez rockowe, a nawet metalowe brzmienia, na scenie nie zabraknie pięknych pań, które udowodnią, że ostre granie to nie tylko zabawa dla chłopców.

Wśród zagranicznych gwiazd urodą i talentem zachwycać będą **Kim Seviour**, charyzmatyczna wokalistka **TOUCHSTONE** oraz pięć uroczych Finek z formacji **INDICA**, którym przewodzi **Johanna „Jonsu" Salomaa**.

Natomiast nasze barwy będą reprezentować **Urszula Rembalska** z **BOOGIE TOWN** oraz **Alicja Gadomska** (**BULDOG**).

Kobiety pojawią się jednak nie tylko w składach grup-gwiazd festiwalu. Nie można bowiem zapomnieć o paniach w młodych zespołach, które będą walczyć o Grand Prix festiwalu – polskim **UNLUMINATION** i **TROLL BENDS FIR** z Rosji.

Mimo, że program artystyczny tegorocznej edycji Seven Festival jest już zamknięty, prace nad ulepszeniem i urozmaiceniem imprezy nie ustają. Po raz pierwszy część koncertów festiwalowych będzie można obejrzeć na żywo w Internecie, a także na dużym telebimie w porcie w centrum Węgorzewa. Godziny koncertów zostały zaś zaplanowane tak, by umożliwić wszystkim uczestnikom skorzystanie z uroków Krainy Jezior. Przerwa między występami na scenie Grand Prix a rozpoczęciem koncertów na Scenie Głównej pozwoli na odpoczynek na plaży lub zwiedzanie malowniczej okolicy. Każdego dnia zabawa będzie trwać do późnych godzin nocnych!

Seven Festival Music & More 2011 odbędzie się w Węgorzewie w dniach 7-10 lipca. Tegorocznymi gwiazdami są portugalski **MOONSPELL**, **SAMAEL** ze Szwajcarii, **INDICA**, **KULT**, **STRACHY NA LACHY**, **LAO CHE**, **DEZERTER** i wielu innych wykonawców z kraju i zagranicy.

KONKURS! KONKURS! KONKURS!

Dla naszych Czytelników mamy karnety na Seven Festival plus festiwalowe koszulki. Zestawy te będziemy rozdawać co tydzień w konkursach w weekendowych wydaniach „Współczesnej". Dziś startujemy skromnie – z dwoma. Pula będzie jednak rosła! Tym razem konkursowe pytania brzmią:

1. Z jakiego kraju jest zespół TOUCHSTONE?
2. Czy grupa INDICA grała już w Polsce?

Odpowiedzi należy przysłać w piątek, 10 czerwca, o godz. 14 na adres e-mail: smichalowski@wspolczesna.pl (w temacie wiadomości należy wpisać: SEVEN FESTIVAL). Nagrody otrzymają dwie pierwsze osoby, które odpowiedzą poprawnie. Skontaktujemy się z nimi mailowo. **(es)**


Urszula Rembalska (BOOGIE TOWN)


Kim Seviour (TOUCHSTONE)


Angelika (UNLUMINATION)



BAD FALCON
▲ „Standard"
▲ Polskie Radio SA

Czytając rozmowę z członkami sokólskiego **BAD FALCON**, dowiedziałem się, że wydawca tej płyty stwierdził, jakoby zespół tworzył „nowy nurt muzyczny". Po wysłuchaniu krążka „Standard" zdumiałem się niepomiernie. **RUN-D.M.C.** łączył rap z ciężkimi riffami już w latach 80-tych, **RAGE AGAINST THE MACHINE** odkrył rapcore dla ludności mniej więcej 20 lat temu, a **LIMP BIZKIT** zdążył mocno ten styl „upopowić". Kwestię odkrywczości muzyki **BAD FALCON** można więc między bajki włożyć, co nie znaczy, że „Standard" należy przekreślić. Pierwsze, co robi wrażenie, to potężne brzmienie gitar, „wykręcone" przez mistrzów nagrywania ciężkich dźwięków z białostockiego studia Hertz. I choć **BAD FALCON** wybrał stylistykę, w której zostało do powiedzenia mniej więcej tyle, co w brutalnym metalu, to kolejnym plusem (z małymi wyjątkami) są kompozycje na tej płycie. Czterech sokólczan wie, jak stworzyć zwarte, solidne, a nawet niemal przebojowe numery (np. świetny „Czas" czy „Doom"). Smaczkami są zaś gitarowe solówki, świadczące o tym, że Tomasz Staranowicz wychowywał się raczej na słuchaniu płyt **IRON MAIDEN** i im pokrewnych, a nie **N.W.A.** czy **PUBLIC ENEMY**. Za odwagę umieszczenia na rapcore`owej płycie utworu „Podziały", który ma metalowy wstęp i nieraz osiąga taką też motorykę, należą się zespołowi brawa. Tak samo jednak należy się parę gorzkich słów za największą wadę „Standardu" – brak oryginalności. Trudno bowiem nie dostrzec wpływu **RATM** w „Doom" (kontrastujące ze sobą partie, sposób śpiewania), **RED HOT CHILI PEPPERS** w funkującym „Tańcz", a „pływające" brzmienie gitary w „Las" nieodparcie kojarzy się z „balladami" **LIMP BIZKIT**. Także teksty wokalisty Krzysztofa Stankiewicza nie wychodzą poza – nomen omen – standard, dzieląc się na tzw. zaangażowane społecznie i politycznie oraz „okołoscenowe". Cóż, taka stylistyka, ale jeśli Polskie Radio rozumie przez swoją działalność misyjną wydawanie płyt takim zespołem jak **BAD FALCON**, to zacznę wszystkich namawiać do płacenia abonamentu. Ale tylko radiowego.

Sebastian „Semi" Michałowski

Na żywca Na żywca Na żywca

10 CZERWCA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Odeon, ul. Akademicka; koncert zespołu **JOBSTINK** (pop/elektronika); godz. 20.30; wstęp – 5 zł;

▲ **Białystok**, Herkulesy (impreza przeniesiona z Gwintu), ul. Mickiewicza; koncert hip hopowej ekipy **HEMP GRU**, przed którą wystąpią **Daniels**, **RWR** i **W SERCU MIASTA**; godz. 20; bilety (25 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu imprezy) można kupić przez serwis internetowy Ticketpro, w HempSzopie, EMPiK-ach i Media Markt; bilety kupione na koncert w Gwincie zachowują ważność; o godz. 17 – spotkanie z fanami w HempSzopie;

▲ **Siemiatycze**, amfiteatr nad zalewem, ul. Grodzieńska; w ramach Dni Siemiatycz wystąpią zespoły **POLTAVA** (rockabilly/swing, godz. 18), **KOMETY** (alternatywa/rockabilly, godz. 19) i gwiazda wieczoru – **LOMBARD** (godz. 21); wstęp wolny;

11 CZERWCA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Rynek Kościuszki; w ramach imprezy „Taniec kontra Dance czyli Największy Pojedynek Tancerzy w Polsce", w której udział wezmą reprezentanci programów „You Can Dance – Po prostu tańcz!" i „Taniec z gwiazdami", wystąpią finaliści programu „X-Factor"; godz. 16.30; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; impreza Latający Divan, czyli Urodziny Divy, podczas której zagrają **divaSR** i – jako live act – **SLG & Smolny** (minimal/techno/house); godz. 21;

▲ **Siemiatycze**, amfiteatr nad zalewem, ul. Grodzieńska; koncert hip hopowy, którego gwiazdą będzie **MOLESTA EWENEMENT** (godz. 21.30), wcześniej (od godz. 18) wystąpią zaś **Gryph/Harry**, **W.E.N.A. + Rasmentalism**, **Te-Tris** oraz **Małpa & Jinx – Proximite**; wstęp wolny;

12 CZERWCA, NIEDZIELA

▲ **Białystok**, Studio Rembrandt Polskiego Radia Białystok, ul. Świerkowa; koncert dziecięcej grupy rockowej **LITTLE BREAVER**, znanej z programu „Must be the music"; godz. 18.10; wejściówki do zdobycia podczas audycji Radia Białystok;

▲ **Czarna Białostocka**, Plac Miejski; w ramach Dni Czarnej Białostockiej wystąpią pop rockowy zespół **TAXI** (godz. 18.45) i gwiazda – **Norbi** (godz. 20.15); wstęp wolny;

▲ **Hajnówka**, Amfiteatr miejski; podczas Pikniku rodzinnego wystąpi m.in. zespół **FULL POWER SPIRIT** (chrześcijański hip hop); start imprezy – godz. 13; wstęp wolny;

▲ **Siemiatycze**, Amfiteatr nad zalewem, ul. Grodzieńska; koncert **Edyty Geppert**; godz. 21; wstęp wolny;

16 CZERWCA, CZWARTEK

▲ **Białystok**, hala lodowiska MOSiR, ul. 11 Listopada; podczas I dnia przeglądu „Young Stage" wystąpią młode białostockie zespoły hip hopowe i gwiazda – **O.S.T.R.**; godz. 19.30 (bramy otwarte od godz. 18.30); wstęp – 10 zł do puszki fundacji „Pomóż Im";

17 CZERWCA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, hala lodowiska MOSiR, ul. 11 Listopada; rockowy dzień przeglądu „Young Stage", podczas którego oprócz białostockich młodych kapel rockowych zagra grupa **AKURAT** (rock/ska/reggae); godz. 19.00 (bramy otwarte od godz. 18.00); wstęp – 10 zł do puszki fundacji „Pomóż Im";

▲ **Białystok**, Drezynownia ZLK, ul. Wiatrakowa (wylot); zagrają syberyjski bard **Evgen Malinowski**, folkowy zespół **CZEREMSZYNA** oraz brytyjski wokalista i gitarzysta znany z zespołów **GENESIS** i **STILTSKIN** – **Ray Wilson**; godz. 18; wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona; wejściówki można otrzymać w redakcji portalu BiałystokOnline, Teatrze Dramatycznym, Radiu Białystok, Sekcji Eksploatacji w Białymstoku w dniu imprezy w miarę wolnych miejsc;

▲ **Białystok**, Odeon, ul. Akademicka; koncert postpunk/reggae`owej grupy **NIEPOGODA**; godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Łomża**, klub Miles, Al. Legionów; wystąpi polsko-rosyjsko-armeński zespół **SAMOKHIN BAND** (jazz z elementami wschodniego folku); godz. 21;

CZEŚĆ! KUPON NR 243

Kochani, czy byliście już w Starej Elektrowni? Jeśli nie, to zapytajcie tych, którzy już byli o wrażenia. Wygląda na to, że ta wystawa jest naprawdę niezła. M<ogę Wam tylko powiedzieć, że dorośli bawią się na niej doskonale, więc nie powinniście mieć problemów z przekonaniem rodziców, że warto się do Starej Elektrowni wybrać. Ciekawy jestem Waszych wrażeń. Może o nich opowiecie – pisząc albo rysując, jak kto woli. Czekam z niecierpliwością.

Niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 241. i ciekawą korespondencję otrzymują: Daria Sidorczuk z Siemiatycz, Ania i Kuba Gawkowscy z Zambrowa oraz Sebastian Adamski z Ełku. Wszystkie niespodzianki wyślemy pocztą.
Aby otrzymać upominek, wystarczy rozwiązać jedno zadanie i pięknie je przedstawić. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, św. Mikołaja 1.

Marek

krzyżówka panoramiczna



wirówka panoramiczna



krzyżówka

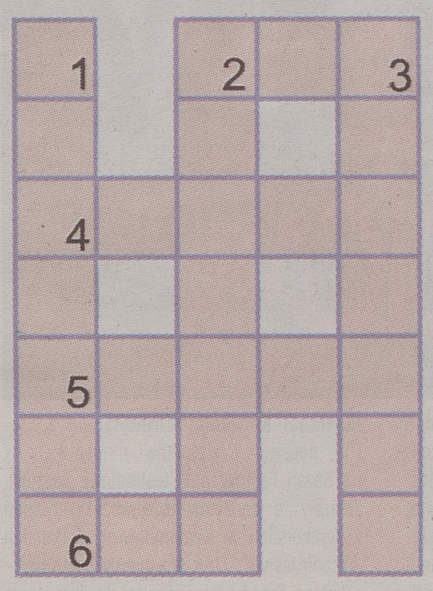

POZIOMO: 2. Dawniej używany przy wstawianiu szyb. 4. Kajzerka. 5. Przepływa przez Kraków. 6. Krzyżówkowa papuga . PIONOWO: 1. Niejedna w dziecięcym pokoju. 2. Bujano w niej niemowlęta. 3. Inaczej bagażowy.

kwadraty magiczne

1. Od zachodu do wschodu słońca. 2. Uroczysty wiersz sławiący jakąś osobę, bądź doniosłe wydarzenie historyczne. 3. Angielska miara długości równa 25,4 mm. 4. Gatunek strusia. 5. Np. książkowy. 6. Zdrobniale Urszula. 7. Stany Zjednoczone Ameryki. 8. Głos węża. 9. Część sztuki teatralnej. 10. Zimowy ptak z czerwonym brzuszkiem. 11. Imię dziewczynki. 12. Rosną w nim borowiki. 13. Rozgrzany do czerwoności węgiel. 14. Może się tak nazywać dziewczynka. 15. W wykonaniu rapera.

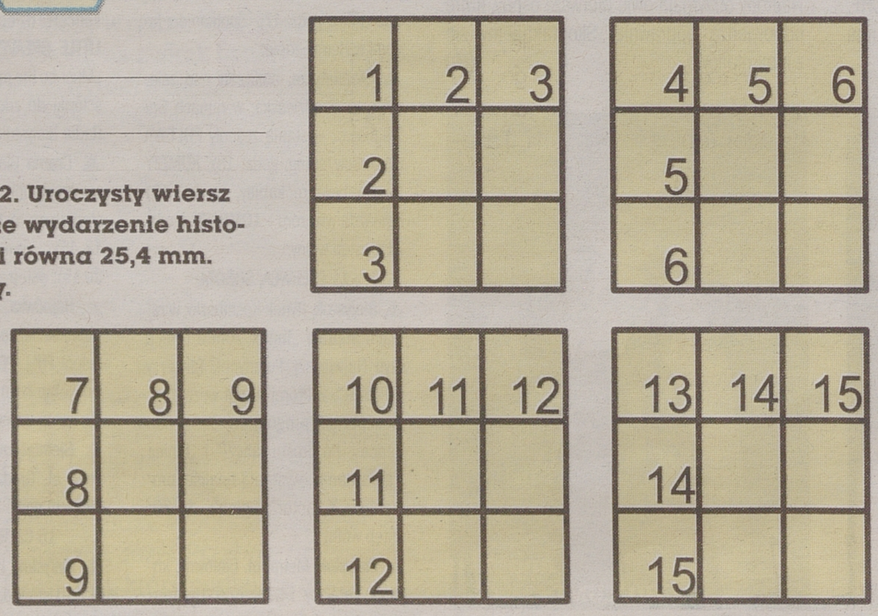





promocja

Zaczaruj świat dziecka!

od 29 maja do 10 lipca

zapraszamy na unikalną wystawę

INTERAKTYWNY PLAC ZABAW

Stara Elektrownia
Białystok, ul. Elektryczna 13
Codziennie (oprócz poniedziałku)

Szczegóły: www.wspolczesna.pl/wystawa



Patroni honorowi:
Prezydent Miasta Białegostoku
Podlaski Kurator Oświaty

Sponsor:
PGE Dystrybucja S.A.

Autorzy:
Organizator:
GALERIA Arsenał

Partnerzy:
Gmina Juchnowiec Kościelny
Unicell Poland
Sonata Park
Benmar Markety Budowlane
Promotech

Współorganizatorzy:
Gazeta Współczesna
WRO Art Center
Białostocki Ośrodek Kultury

1. Krzyżówka panoramiczna >>

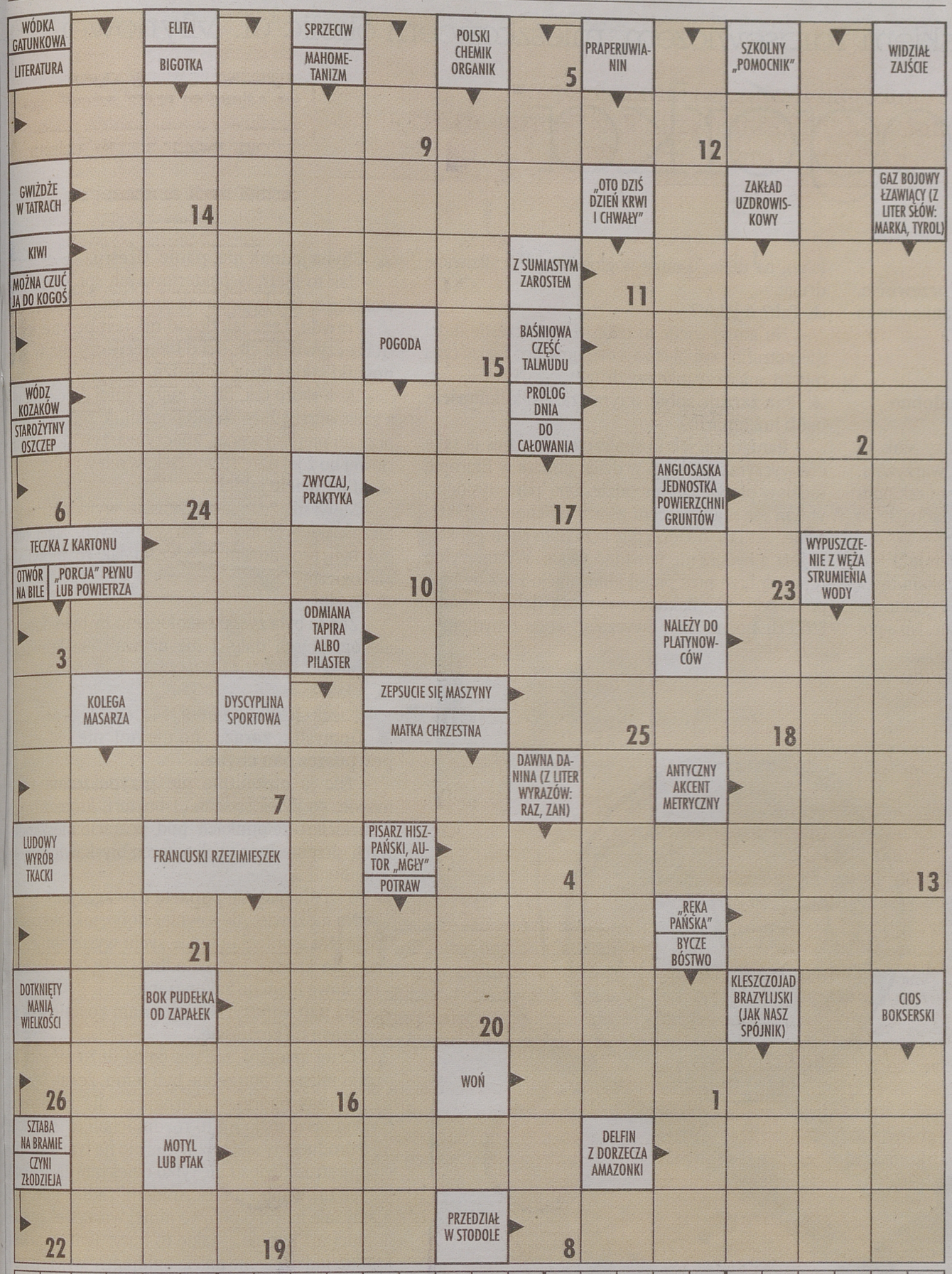

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

4. Krzyżówka sylabowa >>

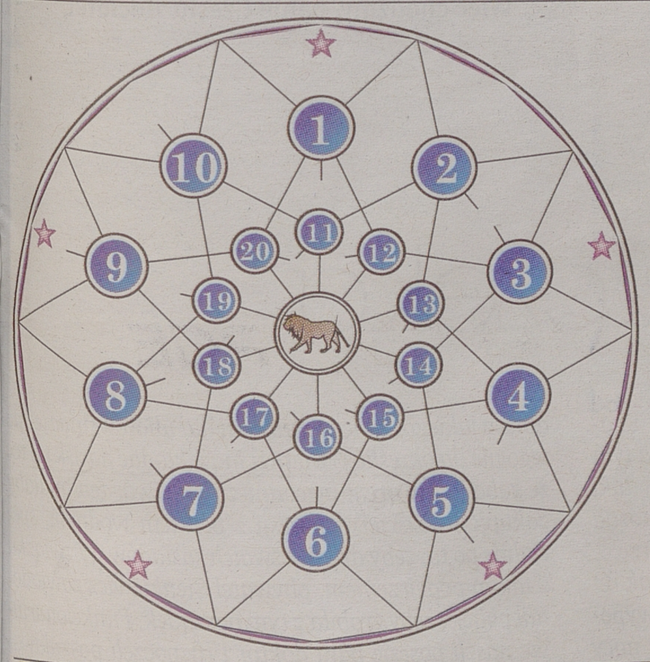

Sylaby w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):
1) cenna roślina pastewna, figurująca w rejestrze Unii Europejskiej 2) naczynie włosowate, 3) kocia muzyka, 4) używana do nacierania włosia smyczków, 5) urządzenie do usuwania obudowy kopalnianej, 6) przedstawiciel radykalnego odłamu husytów czeskich, 7) sprzedawca z młotkiem w ręku, 8) najludniejszy stan USA, 9) zaburzenia psychiczne występujące w schizofrenii, 10) płytki posadzkowe w łazience, 11) może być magnetofonowa, 12) obija meble, 13) oddział drukarni, 14) przy jej ujściu leży Koblencja, 15) nabytek z Tuły,16) dawniej: zniesienie, rozwiązanie, 17) Aza z „Chaty za wsią" Józefa Ignacego Kraszewskiego, 18) napędzanie zwierzyny na strzały myśliwych, 19) brama w sakralnej architekturze indyjskiej (anagram wyrazu Tanaro), 20) rodzaj stanika lub żakietu kobiecego wprowadzony w Europie w XVIII w.

5. Biała krzyżówka >>

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 10 utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko piosenkarki.
POZIOMO: 1) zgnilizna moralna, 9) ubiega się o względy kobiety, 10) obłęd, 11) zielony kamień ozdobny.
PIONOWO: 1) przeoczył(a) okazję, 2) jabłko stanęło mu w gardle, 3) lisie lokum, 4) miasto w Austrii, stolica Styrii, 5) pora dnia, 6) miasto w Anglii ze słynnym college`em, 7) przedwojenny wielokrotny mistrz Polski w biegach długodystansowych, 8) hodowca bydła w Mongolii

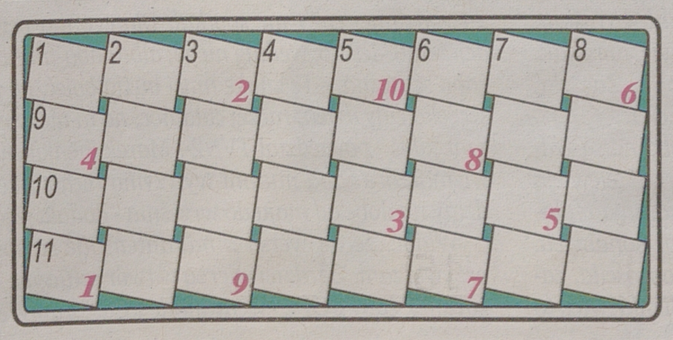

2. Ster >>

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1-7) koń e w wozie.
1-10) w parze z szufelką.
2-3) odpowiedź na zarzuty.
2-14) postawa gimnastyczna.
3-15) choroba zwyrodnieniowa układu kostno-stawowego (z liter wyrazów: raz, rota).
4-13) jednostka strumienia świetlnego.
5-12) Polański albo Dmowski.
6-11) imię sułtanów tureckich (anagram wyrazu mason).
7-16) wylansowała piosenkę „Jestem kobietą".
8-9) mały, dokuczliwy krwiopijca.
10-16) cuci.
14-16) instytucja leczniczo-dydaktyczna.

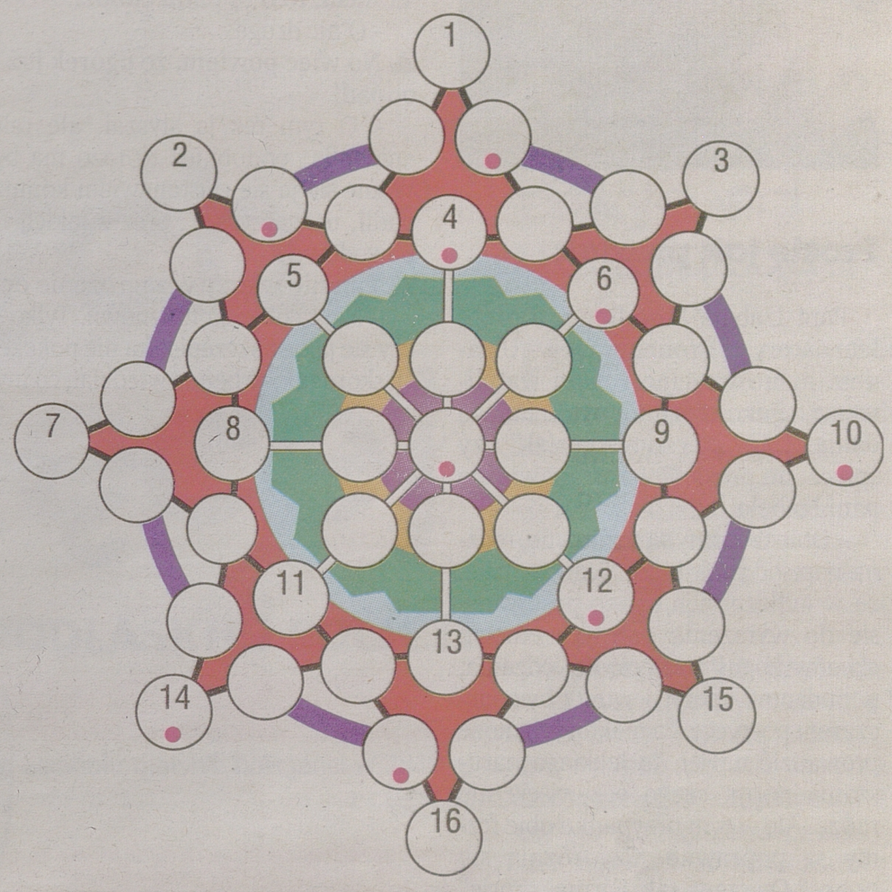

3. Krzyżówka magiczna >>

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) paskudztwo.
2) religia stworzona przez Mahometa.
3) bursa rodzaju męskiego.
4) personalna.
5) wprost – wyspa w kanale La Manche, wspak – efekt intensywnego procesu rozpuszczania skał wapiennych otyły.
6) ufundowana dla zwycięzcy.
7) końska „szklanka" miasto w płd. Francji (szukaj w wyrazie rekonwalescencja).
8) ryż wodny.
9) wykazanie bezpodstawności zarzutów albo pozbawienie kogoś władzy.
10) inaczej ślaz.
11) pomocnik specjalisty.

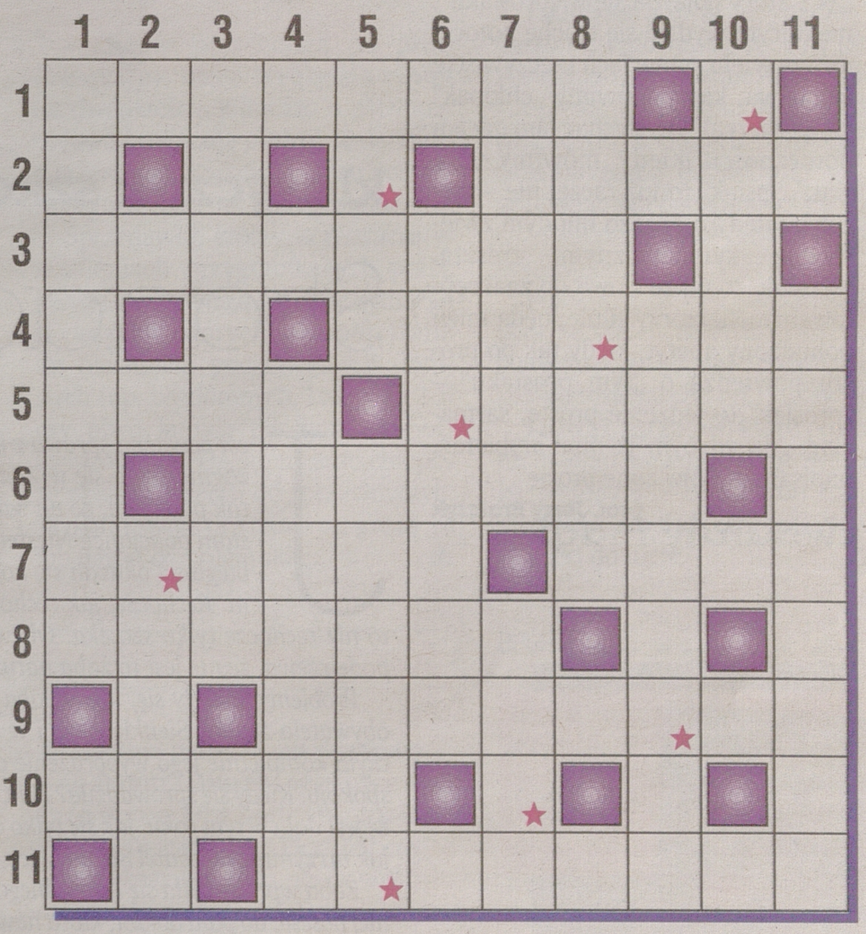

Rozwiązania zadań >>

1. Pelnia czerwcowa – burza gotowa. 2. Melomanka. 3. Marginesy. 4. Dekoratorka. 5. Anna Jantar.

słowo o słowie



Prosię jak prosiak

Pani Izabela Keserling ma problem natury gastronomicznej. – Układam menu weselne i mam wątpliwości, jak sformułować nazwę dania. Czy „pieczony prosiak" czy „pieczone prosię"? – zastanawia się pani Izabela.

– Obie te formy są poprawne, można napisać i tak i tak. Tym bardziej, że w jadłospisach często posuwamy się do wyrażenia pewnych emocji, chcemy kogoś zachęcić do jedzenia, pobudzamy apetyt i wtedy bywamy czasem poetyccy, co niektórych może prowadzić nawet do lekkiego naruszania norm, czego oczywiście nie radzę. Ale w tym przypadku obie formy są poprawne. Czy różnią się czymś? Owszem, tak. Forma „prosię" jest trochę bardziej oficjalna i trochę poważniejsza, a przy tym chyba apetyczniejsza – jeśli już jesteśmy przy jedzeniu. „Prosię", tak jak na przykład „kurczę" czy cielę, to jest podstawowa forma, nazywająca istoty młode. Podobnie kiedyś była forma „chłopię" – kiedyś, bo dzisiaj nikt o „chłopiętach" raczej nie mówi – także „dziewczę", ale „dziewczęta" dziś się jeszcze pojawiają. To są młode istoty – niektórzy, gdyby chcieli je jeszcze bardziej odmłodnić i zdrobnić, powiedzieliby „dziewczątko" czy „chłopiątko" i oczywiście „cielątko", „kurczątko" czy „prosiątko". Sufiks „ak", który pojawia się w „prosiaku", niektórym wydaje się trochę potoczny – w wielu sytuacjach rzeczywiście tak bywa, kiedy mówimy „chłopak" czy „zwierzak", to słychać tam odcień potoczności. Kiedy mówimy „kociak", „psiak" to już raczej nie – myślimy wtedy o bardzo młodym zwierzęciu, sympatycznym zresztą. „Prosiak" to także słowo do zaakceptowania. Niektórzy silniej będą mieli pobudzony apetyt, kiedy tak po prostu powiedzą o „tym prosiaku" – „prosiak" to jedzenie proste, sarmackie. Ale gdybym ja miał wybierać, napisałbym „pieczone prosię".

prof. Jerzy Bralczyk

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Czas ogórka

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Jakżesz co, nu toż nowe apidemje oczewiscie. Tyle, że to razo nie jest ona ani ptasia ani swinska a wywodzi sie z ogórka.

▲ Aaaa, to o to panu chodzi!

– O nic druge.

▲ No więc powiem, że ogórek już podobno odpadł.

– O tym też ja słyszał, ale tak czy siak ta apidemja podobnież to razo ma być warzywna. Wienc sie ja sie zajstanawiam komuż oni tak podpadli, te warzywka orez z jakich mienowicie to powodow…

▲ Pan nie wierzy w zagrożenie epidemią?!

– Nic takiego ja nie mówił. Tylko czekam terez czy sie jakasć szczepionka nie pokaże na rynku. Jeśli skoro tak, to bende wiedział, co mysleć. Nu a póki co, na razie, u mnie w głowie myśli całkowicie druge.

▲ Tak? A jakie?

– Nu mniej wienc to taka, że spółczesne ludzi nie potrafio żyć biez zagrożeniow i co jakisć czas muszo mieć czy take czy druge.

▲ Pan żartuje sobie, a tym czasem kilkanaście osób już umarło.

– Bardzo dla ich ja spółczuje, ale dzieś ja take cóś wyczytał, że dzień w dzień umiera w Ełuropie ludziow prawie , że piondziesiont pare tysioncy, w tym nie mały procent z raci na choroby bakteryjne. A ta tu, o której tyle krzyku to choroba, która jest a być jej nie powinno wcale. Wystarczyłop rency dobrze myć przed komsumćjo i już by było po krzyku. Jo bakteri wywołujo dobrze znane, których można zmyć zwyczajno wodo z mydłem.



▲ Chyba jednak nie, panie Czesiu.

– Jak to nie!? W bakteriownych sprawach najważniejsze jest hygiena jak sie mówi osobista.

▲ Prawda. Lecz jak dotąd nie jest pewne, czy tu rzeczywiście chodzi o bakterie czy też w grę nośniki jakieś inne wchodzą…

– Jeśli skoro tak, nu to mamy tutej do czynienia z całkowito bzduro. Temu preponuje żep pozostać przy tej pierszej wersi , znaczy warzywniczo bateriowej bo ź jej pare spraw ciekawych wynika.

▲ Mianowicie jakich?

– Mówi sie, że te nieszczenscie wyjszło z dwoch hiszpańskich fermow warzywniczych. Nu i obie oni byli prowadzeni w sposób jak to mówi sie akologiczny.

▲ To źle?

– Żep to była zwykła akologia to by było dobrze, ale oni pojszli dalej i nie używali już krowiego obornika.

▲ A jaki?

– Niech sie sam domysli.

▲ Domyśli… zaraz… no nie no! nie przypuszcz pan chyba…

– Nic ja obsolutnie nie przypuszczam tylko mówie, co dzieś słyszał. I bakteri, które zawsze w luckich so żełondkach pod postacio nieszkodliwych przeniesione w obcy teren błyskawicznie się uźjadliwili…

▲ To są niczym nie poparte dywagacje.

– Nu możliwie. Ale również dobre jak i wszystko druge. Nu a prawda taka w życiu wystempuje, że przesada zawsze jest szkodliwa. Dobra. Jeszcze pare słowa mam na zakonczenie…

▲ Już pan kończy? Jeszcze nam zostało trochę czasu na rozmowę.

– O tej apidemi nie ma co za dużo mówić. Te ogórki musi co potrzebne byli temu, że jak raz już nastał czas ogórkow. Żurnalisty nie za bardzo o czym pisać majo nu to rozdmuchali te senzacje nu a producenty zielenizny cierpio na tym rozdmuchaniu straszliwie. I nie tylko dzieś tam za granicą ale też tak samo i u nas. Apidemi żadnej mieć nie mamy ale narod o półowe mniej warzywek najpodobniej już kupuje… takie to buty. Temu powiem krótko- ludzi! sie nie dajcie ogłupiać! Myjcie rencznesto a dokładnie oraz i nie tylko przed jedzeniem, nie koniecznie głównie zieleniny

▲ Apel słuszny i co dalej?

– Co się nas dotyczy, to my chiba pójdziem tam dzie zawsze i na to, co zwykle.

▲ Więc chodźmy, panie Czesiu złociutki.

klasyczna szkoła obyczaju

Straaaaszna żaba. Szczeka.

Jest poważna sprawa z jedną żabą, która zagnieździła się w Zdzieszowicach. I to tak poważna, że na żabę zostali już nasłani policjanci. Niestety, wobec jej przebiegłości okazali się kompletnie bezradni. Rechocze, jak rechotała, a właściwie to nie rechocze tylko szczeka. Obywatel Sienkiewicz podejrzewa, że nie jest to żaba naturalna.

Problemy zaczęły się, kiedy żaba została sąsiadką obywatela Marka Sienkiewicza i w ten sposób zniszczyła kompletnie jego wyobrażenie o życiu w rajskim spokoju. Kiedy się sprowadziła? Nikt nie wie, ale znak, że jest dała w tym roku, jak się tylko ociepliło. Zaczęła, jak utrzymuje obywatel Sienkiewicz, szczekać.

Żaba wprowadziła się do wodnego oczka na sąsiedniej posesji, do pani doktor, która nawet przed telewizją TVN24, najbardziej zainteresowaną strasznym płazem, nie zgodziła ujawnić swoich danych personalnych.

A jak się żaba w tym oczku wodnym rozgościła, zaczęła rechotać, czyli szczekać. Obywatel Sienkiewicz to szczekanie nagrał nawet na telefon komórkowy i zaprezentował przed kamerami telewizji TVN24. Na tym nagraniu żaba rechocze, choć faktycznie jakoś w taki sposób nerwowy i przerywany. Taki, że od biedy można to rechotanie uznać za szczekanie, jak się ktoś uprze.

Nie w tym jednak problem. A w tym, że ona tak rechocząc szczeka przez całą dobę, bez chwili wypoczynku. Rano, w południe, wieczór i jeszcze w nocy nadaje. Żyć po sąsiedzku się z taką żabą nie da.

Obywatel Sienkiewicz w swoim życiu jeszcze takiej 24-godzinnej żaby nie spotkał. Dlatego ma pewne podejrzenia. Jest to, według niego, albo żaba-mutant, albo żaba sztuczna. - Tę żabkę musi buzia boleć, bo jak ona szczeka cały dzień, raczej całą noc, no to nie wiem, mutant jakiś - powiedział TVN24 Marek Sienkiewicz.- Nie wiem, która żaba-mutant wytrzyma rechotanie 24 godziny na dobę od maja do września - dodała jego żona.

Widać, że do wersji z mutantem nie są specjalnie przywiązani. Bardziej wierzą w twór sztuczny. - To jest gatunek żaby z OBI, ewentualnie z Castoramy, ewentualnie z jakiegoś innego marketu dla idiotów, inaczej się tego nie da określić - twierdzi mąż, kładąc nacisk na to, że żaba jest tworem mechanicznym. Twór ten miała zakupić właścicielka posesji z oczkiem wodnym, specjalnie po to, żeby dręczyć swoich sąsiadów. W związku z takim podejrzeniem, obywatel Sienkiewicz zawiadomił policję, żeby zrobiła z tym porządek. Funkcjonariusze naszli posesję pani doktor i rozpoczęli poszukiwania strasznej żaby. - Chodzili po ogrodzie i szukali tej mechanicznej żaby. Paranoja - powiedziała przed kamerą pani doktor, ale tworzy pokazać nie chciała.

Poszukiwania policji żadnych owoców nie przyniosły. Rzecznik prasowy policji powiedział, że funkcjonariusze po tym przeszukaniu nie są w stanie stwierdzić, czy odgłosy wydaje żaba naturalna, czy urządzenie mechaniczne. Odpytywani zaś przez telewizję naukowcy stwierdzili, że żaba w ten sposób znaczy teren.

I niechby sobie znaczyła, byle w milczeniu.